

architektura i urbanistyka

Studia nad architekturą i urbanistyką
Polski międzywojennej

Tom VII: Wielkie miasta Drugiej Rzeczypospolitej
Wybrane zagadnienia architektury i urbanistyki
metropolii trzech dawnych zaborów

pod redakcją
Macieja Motaka



Kraków 2022



Politechnika Krakowska
im. Tadeusza Kościuszki

architektura i urbanistyka

Studia nad architekturą i urbanistyką
Polski międzywojennej

Tom VII: Wielkie miasta Drugiej Rzeczypospolitej.
Wybrane zagadnienia architektury i urbanistyki
metropolii trzech dawnych zaborów

pod redakcją
Macieja Motaka

Kraków 2022

PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM REDAKCYJNEGO WYDAWNICTWA POLITECHNIKI
KRAKOWSKIEJ
Tomasz Kapecki

PRZEWODNICZĄCY KOLEGIUM REDAKCYJNEGO WYDAWNICTW NAUKOWYCH
Jacek Pietraszek

REDAKTOR SERII – ARCHITEKTURA
Mateusz Gyurkovich

REDAKTOR PROWADZĄCY
Agata Zachariasz

RECENZENCI
Teresa Bardzińska-Bonenberg
Aleksander Böhm

KOORDYNATORZY PROJEKTU
Otmar Vogt
Małgorzata Kowalczyk

REDAKTOR WYDAWNICZY
Agnieszka Filosek

KOREKTA
Aleksandra Urzędowska

SKŁAD I ŁAMANIE
Anna Basista

PROJEKT OKŁADKI
Karolina Szafran

Tekst został opublikowany w ramach projektu „Programowanie doskonałości – PK XXI 2.0. Program rozwoju Politechniki Krakowskiej na lata 2018-22”.

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego: 18,048,774.96 PLN

© Copyright by Politechnika Krakowska



<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>

Edycja online
eISBN 978-83-67188-12-8

10 ark. wyd.

Wydawnictwo PK, ul. Skarżyńskiego 1, 31-866 Kraków; 12 628 37 25, fax 12 628 37 60
wydawnictwo@pk.edu.pl
www.wydawnictwo.pk.edu.pl
Adres korespondencyjny: ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



SPIS TREŚCI

Maciej Motak	
Wstęp	5
Maciej Kapołka	
Konkursy architektoniczne i urbanistyczne jako narzędzie tworzenia wizerunku międzywojennego Poznania	9
Anna Połtowicz-Staśko	
Wielki Lwów – miasto Ignacego Drexlera	48
Małgorzata Burkot	
Architektoniczne i urbanistyczne upamiętnienia marszałka Józefa Piłsudskiego: dzielnica reprezentacyjna Wielkiej Warszawy, kopiec w Krakowie, projekty wileńskie	84
Noty o autorach	128

WSTĘP

W skład odrodzonej po I wojnie światowej Polski weszły ziemie trzech zaborów, znacznie różniące się pod wieloma względami: prawnym, gospodarczym, społecznym, a także urbanistycznym. Zróznicowane były drogi rozwoju oraz społeczności wielkich miast: Poznania, Lwowa, Warszawy. Niniejszy tom, autorstwa trojga młodych badaczy, poświęcony jest przede wszystkim tym trzem największym miastom na terenach poszczególnych byłych zaborów, z których każde zostało przedstawione przez pryzmat wybranego zagadnienia o szczególnym znaczeniu dla już niepodległej w latach 20. i 30. XX wieku, a wciąż jeszcze jednoczącej się Polski.

Poznań był przed I wojną światową ośrodkiem dobrze rozwijającym się, chociaż nieco peryferyjnym w skali Cesarstwa Niemieckiego. W II Rzeczypospolitej pragnięto dalszego rozwoju Poznania – z wykorzystaniem dorobku z czasów zaborczych, osiągniętego zresztą przy znacznym udziale polskiej społeczności Poznania, ale również z nadaniem miastu wyraźnego polskiego charakteru. Jednym ze środków dla osiągnięcia tego celu były, reprezentatywnie omówione w pierwszym rozdziale, poznańskie konkursy architektoniczne i urbanistyczne, które wyróżniały się oryginalnością tematów, śmiałością proponowanych rozwiązań, nowoczesnymi formami projektowanych budynków.

Lwów, przed I wojną światową stolica i największe miasto austriackiej, autonomicznej prowincji Galicja i Lodomeria, skupiał wówczas największe grono polskich specjalistów architektury oraz – formującej się dopiero – urbanistyki. Dwie wyjątkowo ważne role dla rozwoju urbanistyki polskiej oraz dla kształtu przestrzennego międzywojennego Lwowa odegrał Ignacy Drexler – jako założyciel Katedry Urbanistyki na Politechnice Lwowskiej i jako autor planu Wielkiego Lwowa. W drugim rozdziale sylwetka Ignacego Drexlera została wszechstronnie przedstawiona, z wykorzystaniem unikatowych, dotąd nie publikowanych materiałów.

Warszawa, przed I wojną światową trzecie najludniejsze miasto Imperium Rosyjskiego, w II Rzeczypospolitej rozrosła się i zmieniła, stając się największym ośrodkiem polskiej administracji, życia gospodarczego, nauki, kultury, sztuki. Po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego w 1935 roku (dla którego Warszawa była ostatnim miejscem zamieszkania i pracy) ogromnie nasilił się jego kult, zarówno spontaniczny jak i zorganizowany, przybierający bardzo różnorodne formy. Właśnie w Warszawie powstał największy projekt – dzielnica jego imienia: została ona zarysowana w trzecim rozdziale wraz z innymi wybitnymi upamiętnieniami Marszałka w skali architektonicznej, a nawet urbanistycznej, na ziemiach krakowskiej i wileńskiej.

Nawet największe trzy miasta poszczególnych zaborów (a tym bardziej inne ośrodki, takie jak Katowice, Kraków, Łódź, Wilno) były położone na rubieżach rozległych monarchii zaborczych i odgrywały rolę co najwyżej drugorzędą w porównaniu do Berlina, Wiednia, Petersburga. Odzyskanie niepodległości przez Polskę zaowocowało stworzeniem nowych ram przestrzennych dla rozwoju wielkich miast polskich w jednym, wspólnym państwie. Baldachim nad wejściem do krypty Marszałka na Wawelu symbolicznie (choć na krótko) dopełniał dwudziestoletniego dzieła zjednoczenia Polski – także jej wielkich miast. Wykonany został w 1937 roku z pozostałości monumentów postawionych niegdyś przez władze zaborcze w Warszawie, Poznaniu i (być może) Lwowie.

*Redaktor naukowy tomu
Maciej Motak*

INTRODUCTION

*Studies of architecture and urban planning in Interwar Poland.
Large cities of the Second Polish Republic. Selected issues of architecture
and urban planning of metropolises of the three former partitions*

The Polish state, reborn after World War I, included the territories of three partitions that were considerably different in legal, economic, social and urban aspects. The paths of development and communities of the large cities – Poznań, Lviv and Warsaw – were diversified. Prepared by three young researchers, this volume is devoted primarily to these three largest cities in the three former partitions, each of which is presented from the perspective of the selected issue of special importance for Poland, which was already independent but still not fully unified in the 1920s and 1930s.

Before World War I, Poznań was a well-developed urban centre, although somewhat peripheral in the scale of the German Empire. In the Second Polish Republic there was a desire for Poznań to develop further, while drawing upon the heritage of the partitioning period – which had been achieved with the substantial involvement of the Polish community of Poznań – but also giving the city a distinct Polish character. One of the means to achieve this objective were the Poznań architectural and urban competitions presented in the first chapter, which were distinguished by the originality of the topics, boldness of the proposed solutions and modern forms of the designed buildings.

Lviv, the capital and the largest city of the Austrian autonomous province of Galicia and Lodomeria before World War I, comprised the biggest group of Polish experts in architecture and urban planning, the latter being a budding science in those days. Ignacy Drexler played two very important roles in the development of Polish urban planning and the spatial shape of interwar Lviv: as the founder of the Chair of Urban Planning of Lviv Polytechnic and as the author of the plan of Great Lviv. In the second chapter, the person of Ignacy Drexler has been comprehensively presented with the use of unique, previously unpublished materials.

Warsaw, the third most populous city in the Russian Empire before World War I, grew and developed into the greatest centre of Polish administration, economic life, science, culture and art in the Second Polish Republic. After the death of Marshal Józef Piłsudski in 1935 (for whom Warsaw was the last place of residence and work), his

cult grew enormously, both spontaneous and organised, taking on various forms. The biggest project of this kind – a district bearing his name – was created in Warsaw: it is depicted in the third chapter along with other outstanding commemorations of the Marshal on an architectural and even urban scale in the territories of Kraków and Vilnius.

Even the largest three cities of the individual partitions (and even more so other centres, such as Katowice, Kraków, Łódź and Vilnius) were situated on the frontiers of the large partitioning monarchies and played at most a secondary role in comparison to Berlin, Vienna and St. Petersburg. The restoration of Poland's independence resulted in the creation of a new spatial framework for the development of large Polish cities in one common state. The canopy over the entrance to the Marshal's crypt at the Wawel symbolically (although briefly) completed the twenty-year-long work of uniting Poland, including its great cities. It was made in 1937 from the remains of monuments formerly erected by the partitioning powers in Warsaw, Poznań and (presumably) Lviv.

Scientific Editor
Maciej Motak

Maciej Kapołka

KONKURSY ARCHITEKTONICZNE I URBANISTYCZNE JAKO NARZĘDZIE TWORZENIA WIZERUNKU MIĘDZYWOJENNEGO POZNANIA

Streszczenie

Odzyskanie przez Polskę niepodległości było punktem przełomowym nie tylko w aspekcie społecznym, politycznym i gospodarczym, ale także kulturowym i artystycznym. Dziedzinami, które w szczególności przysłużyć miały się odtworzeniu tożsamości narodowej, były architektura i urbanistyka, w sensie namacalnym mające przywrócić polski charakter przestrzeniom miast. Najbardziej i najszybciej na efekty prac projektantów zareagowały duże ośrodki miejskie, zwane niekiedy, zgodnie z realizowanymi planami regulacyjnymi „Wielkimi Miastami”.

W miastach takich jak Lwów, Kraków, Warszawa, Łódź czy Poznań chętnie decydowano się na przeprowadzanie konkursów architektonicznych, służących wyłonieniu najlepszego rozwiązania dla danego tematu oraz wytypowanie jego autora. Ze względu na specyfikę i charakter Państwa Polskiego z okresu II Rzeczypospolitej nie bez znaczenia pozostawał aspekt ideologiczny projektów oraz sposób, w jaki wpływały na kształtowanie miasta jako całości i jego postrzeganie.

Rozdział poświęcono przybliżeniu wybranych postępowań konkursowych, przeprowadzonych w Poznaniu w ciągu dwudziestolecia międzywojennego ze szczególną uwagą poruszając kwestię formowania się charakterystycznego stylu, docenianego przez oceniające prace sądy konkursowe. Dla zrozumienia złożoności zjawiska zdecydowano się na omówienie czterech konkursów o zróżnicowanej skali, trudności oraz zakresie. Są to: Konkurs na projekt regulacji i zabudowy miasta Poznania, Konkurs na przeistoczenie placu Wolności w Poznaniu, Konkurs na budowę centralnej Hali Targowej w Poznaniu i Konkurs na projekt szkicowy gmachu PKO w Poznaniu.

Słowa kluczowe

II Rzeczpospolita Polska, dwudziestolecie międzywojenne, konkursy architektoniczne, architektura Poznania

ARCHITECTURAL AND URBAN COMPETITIONS AS A TOOL FOR CREATING THE IMAGE OF INTERWAR POZNAŃ

Abstract

The regaining independence by Poland was a turning point for the majority of aspects of life in a reborn country. The change was evident not only in the social, political and economic aspect, but also in the cultural and artistic side of public life. Architecture and urban planning were specifically intended to be used as a tool to restore the Polish character of urban spaces as it was crucial to reconstruct the national identity in the most tangible way.

The effects of the architects' work were observed most quickly in the major cities, sometimes called in accordance with the implemented regulatory plans – 'The Great Cities'. In cities such as Lviv, Kraków, Warsaw, Łódź and Poznań, it was eagerly decided to hold architectural competitions aimed at selecting the best solution for a given problem, as well as choosing the author most suitable for the task. Due to the specificity and character of the Polish State during the Second Polish Republic, the ideological aspect of the projects and the way they influenced the shaping of the city and its perception was not without significance.

The chapter presents selected competitions conducted in Poznań during the interwar period, with particular attention paid to the formation of a characteristic style, especially appreciated by the juries evaluating the works. In order to understand the complexity of the phenomenon, it was decided to discuss four competitions of different scale, difficulty and scope. These are: the Competition for a draft regulation and the buildings of the city of Poznań, Competition for the transformation of Wolności square in Poznań, Competition for the construction of the central Market Hall in Poznań, and Competition for a sketch design of the PKO building in Poznań.

Keywords

Second Polish Republic, architectural competitions, interwar period, architecture in Poznań

1. WPROWADZENIE

Dwudziestolecie międzywojenne pod względem popularności konkursów architektonicznych stało się w Polsce okresem bardzo istotnym. Autorów największych i najbardziej prestiżowych projektów chętnie wyłaniano tą drogą i zaczęto polegać na konkursach jako środku do zaangażowania opinii publicznej w kwestie przestrzenne. Organizacja konkursu architektonicznego traktowana była nie tylko jako skuteczna metoda wyłaniania autorów projektów, ale także wydarzenie społeczne i kulturowe. W dużych ośrodkach (często tzw. Wielkich Miastach) systematycznie rozpisywano postępowania i realizowano obiekty użyteczności publicznej według nagrodzonych projektów, przedstawiających szczególne walory artystyczne, estetyczne oraz użytkowe, a także chętnie kierowano uwagę na problemy i zagadnienia poruszone przy przeprowadzaniu konkursów.

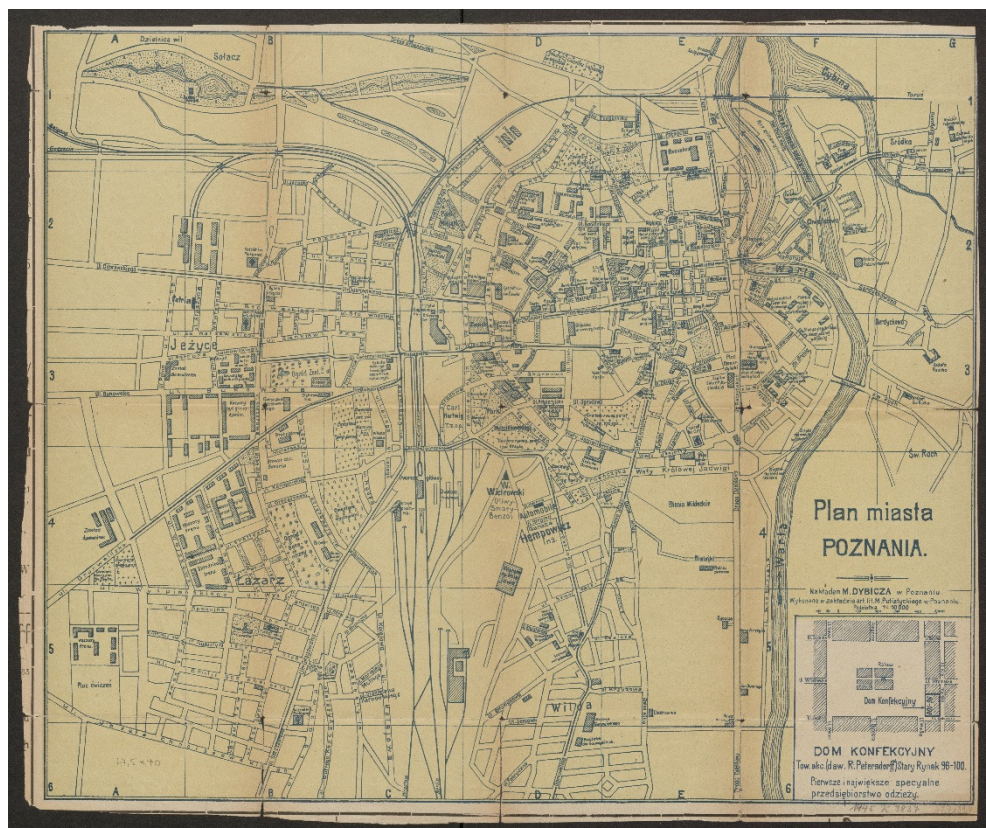
Tematyczna różnorodność konkursów, a także bardzo zróżnicowana skala przedsięwzięć, już od pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości wróżyła wzrost popularności konkursów. Postępowania konkursowe rozpisywano niekiedy nawet na projekty wnętrzarskie dla typowych rozwiązań mieszkalnych, elementy identyfikacji wizualnej czy pomniki. Z drugiej strony za pomocą tej metody realizowano obiekty sakralne czy związane z najważniejszymi funkcjami państwowymi i samorządowymi (jak chociażby Konkurs zamknięty na projekt gmachu Urzędu Patentowego R.P. w Warszawie czy Konkurs na gmach Województwa i Sejmu Śląskiego w Katowicach). Warto zauważyć, że w omawianym okresie przeprowadzono kilka dużych postępowań na plany regulacyjne miast, w tym także Poznania.

We wcześniej opublikowanym tomie I *Studiów nad architekturą i urbanistyką Polski międzywojennej*¹ autor rozdziału dołożył starań, by wykazać prawdziwość powyższych stwierdzeń dla międzywojennego Krakowa. Analogiczne zjawiska w podobnym zakresie zaobserwować można było w omawianym okresie w wielu ośrodkach na terenie całej II Rzeczypospolitej. Ciekawe może stać się zestawienie miast znajdujących się przed odzyskaniem niepodległości w różnych zaborach. Ładunek kulturowy skumulowany w latach rozbiorowych wpłynąć musiał na postrzeganie architektury w lokalnych środowiskach. Kwestią wymagającą dalszego rozstrzygnięcia jest, czy jednak różnice te są równie zauważalne w przypadku konkursów rozstrzyganych przez jurorów pochodzących z różnych ośrodków.

Niniejszy rozdział poświęcono omówieniu reprezentatywnych postępowań przeprowadzonych na terenie Poznania, obejmujących zróżnicowany zakres i dotyczących przedsięwzięć o odmiennej skali. Opisane i przeanalizowane zostały cztery konkursy, tj.: Konkurs na projekt regulacji i zabudowy miasta Poznania, Konkurs na

¹ M. Kapołka, *Konkursy architektoniczne i urbanistyczne okresu dwudziestolecia międzywojennego w Krakowie jako narzędzie odbudowy tożsamości narodowej na tle sytuacji ogólnopolskiej*, [w:] *Studia nad architekturą i urbanistyką Polski międzywojennej*, Tom I: *Odbudowa i budowa Państwa*, red. M. Motak, PK, Kraków 2017, s. 101–127.

przeistoczenie placu Wolności w Poznaniu, Konkurs na budowę centralnej Hali Targowej w Poznaniu i Konkurs na projekt szkicowy gmachu PKO w Poznaniu (tytuły postępowań oryginalne). Nie do przecenienia jest także rola, jaką konkursy odegrały w nadawaniu Poznaniowi charakteru metropolii polskiej, w miejsce prowincjonalnego ośrodka niemieckiego (il. 1).



Il. 1. Plan Miasta Poznania pochodzący z 1920 roku opublikowany nakładem M. Dybicza i przygotowany w zakładzie M. Putyatyckiego. Źródło: zbiory Biblioteki Cyfrowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Sygnatura 681-I.B

Opisując historię architektury i urbanistyki międzywojennego Poznania, nie można pominąć roli, jaką odegrał w tym czasie dla kształtowania miasta Cyryl Ratajski, pełniący w trakcie omawianego okresu rolę prezydenta miasta² i Ministra Spraw Wewnętrznych³ w rządzie Władysława Grabskiego. Przyczynił się także do organizacji w roku 1929 Powszechnej Wystawy Krajowej. Niemalą wpływ, jaki „PeWuKa” miała na funkcjonowanie miasta i kształtowanie się poznańskiej architektury, także w zakresie organizacji postępowań konkursowych (przeprowadzono

² W latach 1922–1924, 1925–1934 oraz krótkotrwale od 5 do 12 września 1939 r.

³ W okresie od 17 listopada 1924 r. do 14 czerwca 1925 r.

szereg konkursów ściśle wiążących się z organizacją wystawy), jest zresztą bardzo obszernym tematem do rozważań, poruszonym niejednokrotnie w literaturze i zasługującym na oddzielne opracowanie.

Dla tematyki międzywojennych konkursów architektonicznych podstawowymi i najbogatszymi źródłami wiedzy są branżowe czasopisma oraz prasa codzienna. Faktem jest, iż wywoływały one już w omawianych czasach spore zainteresowanie środowiska architektonicznego na terenie całej Polski i materiały, takie jak ogłoszenia konkursów, specyfikacje, reprodukcje prac wraz z omówieniem i wyniki konkursów pojawiały się na bieżąco w *Architekcie*, *Architekturze* i *Budownictwie*, *Roczniku Architektonicznym* czy *Przeglądzie Budowlanym*.

Docenić należy także pracę włożoną przez badaczy, którzy na przestrzeni lat w licznych publikacjach przybliżyli i wciąż przybliżają dzieje poznańskiej architektury i urbanistyki, często opierając się na historii miejsc i budynków, których realizacja objęta została niegdyś postępowaniami konkursowymi⁴.

2. KONTEKST

Zgodnie z polityką rozwoju wschodnich części Cesarstwa Niemieckiego, realizowaną przez Niemców za panowania Wilhelma II Hohenzollerna, znajdujący się na terenie zaboru pruskiego Poznań poddawano znacznym interwencjom architektonicznym i przestrzennym. Znaczącą rolę odegrał w tym kontekście urbanista Hermann Josef Stübben (il. 2), który osobiście odpowiedzialny był za opracowanie w drugiej połowie XIX wieku szczegółowego projektu rozplanowania nowych części miasta. Zakładał on, między innymi, powstanie przestrzennej dominanty w formie reprezentacyjnej Dzielnicy Zamkowej, w miejscu zachodnich umocnień twierdzy miejskiej⁵.

Wzorem Wiednia i Kolonii Stübben zdecydował się na wytyczenie wokół centrum Poznania obwodowej arterii, czyli tzw. Ringu⁶, przebiegającego na trasie dzisiejszej ul. Kościuszki (wówczas ul. Wałowej) oraz na trasie dawnych umocnień. Przebieg pierścienia wynikał z rosnących potrzeb komunikacyjnych i przestrzennych nowoczesnego miasta oraz z planistycznego wyczucia Stübbena, umiejętnie planującego płynny przepływ pomiędzy poszczególnymi wnętrzami urbanistycznymi. Obecność obwarowań wydawała się zbędna z obydwu punktów widzenia⁷. W przedmiotowym

⁴ Szczególną uwagę zwrócić należy na publikacje autorów takich jak Hanna Grzeszczuk-Brendel, Grażyna Kodym-Kozaczko i Szymon Piotr Kubiak.

⁵ G. Kodym-Kozaczko, *Poznański Ring w przestrzeni miasta. Krótka nauka urbanistyczna według obyczaju europejskiego*, [w:] *Odkryj Dzielnicę Zamkowa*, Centrum Turystyki Kulturowej Trakt, Poznań 2011, s. 19.

⁶ *Ibidem*.

⁷ M. Kapołka., *Osie kompozycyjne w miastach polskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego jako wyraz odbudowy państwowości polskiej*, [w:] *Studia nad architekturą i urbanistyką Polski międzywojennej*, Tom IV: *Urbanistyka w służbie nowoczesnego państwa*, red. M. Motak, PK, Kraków 2017, s. 67–95, s. 79–81.

okresie, tj. w dwudziestoleciu międzywojennym, Ring poznański utrzymał swoją reprezentacyjną funkcję a potencjał kulturotwórczy monumentalnej arterii został dostrzeżony i w pełni wykorzystany. Fragment zachodni obecnie funkcjonuje pod nazwą Alei Niepodległości (historycznie kolejno zwaną *Kaiserringiem*, *Wałami Leszczyńskiego*, *Oberwallem*, a w latach powojennych, *Aleją Stalingradzką*). Południowy przebieg Ringu nosi zaś obecnie nazwę ul. Królowej Jadwigi⁸. Kontynuowano także zapoczątkowaną za czasów zaborów ideę lokalizowania wzdłuż arterii ważnych gospodarczo i kulturowo obiektów, podkreślających jej reprezentacyjny charakter.



II. 2. Karykatura przedstawiająca Hermanna Josefa Stübben. Źródło: zbiory Archiwum Historycznego Miasta Kolonii⁹. Ilustracja zaczerpnięta z Portalu historii Nadrenii¹⁰

⁸ *Ibidem*, s. 80.

⁹ Historisches Archiv der Stadt Köln.

¹⁰ <http://www.rheinische-geschichte.lvr.de/Persoenlichkeiten> [dostęp 17 marca 2021].

Choć rodowód przebudowy jest w oczywisty sposób niemiecki, przyznać jednak należy, że przygotowana przez Stübgena koncepcja przez długi czas zachowała aktualność i stała się niejako kanwą dla działań mających na celu tworzenie polskiej tożsamości w czasach II Rzeczypospolitej. Warto zauważyć, że niemiecki urbanista był równocześnie autorem pierwszego nowoczesnego, pełnoprawnego, podręcznika planowania przestrzennego¹¹, jego zasługi dla tej dziedziny sięgały więc w rejony znacznie szersze niżli tylko wschodnie kresy ówczesnego Cesarstwa Niemieckiego. Zamyśl Stübgena był konsekwentnie i z dużym powodzeniem kontynuowany przez pracowników Pracowni Urbanistycznej Miasta Poznania ze szczególnymi zasługami Władysława Czarneckiego, wysoko ceniącego zarówno pracę zawodową, jak i osobę i autorytet Josefa Stübgena¹².

Dwudziestowieczna koncepcja opracowana przez Sylwestra Pajzderskiego oraz projekt regulacji i zabudowy miasta Poznania w dużej mierze uszanowały dokonania poprzednika, wplatając je w znowelizowaną, polską wizję.

Po odzyskaniu niepodległości przełomowym wydarzeniem, z punktu widzenia wizerunku miasta, było powołanie przez tymczasowo władającą miastem Radę Ludową w lutym 1919 roku „Komisji do spraw przywrócenia Poznaniowi wyglądu polskiego”¹³ odpowiedzialnej, zgodnie z nazwą, za repolonizację miasta. Spór dotyczący stylistyki w mieście zaistniał już w czasach rozbiorowych. Jego przykładowym przejawem może być chociażby pogląd reprezentowany przez Lucjana Michałowskiego i współgrający niejako ze środowiskiem architektów niemieckich zaangażowanych w działanie organizacji Deutscher Heimatschutz. Jej członkowie skłaniali się ku formom klasycyzującym, naśladującym architekturę końca wieku XVIII i wieku XIX, przeciwstawiając ją zyskującym powoli posłuch reprezentantom pokolenia mającym zyskać w podręcznikach miano modernistów¹⁴. Konkursy przeprowadzane w międzywojennej Polsce zdawały się wpisywać w retorykę tego konfliktu. Szala zdawała się jednak przechylać w jedną ze stron, różną w zależności od miasta i obowiązującej polityki lokalnego środowiska. W przypadku Krakowa do końca międzywojnia dominował nurt klasycyzujący, w przypadku ośrodków takich jak Warszawa czy Łódź nowoczesność zdała wdzierać się dość szybko w umysły architektów, planistów i szczególnie jurorów. W relatywnie konserwatywnym środowisku poznańskim proces ten przebiegał niejako dwubiegowo i o ile architekci dość długo opierali się nowemu, o tyle sędziowie konkursowi dość szybko poddawali się zachodnim wpływom. Widoczne staje się to po przyjrzeniu się wynikom otwartych konkursów architektonicznych, w których często dominowali bardziej postępowi projektanci z Warszawy czy Łodzi.

¹¹ Przygotowany w 1890 roku *Der Städtebau*, w ramach zbiorowej pracy *Handbuch der Architektur*, opracowanej pod redakcją Josefa Durma, Hermanna Endego, Heinricha Wagnera i Eduarda Schmitta.

¹² Czarnecki Władysław, *Wspomnienia Architekta*, red. H. Grzeszczuk-Brendel, G. Kodym-Kozaczko, Wydawnictwo Miejskie Poznań, Poznań 2015, wydanie elektroniczne, s. 208; G. Kodym-Kozaczko, *op. cit.*, s. 19.

¹³ S.P. Kubiak, *Modernizm Zapożnany. Architektura Poznania 1919–1939*, Centrum Architektury, Warszawa 2016, s. 7.

¹⁴ *Ibidem*, s. 15–20.

Ważnym wydarzeniem dla prężnie rozwijającego się Poznania było przyłączenie do miasta gmin przyległych. 1 stycznia 1925 roku, w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 17 grudnia 1924 roku, powierzchnia Poznania wzrosła z 3405 do 6736 ha¹⁵.

Okres prezydentury wspomnianego wcześniej Cyryla Ratajskiego to czas rozkwitu miasta. Rozkwitu nie tylko widocznego w imponujących liczbach (jak chociażby w przypadku wzrostu powierzchni), ale także technologicznego¹⁶, społecznego i kulturowego¹⁷. Forma konkursu zdawała się najwłaściwszą metodą do wyłonienia odpowiednich rozwiązań przestrzennych i osób odpowiedzialnych za opracowanie ważnych projektów, szczególnie w czasach, w których poza swoimi standardowymi funkcjami architektura musiała pełnić funkcję polityczną i repolonizacyjną.

3. KONKURSY ARCHITEKTONICZNE NA TERENIE POZNANIA

Wedle przeprowadzonego rozpoznania w ciągu dwudziestolecia międzywojennego na terenie Poznania odbyło się niespełna dwadzieścia konkursów o tematyce architektonicznej i pokrewnej (zestawionych w tabeli poniżej). Dwanaście spośród nich rozpisano na projekty architektoniczne, dwa dotyczyły zagadnień urbanistycznych, a tematyka trzech pozostałych obejmowała zagadnienia pokrewne, jak pomniki czy godło „PeWuKi”.

Dość typowo postępowaniami konkursowymi objęto zagadnienia reprezentacyjne, mające funkcję kulturotwórczą oraz zgodnie z zamysłem zarządców, w dalekiej perspektywie – repolonizacyjną. Zwrócić uwagę trzeba w tym kontekście na postępowanie dotyczące przestrzeni publicznej – tj. placu Wolności, konkursu na projekt gmachu Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu czy konkursu na projekt gmachu PKO w Poznaniu (zlokalizowanych zresztą także przy placu Wolności). Choć pod względem liczby takich postępowań Poznań nie mógł równać się z oczywistych względów z Warszawą, o tyle zwrócić uwagę trzeba, że podobną liczbę konkursów o zbliżonej często skali zorganizowano w dwudziestoleciu międzywojennym w Krakowie¹⁸, Łodzi, Wilnie czy Lwowie¹⁹.

¹⁵ G. Kodym-Kozaczko, M. Kozaczko, *Plan ogólny zabudowania Poznania (1931–1939) na tle europejskiej teorii i praktyki budowy miast*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni, Architektura lat międzywojennych i jej ochrona*, red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Gdynia 2009, s. 105.

¹⁶ W Poznaniu za czasów rządów prezydenta Ratajskiego wybudowano chociażby pierwszą w Polsce linię trolejbusową oraz pierwszą w Europie Wschodniej spalarnię odpadów.

¹⁷ M. Kapołka, *Plany regulacji przestrzennej polskich wielkich miast w pierwszej połowie XX wieku a współczesne koncepcje rozwoju ośrodków miejskich w Polsce*, [w:] „Journal of Civil Engineering, Environment and Architecture”, 2017, s. 125–136.

¹⁸ M. Kapołka, *Konkursy architektoniczne w Krakowie w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Omówienie i analiza porównawcza opracowań konkursowych*. Praca doktorska, maszynopis, Kraków 2020, promotor: Maciej Motak.

¹⁹ *Konkursy architektoniczne w Polsce w latach 1918/1939*, red. O. Czerner, Muzeum Architektury i Odbudowy, Wrocław 1970.

Dość interesująca jest zauważona wcześniej koncentracja postępowań konkursowych na przedsięwzięcia związane z przebudową i podniesieniem rangi placu Wolności. Warto także zwrócić uwagę, że kilka tematów dotyczyło obiektów relatywnie skomplikowanych technologicznie, jak elektrownia miejska czy centralna hala targowa (pełniąca także funkcję magazynu i punktu przeładunkowego). Ponadto zastanawia ograniczenie dwóch konkursów – na projekt rozbudowy Krajowej Kliniki Położnych w Poznaniu do udziału, w którym zaproszono wąskie grono uczestników (M. Andrzejewski, A. Ballenstedt, W. Minkiewicz, C. Przybylski, M. A. Pospieszalski) oraz Konkursu zamkniętego na projekt gmachu Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu o jeszcze bardziej ograniczonej liczbie konkurentów (M. Andrzejewski, A. Ballenstedt, S. Cybichowski, L. Weichert), z których aż dwóch powtarza się w obydwu przypadkach zamkniętych postępowań.

Zorganizowany w Poznaniu w roku 1921 I Targ Poznański, mający stać się zarzewiem cyklicznego wydarzenia, od 1925 roku przyjmującego charakter międzynarodowy, ukoronowanego organizacją planowanej na 1929 rok Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu stał się bardzo istotnym czynnikiem, wpływającym na organizację konkursów architektonicznych w międzywojennym Poznaniu. O ile sama „PeWuKa” spowodowała rozpisanie trzech postępowań dotyczących pawilonów wystawców i jednego konkursu na projekt pomnika, o tyle wspomnieć trzeba, że przeprowadzony w 1924 roku Konkurs na projekt rozbudowy Targów Poznańskich, na projekt dwupiętrowej żelbetowej Hali Targowej o powierzchni 8000 m² i Domu Administracyjnego z restauracją był ogromnym przedsięwzięciem, nie tylko organizacyjnym, ale i z projektowego punktu widzenia. Obejmował on skomplikowane zagadnienie architektoniczne oraz urbanistyczne (choć na skalę relatywnie niewielką), ergonomiczne, ekonomiczne, a także wymagał przewidzenia możliwości odpowiedniego rozwoju cyklicznie organizowanego wydarzenia. Budowę hali planowano na terenie targów.

Tabela 1

Konkursy architektoniczne i urbanistyczne

Lp.	Konkurs	Rok	Nagrody
1	Konkurs na przeistoczenie placu Wolności	1922	I – S. Sawicki II – A. Kapuściński III – L. Michałowski
2	Konkurs na projekt rozbudowy Targów Poznańskich, na projekt dwupiętrowej żelbetowej Hali Targowej o powierzchni 8000 m ² i Domu Administracyjnego z restauracją	1924	I – S. Cybichowski (realizacja)
3	Konkurs na projekt Centralnej Hali Targowej w Poznaniu (przy dworcu)	1926	I – J. Kaban, E. Tatara, W. Gesler II – S. Filipkowski, S. Sienicki III – T. H. Majewski, B. Kunstetter

4	Konkurs na projekt Państwowej Szkoły Rzemiosł Przemysłowych w Poznaniu	1926	I – J. Dobrzyńska, Z. Łoboda II – F. Niekrasz, K. Milewski III – J. Dobrzyńska, Z. Łoboda
5	Konkurs zamknięty na projekt gmachu Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu. Zaproszeni architekci: M. Andrzejewski, A. Ballenstedt, S. Cybichowski, L. Weichert	1927	Do realizacji skierowano projekt A. Ballenstedta
6	Konkurs zamknięty na projekt rozbudowy Krajowej Kliniki Położnych w Poznaniu. Zaproszeni architekci: M. Andrzejewski, A. Ballenstedt, W. Minkiewicz, C. Przybylski, M. A. Pośpieszalski	1927	I – M. A. Pospieszalski (realizacja)
7	Konkurs na projekt Elektrowni Miejskiej w Poznaniu	1927–1928	I – zespół „Siła i Światło”
8	Konkurs na projekt Pawilonu Związku Hut Szklanych w Polsce na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu w 1929 r.	1928	I – F. Sachse II – J. Goliński III – P. Levy
9	Konkurs na projekt Pawilonu Monopoli Państwowych na Powszechną Krajową Wystawę w Poznaniu w 1929 r.	1928	Brak informacji
10	Konkurs na projekt Pawilonu „Centrocementu” na Powszechną Krajową Wystawę w Poznaniu w 1929 r.	1928	Do realizacji skierowano projekt B. Lacherta i J. Szanajcy
11	Konkurs na projekt gmachu Państwowego Banku Rolnego i Urzędu Ziemskiego w Poznaniu	1930	I – J. Kukulski, S. Odyniec-Dobrowolski II – E. i L. Piotrowscy III – J. Łukaszewski, S. Żmijewski
12	Konkurs na projekt regulacji i rozbudowy miasta Poznania	1930	I – S. Filipkowski, J. Graefe II – A. Jawornicki, K. Lisowski, T (lub M.). Słońska III – J. Reński, W. Günath
13	Konkurs na projekt gmachu PKO w Poznaniu	1934	I – C. Zakrzewski, C. Wolff II – Z. Puget, J. Żórawski III – T. Ruttie, K. Lichtenstein
14	Konkurs na projekt gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu przy placu Wolności	1937	I – W. Kłyszewski, J. Mokrzyński, E. Wierzbicki II – S. Tworkowski III – J. Dobrzyńska, Z. Łoboda

Tabela 2

Konkursy z dziedzin pokrewnych architekturze

Lp.	Konkurs	Rok	Nagrody
1	Konkurs na projekt Pomnika Wolności w Poznaniu	1927	I – W. Marcinkowski, M. Andrzejewski II – Z. Otto (artysta rzeźbiarz) III – M. Rożek (artysta rzeźbiarz)
2	Konkurs na projekt Godła Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w 1929 r.	1927	Brak informacji
3	Konkurs na projekt Pomnika Pracy na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu w 1929 r.	1929	I – nie przyznano II – M. Rożek (artysta rzeźbiarz) III – K. Bieńkowski

4. OMÓWIENIE WYBRANYCH KONKURSÓW

Poznań uznać można za jeden z ośrodków najczęściej korzystających z metody konkursowej do wyłaniania projektów reprezentacyjnych obiektów, oczywiście jak wcześniej wspomniano – ustępujący jednak stolicy. Historia międzywojennej architektury poznańskiej wskazuje, że nie stroniono od pomocy architektów działających w innych miastach i ich doświadczeń zebranych przy pracy. Wszystko w służbie słusznie zaobserwowanej przez Szymona Piotra Kubiaka „propagandy nowoczesności”²⁰ i tworzenia nowego wizerunku miasta. Miasta – metropolii II Rzeczypospolitej. Postępowania przeprowadzane w Poznaniu budziły zainteresowanie architektów warszawskich, łódzkich, krakowskich, a niekiedy nawet ze znajdującego się na wschodzie kraju Lwowa (jak w przypadku Stanisława Domaszewskiego i Zbigniewa Rzepeckiego). Tematyka podejmowana w konkursach była jak na omawiane czasy nietuzinkowa, a niejednokrotnie wprost pionierska na skalę krajową czy nawet europejską. W Warszawie w 1933 roku ukończono budowę „Prudentiala”, w Poznaniu rok później rozpisano konkurs na projekt szkicowy gmachu PKO przy placu Wolności²¹. Do ubiegającego w maju 1934 roku terminu na postępowanie przesłano niebagatelne 67 prac²² obrazujących koncepcje budowy „drapaczy chmur”, mających nadgonić stratę do posiadającej już takowy obiekt Warszawy.

Wkradający się w rodzimą architekturę modernizm przybierał bardzo różne oblicza. Nie ulega jednak wątpliwości, że Poznań był miejscem, w którym z dużą odwagą kierowano wzrok na zachód, szukając inspiracji w dokonaniach tamtejszych architektów. Szczególnie widoczny taki trend staje się po skonfrontowaniu postępowania poznańskich i nagradzanych prac z podobnymi konkursami i realizacjami ze znacz-

²⁰ S.P. Kubiak, *op. cit.*, s. 281.

²¹ M. Kapolka, *Konkursy architektoniczne w Krakowie...*, *op. cit.*, s. 43–49.

²² *Ibidem*, s. 44.

nie bardziej konserwatywnego Krakowa, na którego terenie przecież w stopniu nie mniejszym wykorzystywano architekturę i urbanistykę do celów politycznych i propagandowych, poszukując nowej tożsamości w odrodzonej Polsce²³.

Spora liczba konkursów przeprowadzonych w Poznaniu w ciągu dwudziestolecia międzywojennego nie pozwala na opisanie wszystkich postępowań. Możliwe jest jednak scharakteryzowanie całości zjawiska w oparciu o wybór postępowań o zróżnicowanej skali, zakresie i tematyce – od szkicowego projektu architektonicznego po urbanistyczny projekt regulacyjny.

4.1. KONKURS NA PROJEKT REGULACJI I ZABUDOWY MIASTA POZNANIA

Międzywojenny Poznań borykał się nie tylko z problemem repolonizacji i systematycznego usuwania śladów historii niemieckiej. Rozrastające się miasto (jak wspomniano wcześniej, na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 17 grudnia 1924 roku, zwiększające swoją powierzchnię administracyjną niemal dwukrotnie po przyłączeniu gmin: Dębiec, Główna, Komandoria, Rataje, Mała Starołęka, Winiary i Naramowice) wymagało wprowadzenia systemowych rozwiązań projektowych w oparciu, o które rozwój mógłby przebiegać w sposób celowy i zamierzony.

Z takiego punktu widzenia wybitnie ważnym dokumentem, stanowiącym początek rozmów o właściwym projekcie regulacyjnym, był opracowany w 1929 roku przez Sylwestra Pajzderskiego „Plan ogólny zabudowania miasta Poznania”, czerpiący niekiedy z opracowanego ćwierć wieku wcześniej „planu strefowego” Stübbera, uwzględniającego już na tak wczesnym etapie, podmiejskie wówczas, wsie. Jak zauważają Grażyna Kodym-Kozaczko i Mieczysław Kozaczko w koncepcji Pajzderskiego: (...) *strukturę przestrzenną urbanizacji miał stanowić klinowy system zieleni, oparty na dolinach rzecznych*²⁴.

Dokument spotkał się jednak dość szybko z krytyką środowiska, w tym Stefana Cybichowskiego i Kazimierza Rucińskiego²⁵. Szczególnie wiele zarzutów padło jednak z ust Władysława Czarneckiego, otwarcie wyrażającego swoje zdanie na temat planu w poznańskim Kole Architektów²⁶. Efektem jego działań stało się ostatecznie rozpisanie w 1930 roku Konkursu na projekt regulacji i rozbudowy miasta Poznania²⁷.

²³ M. Kapołka, *Konkursy architektoniczne...*, *op. cit.*, s. 124.

²⁴ G. Kodym-Kozaczko, M. Kozaczko, *op. cit.*, s. 105.

²⁵ S.P. Kubiak, *op. cit.*, s. 191.

²⁶ M. Kapołka, *Plany regulacji przestrzennej...*, *op. cit.*, s. 129.

²⁷ G. Kodym-Kozaczko, M. Kozaczko, *op. cit.*, s. 106.

odpowiadające współczesnym wymaganiom budowy miast. Jako zagadnienie, dla miasta specjalnie ważne i aktualne, wykonany być powinien bardziej szczegółowy projekt rozplanowania południowej części Winiar łącznie z Cytadelą, dający pomysł użytkowania tych terenów²⁹. Warunki odnosiły się także do koncepcji Wielkiego Poznania³⁰, zgodnie z którą miasto tak znacznie rozrosło się w 1925 roku, wywołując tym samym długoletnią dyskusję na temat nowego kształtu miasta, uzasadniając nią także zakres opracowania.

Na postępowanie złożono 11 prac, przygotowanych przez projektantów z terenów całej ówczesnej Polski. Wszystkie nadesłane koncepcje zostały dopuszczone do konkursu, a wyniki przedstawiono poniżej w tabeli nr 3.

Tabela 3

Wyniki konkursu na projekt regulacji i zabudowy Poznania

Nagroda	Nr	Autorzy	Miejsce prowadzenia działalności
I	4	S. Filipkowski, J. Graeffe	Warszawa
II	2	A. Jawornicki, K. Lisowski, T. (lub M.) Słońska, Opracowanie graficzne: M. Suzin	Warszawa
III	9	J. Reński, W. Günath	Warszawa
Zakup	1	W. Wieczorkiewicz	Zbrochy
Zakup	3	L. Dańczak	Częstochowa
Zakup	5	B. Hein, W. Leyberg	Łódź

Uwagę zwraca wyraźne prowadzenie zespołów warszawskich i brak projektów architektów lokalnych wśród wyróżnionych opracowań. Dzięki publikacji protokołu z obrad jury, możemy w pełni zrozumieć motywacje kierujące sędziami oraz klucz jakim posłużono się przy ocenie prac. Analiza tych materiałów wskazuje jednak, że podstawowym elementem determinującym otrzymanie wysokiej oceny było wyjście w pracy od wstępnie dokonanej dogłębnej analizy podstawowych oraz bardziej złożonych funkcji miasta, a następnie podjęcie próby logicznego wyłonienia rozwiązania, jako odpowiedzi na zaobserwowane mechanizmy rozwoju oraz problemy.

Praca zwycięska (wybór plansz widoczny na il. 3) oparta została na obserwacji, że obszar śródmiejski Poznania rozwijał się w istocie na osi wschód–zachód i jako naturalne następstwo tego trendu S. Filipkowski i J. Graeffe zaproponowali zlokalizowanie nowoczesnego „City” wraz z dworcem centralnym właśnie na trasie jej przebiegu, u zbiegu większości ważniejszych miejskich arterii³¹. Ocena jurorów była jednoznacznie pochlebna i brzmiała następująco: *Komunikacja kolei i lotnicza pomyślana dobrze. Dobre rozwiązanie dworca centralnego, wraz z „city”, nadające się do*

²⁹ *Ibidem*, s. 2.

³⁰ Z. Zaleski, *Nazwy ulic w Poznaniu z planem Wielkiego Poznania*, Magistrat Stołecznego Miasta Poznania, Poznań 1926.

³¹ G. Kodym-Kozaczko, M. Kozaczko, *op. cit.*, s. 107.

zrealizowania. Sieć ulic i dróg komunikacyjnych rozwiązana celowo. Podział terenów budowl. i zielonych bardzo dobry. Pozostawienie dużych wolnych terenów, niezabudowanych (n. p. na Winiarach) odpowiada nowoczesnej koncepcji wielkiego miasta. System terenów zielonych przeprowadzony racjonalnie tak w stosunku do dużych przestrzeni, jak również w wąskich pasmach parkowych³².

Mając na uwadze doświadczenia Filipkowskiego przy projektowaniu Warszawskiego „City”, nie dziwi podejście do rozwiązywania problemów w sposób analogiczny do zaproponowanego przez niego ogólnego planu zabudowy centrum Warszawy³³, a także jego stwierdzenie, że Poznań był w *tem szczęśliwym położeniu*, że przesunięcie przyszłego centrum z okolic ciasno i zwarcie zabudowanego placu Wolności, na znajdujące się w pobliżu tereny wolne, daje możliwość stworzenia racjonalnego planu zabudowania tych terenów - poza tym przesunięcie takie pozwoli uniknąć kosztownych i trudnych do przeprowadzenia przebiegów i poszerzeń ulic³⁴. Dzięki doświadczeniom warszawskim udało się Filipkowskiemu i Graeffe zaprezentować racjonalne rozwiązanie problemu przed jakim stanął w dwudziestoleciu międzywojennym Poznań, przyczyniając się tym samym znacznie do przygotowania w późniejszym czasie właściwego projektu regulacyjnego.

Pracę Antoniego Jawornickiego, Kamila Lisowskiego i Tomiry (Miruty)³⁵ Słońskiej wyróżniała interesująca prezentacja graficzna (charakterystyczny, w dużej części wyczerpiony rysunek z pracy zawierający fragment regulacji części północnej Poznania widoczny na il. 4), będąca zasługą Marka Suzina, odpowiedzialnego za jej opracowanie. Zespół nagrodzony drugim miejscem przede wszystkim skupił się w swoich przemyśleniach na rozwiązaniu kwestii komunikacyjnych, co dostrzegli i docenili jurorzy. Według nich: *Projekt rozwiązuje komunikację regionalną i miejską w sposób wybitnie przejrzysty. Dworzec towarowy zachodni zbędny, natomiast przeprowadzenie linii zachodniej obwodowej korzystne. Rozwiązanie portu racjonalne. Dworzec osobowy centralny pomyślany dobrze. Dworzec towarowy przy wschodniej linii obwodowej jest zbędny, również pomieszczenie, dzielnicy fabrycznej wzdłuż wschodniego koryta Warty niewłaściwe. Ograniczenie terenów miejskich w kierunku południowo-zachodnim racjonalne. Ustosunkowanie terenów budowl. i terenów zielonych przeprowadzone celowo. Ujęcie zagadnień regionalnych stanowi cechę dodatnią projektu*³⁶.

W przeciwieństwie do koncepcji zwycięskiej w pracy nr 2 jurorzy dostrzegli pewne uchybienia, nie kwestionując jednak zasadności podstawowych założeń projektu.

³² Wyciąg z protokołu posiedzeń sądu konkursowego. Ocena projektów konkursowych, [w:] A. Paprocki, *Konkurs na projekt regulacji i zabudowy m. Poznania, Architektura i Budownictwo*, z. 1, Warszawa 1932, s. 3–7, pisownia oryginalna.

³³ G. Kodym-Kozaczko, M. Kozaczko, *op. cit.*, s. 107.

³⁴ S. Filipkowski, *Projekt rozwiązania śródmieścia w Poznaniu*, [w:] *Dom. Osiedle. Mieszkanie*, 1933, z. 1, s. 9–10.

³⁵ Tomira Maria Słońska, później Słońska-Gawrońska, występuje w literaturze zarówno pod imieniem Tomira jak i Miruta. Prawdopodobnie urzędowo nadane imię „Tomira” architekta zastępowała przybrany imieniem.

³⁶ Wyciąg z protokołu posiedzeń sądu konkursowego..., *op. cit.*, s. 4–5, pisownia oryginalna.

Zwrócono także uwagę na szerszą analizę „zagadnień regionalnych”. W sensie ogólnym pozytywnie odniesiono się do projektu i w ramach głosowania³⁷ zdecydowano się na przyznanie mu drugiego miejsca.



Il. 4. Rysunek pochodzący z pracy autorstwa Antoniego Jawornickiego, Kamila Lisowskiego i Tomiry (Miruty) Słońskiej, złożonej na konkurs na projekt regulacji i zabudowy miasta Poznań. Za opracowanie graficzne projektu konkursowego odpowiedzialny był Marek Suzin³⁸

Opracowana przez Józefa Reńskiego i Władysława Günatha koncepcja znalazła się na trzecim miejscu. W projekcie pojawiły się kliny zieleni, wnিকające w tkankę miejską³⁹, znane z przygotowanego przez Pajzderskiego wcześniej „Planu ogólnego zabudowania miasta Poznań”. W sensie ogólnym pracę uznać należy za poprawną, nie oferującą jednak żadnego przełomu planistycznego, odstającą jednocześnie od dwóch starannie przygotowanych koncepcji z miejsca pierwszego i drugiego. Jury zachowało pewną zauważalną powściągliwość przy ocenie tej pracy, w wielu przypadkach nie zajmując jednoznacznego i wyraźnego stanowiska (wyraża się to chociażby w używanym zwrocie „w zasadzie dobra”), co zaobserwować można w przywołanej poniżej opinii.

Komunikacja kolejowa rozwiązana w zasadzie dobrze, przewiduje jednak zbędne przestrzenie urzędzeń kolejowych w południowej części miasta (stacja rozrządowa (sic!) i postojowa). Komunikacja drogowa rozwiązana przejrzyście. Zasada przewidzenia lotniska na wschodzie dobra. Rozwiązanie dworca osobowego na dotychczasowym miejscu możliwe. Podział terenów mieszkalnych i zieleni w zasadzie dobry. Zaprojektowanie dzielnicy przemysłowej łącznie ze stacją towarową na Sołaczcu niewłaściwe. Rozwiązanie arterii N — S wzdłuż torów kolejowych zbyt kosztowne

³⁷ W drugim, ostatecznym etapie głosowania projekt I otrzymał 44 pkt, projekt II – 93 pkt, projekt III – 41 pkt, projekt IV – 101 pkt, projekt V – 52 pkt, projekt IX – 72. Zgodnie z taką punktacją kolejność wyglądała więc następująco: IV, II, IX, V, I, III. Wszystkie te prace zakupiono.

³⁸ Wyciąg z protokołu posiedzeń sądu konkursowego..., *op. cit.*, s. 5.

³⁹ Zależność tą zauważyli wcześniej w swoich publikacjach cytowani w niniejszym rozdziale Szymon Piotr Kubiak i Grażyna Kodym-Kozaczko wraz z Mieczysławem Kozaczko.

w stosunku do potrzeb miasta. Opracowanie szczegółowe dzielnicy Winiar wadliwe. Zasięg terenów o zabudowie zwartej zbyt wielki.

Opinie jury dotyczące pozostałych zakwalifikowanych do drugiego etapu obrad a następnie zakupionych prac przywołano poniżej.

Nr. 1. Węzeł kolejowy w zasadzie rozwiązany dobrze, specjalnie korzystnie usytuowane urządzenia kolej. na wschodzie. Plac dworca ewentualnie przy głównej nowoprojektowanej arterji wschodnio-zachodniej usytuowany niedogodnie. Port rozwiązany racjonalnie. Sieć główna arterji obwodowych i radjonalnych (radialnych – przyp. aut.) zbyt skomplikowana. Przebiec przez tereny rozparcelowane i częściowo zabudowane wielkiej arterji o charakterze reprezentacyjnym, poza kosztownością, przekracza skalę miasta i jego potrzeby. Projekt przewiduje nadmierną zabudowę terenów miejskich, tak w strefie mieszkaniowej jak i przemysłowej, i tworzy zwartą masę miejską o powierzchni około 100 km², co nie odpowiada nowoczesnej koncepcji miasta nawet wielkiego. Opracowanie rysunkowe projektu b. staranne, idzie zbyt daleko w szczegółach przestrzeni zielonej.

Nr. 3. Węzeł kolejowy, schematycznie wyrażony w opisie, w planach niedostatecznie wyjaśniony. Pomysł arterji komunikacyjnej N — P⁴⁰ zbyt kosztowny do przeprowadzenia i niekonieczny dla potrzeb miasta, również arterja W. — F⁴¹. — niekorzystna, szczególnie w stosunku do dworca osobowego, stwarzając ruchliwy węzeł komunikacyjny przed samym dworcem. Sieć ulic komunikacyjnych nieprzejrzysta, Tereny zielone i zabudowane rozłożone w zasadzie dobrze: jednak dzielnice zabud. tworzą masę zbyt zamkniętą w kierunku z północy na południe na przestrzeni blisko 10 km. Pomysł arterji na Winiary od północy trudny do zrealizowania.

Nr. 5. Sieć komunikacji kolejowej rozwiązana dobrze, rozbiec dworców towarowych niewskazane. Rozwiązanie dworca postojowego w śródmieściu zbędne. Przeprowadzenie bocznic wzdłuż przeładowni niewskazane. Arterje obwodowe wewnętrzne rozwiązane należyście, arterje wypadowe przewidziane. Autostrada do dworca towarowego, wobec zbędności dworca w tem miejscu, niepotrzebna. Urządzenie drugiego portu na południu jest zbędne. Podział terenów budowlanych i zielonych w zasadzie dobry, idzie jednak zbyt daleko w szczegółach, wymagając burzenia istniejących budowli. Tereny urzędów i szkół wojskowych na Wildzie niewłaściwe. Założenie dzielnicy przemysłowej na północy na nasypem korycie Warty technicznie trudne, związane z tem prostowanie koryta rzeki nierealne. Po względem graficznym projekt nie dość jasny⁴².

Zgromadzone w wyniku przeprowadzonego konkursu materiały dostarczyły pożywki dla środowiska urbanistów. Pomysły zostały zebrane i wykorzystane w późniejszych pracach prowadzonych przez Pracownię Urbanistyczną utworzoną w konsekwencji przeprowadzonego postępowania, a kierowaną przez Władysława Czarneckiego (trzeba tu przypomnieć, że odpowiedzialnego osobiście w dużej mierze za organizację postępowania oraz zasiadającego w wydającym werdykt jury jako protokolant⁴³). Czarnecki objął od 17 kwietnia 1931 roku rolę decernenta Wydziału Rozwoju

⁴⁰ Prawdopodobnie w tekście pojawia się literówka, chodzi o arterję na osi N – S.

⁴¹ Należy się domyślać, że chodzi o połączenie Winiar z Fabianowem.

⁴² Wyciąg z protokołu posiedzeń sądu konkursowego..., *op. cit.*, s. 4–5, pisownia oryginalna.

⁴³ Pełny skład jury obejmował prezydenta Cyryla Ratajskiego, Stefana Cybichowskiego, Wacława Krzyżanowskiego, Władysława Czarneckiego, Mariana Andrzejewskiego, Tadeusza Tołwińskiego, Eustachego Chmielewskiego, Adama Paprockiego, Mariana Adama Pośpieszalskiego, Zdzisława Pohlmana, Mariana Serwackiego, oraz radcę Polaczka (imię nieznane);

Miasta⁴⁴. Zauważmy tu, że pozycję ową przejął po Sylwestrze Pajzderskim, którego pierwotny projekt stał się zarzewiem dyskusji na temat rozwoju międzywojennego Poznania. Zadaniem zespołu Czarneckiego było przygotowanie docelowego planu regulacyjnego dla miasta. W trakcie prac polegano między innymi na europejskich opracowaniach dotyczących czynników takich jak demografia, kształtowanie zieleni i środowiska, polityka mieszkaniowa, segregacja ruchu, czy zintegrowany system komunikacji miejskiej.

Sam Czarnecki w czasie prac (w latach 1930–1937) odbył studialną podróż po Europie oraz uczestniczył w wydarzeniach, takich jak II Ogólnopolska Konferencja Urbanistyczna, międzynarodowy kongres architektów w Pradze, V Kongres CIAM, czy Międzynarodowa Wystawa Sztuki i Techniki w Paryżu⁴⁵.

Warty odnotowania jest fakt, że prezes Towarzystwa Urbanistów Polskich i członek jury – Adam Paprocki, w tekście poruszającym temat rozstrzygniętego już wówczas konkursu poruszył problem niedoceny wagi konkursu urbanistycznego, w zestawieniu z konkursami architektonicznymi, czy jak sam określa „konkursami na jednostkę budowlaną”. Jak pisał:

Jeżeli miasto jest zespołem „jednostek budowlanych”, które w planie miasta należy umieścić i skoordynowane, stanowią o istotnej wartości artystycznej miasta, uwzględniając zaś wymagania natury społecznej, higieny, komunikacji i zagadnień technicznych, stanowią o wartości urbanistycznej miasta, — zrozumiałe powinno być, iż ogłoszenie konkursu urbanistycznego stać się wino zasadą przy pracach wstępnych nad planami zabudowania miast, szczególnie jeżeli to dotyczy miast o specjalnym znaczeniu dla kraju⁴⁶.

W swoim komentarzu Paprocki dziękuje także prezydentowi Cyrylowi Ratajskiemu za pomoc Kołu Architektów i Towarzystwu Urbanistów Polskich, a także liczne zasługi przy organizacji konkursu, twierdząc nawet, że (...) *Zarówno uzgodnienie programu i warunków konkursu, ustalenie terminów, należytej wysokości i ilości nagród, wreszcie rzeczowe i pełne życzliwość kierownictwo pracą Sędziów konkursowych było przede wszystkim zasługą Pana Prezydenta Cyryla Ratajskiego, za co w imieniu P. P. Sędziów i konkurujących uważam za obowiązek niniejszem publicznie wyrazić podziękowanie⁴⁷.*

4.2. KONKURS NA PRZEISTOCZENIE PLACU WOLNOŚCI W POZNANIU

Konkurs na przeistoczenie placu Wolności w Poznaniu rozpisany został przez Koło Architektów przy Stowarzyszeniu Inżynierów i Architektów w 1922 r. Nad przeprowadzeniem postępowania pieczę sprawował Stanisław Kirkin, pracujący od 1920 do

⁴⁴ S.P. Kubiak, *op. cit.*, s. 194.

⁴⁵ Czarnecki Władysław, *Wspomnienia Architekta*, *op. cit.*, s. 297–311.

⁴⁶ A. Paprocki, *op. cit.*, s. 1.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 1.

1930 roku w Wydziale Budowlanym Zarządu Miejskiego w Poznaniu. Przed rozpoczęciem pracy w Poznaniu, po ukończeniu z odznaczeniem Szkoły Budowniczych Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie, doświadczenie zdobywał w latach 1917–1922 w Biurze Odbudowy w Sanoku, Lesku, Dobromilu i Kossowie. Później w latach 1945–1946 pełnił funkcję kierownika działu planowania urbanistycznego Zarządu Miasta Poznania. Następnie związany z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi, w których w latach 1948–1949 pracował jako kierownik Biura Rozbudowy MTP⁴⁸. Przy organizacji poznańskiego konkursu odpowiedzialny był, między innymi, za sformułowanie warunków konkursowych.



Il. 5. Kartka pocztowa przedstawiająca widok na plac Wolności na początku lat dwudziestych. Fotografie wykonano prawdopodobnie niedługo po przeprowadzeniu w 1923 roku pierwszych prac związanych z repolonizacją placu. Na odwrocie znajduje się pieczętka, świadcząca o tym, że ilustracja należała do W. Czarneckiego lub została wykonana na jego zamówienie.

Źródło: pocztówka z archiwum M. Motaka

Skąpy materiał źródłowy pozwala na stwierdzenie, że do udziału w konkursie złożono kilkanaście prac. Dokładne określenie jaka liczba kryła się pod określeniem „kilkanaście” niestety pozostaje nieznana. Podobnie nie sposób dotrzeć do opracowanych przez uczestników projektów. W zbiorach prywatnych Pani Marii Sawickiej⁴⁹ zachowały się rysunki pochodzące ze zwycięskiego projektu przygotowanego przez Stanisława Sawickiego (il. 7). Zachowane grafiki przedstawiają projekt placu zakładający wygospodarowanie placu trójdzielnego z otwartą częścią centralną, mieszczącą pomnik

⁴⁸ Czarnecki Władysław, *Wspomnienia Architekta*, op. cit., s. 724.

⁴⁹ Materiały znajdują się w archiwach Wirtualnego Muzeum Historii Poznania „Cyryl”.

na znacznym podwyższeniu, w projekcie Sawickiego przyjmujący formę kolumny na cokole zwieńczonej rzeźbą orła w koronie, z rzeźbami heroldów okalającymi bazę. Części skrajne mieściły dwie fontanny otoczone kompozycją zieleni o układzie centralnym, zogniskowanym wokół tychże fontann. Środkową przestrzeń wydzielono od okalającej komunikacji oraz kompozycji zachodniej i wschodniej podwójnym, równomiernym szpalerem drzew. Całość ma wyraźną oś kompozycyjną wyznaczoną na osi centralnej bryły Teatru Miejskiego wzniesionego w 1878 roku w miejscu wcześniejszego, funkcjonalnie anachronicznego gmachu wybudowanego w latach 1802–1804 według projektu Davida Gilly’ego⁵⁰ czyli ówczesnej restauracji „Café Esplanade” (przemianowanej swego czasu przez niemieckie władze na „Kaffehaus Hohenzollern” a mieszczącej się w miejscu dzisiejszego budynku Arkadii).

Wyniki według wspomnień Władysława Czarneckiego⁵¹, stanowiących najlepsze bodajże źródło dla tej wiedzy, przedstawiono poniżej, w tabeli nr 4.

Tabela 4

Wyniki konkursu na przeistoczenie placu Wolności w Poznaniu

Nagroda	Autorzy	Miejsce prowadzenia działalności
I	S. Sawicki	Poznań
II	A. Kapuściński	Poznań
III	L. Michałowski	Poznań
Zakup pracy	M. Rożek, Puterman	Poznań
Zakup pracy	J. Cieśliński	Poznań
Zakup pracy	Meissner	Poznań
Zakup pracy	Borowski	Poznań

Z przedstawionych wyników wyłania się obraz konkursu zdominowanego przez twórców poznańskich.

Nagrodzone oraz zakupione w wyniku konkursu prace posłużyły Stanisławowi Kirkinowi do opracowania projektu placu, realizowanego od 1923 roku⁵². Jego projekt z pewnością czerpał z koncepcji uczestników postępowania, co zauważalne jest chociażby przy porównaniu do zachowanej pracy Sawickiego. Różnice w stosunku do zwycięskiej pracy były jednak znaczne. Zrealizowana jako pokłosie konkursu przebudowa zmieniała w znacznym stopniu wizerunek placu. Jak zauważyła w swojej publikacji

⁵⁰ Według decyzji o wpisaniu obiektu do rejestru zabytków nieruchomości miasta Poznania z dnia 09 kwietnia 1979 r., nr rej. A 218. Budynek był w ciągu swojej historii wielokrotnie przebudowywany i dostosowywany do nowych wymagań;

⁵¹ Czarnecki Władysław, *Wspomnienia Architekta*, op. cit., s. 118–120.

⁵² H. Grzeszczuk-Brendel, *Przestrzeń publiczna – przestrzeń obywatelska. Dwugłós dawnego Placu i Alei Wilhelmowskich w Poznaniu w XIX i XX wieku*, [w:] *Architektura w mieście. Architektura dla miasta. Tom 2 – Przestrzeń publiczna w miastach ziem polskich w „długim” XIX wieku*, red. A. Łupienko, A. Zabłocka-Kos, PAN, Warszawa 2019, s. 418.

Hanna Grzeszczuk-Brendel – zrezygnowano z przestrzeni wrażeniowej (za sprawą malowniczego parku) na rzecz bardziej racjonalnego geometrycznego układu. Zmiana wymagała usunięcia starej zieleni oraz, co oczywiste w kontekście repolonizacyjnej polityki miejskiej – pomnika Cesarza Fryderyka III Hohenzollerna, umieszczając ostatecznie w jego miejscu klomb, nawiązujący kształtem do łukowatego zwieńczenia wschodniej krawędzi płyty placu⁵³. Plac przyjął formę prawie całkowicie otwartej przestrzeni, wyodrębnionej od okalających ulic, raczej symbolicznie niż faktycznie, obrysem trawników o krawędziach podkreślonych niskimi żywopłotami. Skala interwencji zrozumiała stała się w świetle faktu, że inwestycja uważana była za tymczasową i przyspieszoną, niezbędną jednak z repolonizacyjnego punktu widzenia. Stan ten doskonale widoczny jest na fotografii autorstwa R.S. Ulatowskiego, chętnie wykorzystywanej w publikacjach oraz znajdującej się swego czasu na pocztówkach z Poznania. Wedle jednego z radców Wydziału Budownictwa Podziemnego – Augustyna Drozdowicza – plac Wolności miał być *wielkim salonem miejskim* inspirowanym pojęciem wolności⁵⁴. Stwierdzenie to było o tyle prawdziwe, że plac rzeczywiście użytkowany chętnie był przez mieszkańców międzywojennego Poznania jako miejsce spotkań. Jednak najważniejszym z efektów zmian wprowadzonych przez Kirkina było przestrzenne i użytkowe włączenie go do tkanki miejskiej, uzyskane przez otwarcie na ul. Paderewskiego i Stary Rynek.

Realizacja tego tymczasowego w powszechnej opinii projektu nie tylko nie zamylała kwestii zagospodarowania placu Wolności, ale zdaje się wręcz, że stała się ledwie wprowadzeniem do dłuższej i poważniejszej dyskusji na temat organizacji tej przestrzeni i jej funkcji w mieście (nie tylko w sensie urbanistycznym). Adam Ballenstedt w swoim obszernym tekście, opublikowanym w *Architekturze i Budownictwie*⁵⁵ już w pierwszych słowach stwierdza, że *Ukształtowanie Placu Wolności, stanowiącego centrum miasta Poznania jest bezsprzecznie jednym z najpoważniejszych i najtrudniejszych zadań z zakresu urbanistyki*⁵⁶.

Choć można uznać, że twierdzenie takie padło może trochę na wyrost, to biorąc pod uwagę jak osobiście do problemu podchodzić musiał poznański architekt, trudno nie przyznać pewnej racji sformułowanej w ten sposób deklaracji. W przeciwieństwie do wielu współczesnych mu projektantów zaangażowanych w rozwój międzywojennego Poznania, w swoich rozważaniach Ballenstedt nie skupia się na ideologicznych problemach związanych z kształtem i historią placu⁵⁷, na pierwszy plan wysuwając kwestie użytkowe.

Jako jeden z podstawowych problemów wymagających rozwiązania wskazuje Ballenstedt niekorzystne ukształtowanie płyty placu (czy jak sam określa – „układu warstwic”). Rozwiązaniem zaproponowanym przez architekta miałyby być obniżenie

⁵³ *Ibidem*, s. 418–419.

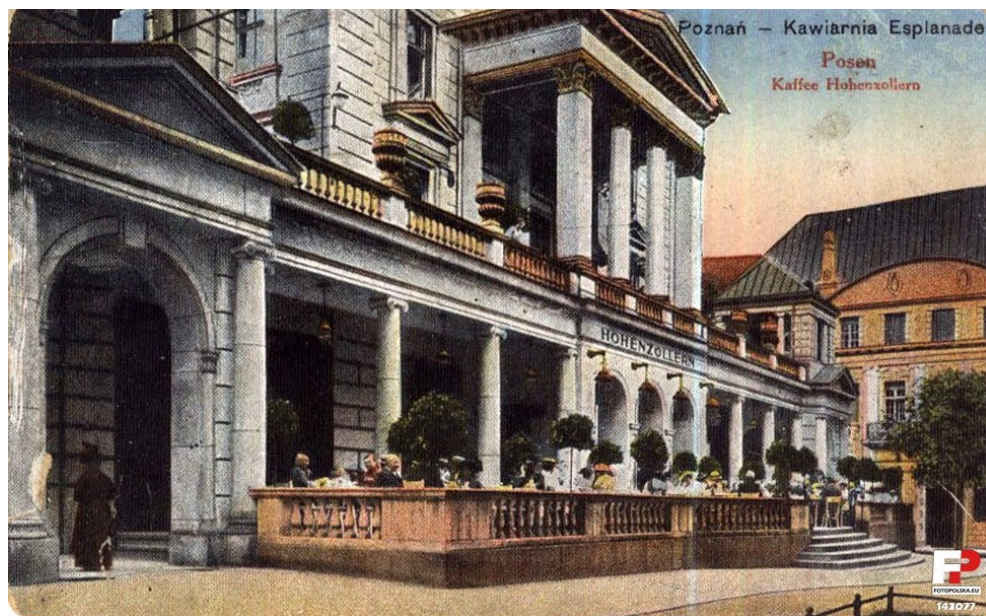
⁵⁴ S.P. Kubiak, *op. cit.*, s. 28.

⁵⁵ A. Ballenstedt *Dokoła Placu Wolności w Poznaniu*, [w:] *Architektura i Budownictwo*, z. 8-9, Warszawa 1927, s. 303–306.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 303.

⁵⁷ H. Grzeszczuk-Brendel, *op. cit.*, s. 418.

placu do jednolitego poziomu. Za punkt wyjściowy proponował jedną z rzędnych w otoczeniu Biblioteki Raczyńskich. Jak twierdzi: *Pomysł ten spotkał się wprawdzie z ogólnym uznaniem Komisji Artystycznej, nie został jednak wykonany, raz ze względu na tempo, z jakim roboty musiały być wykończone wówczas (miasto liczyło się ze zbliżającymi się uroczystościami z okazji przyjazdu marszałka Francji Focha), a powtórnie, do zaniechania tej propozycji przyczyniły się skrupuły natury materialnej.*



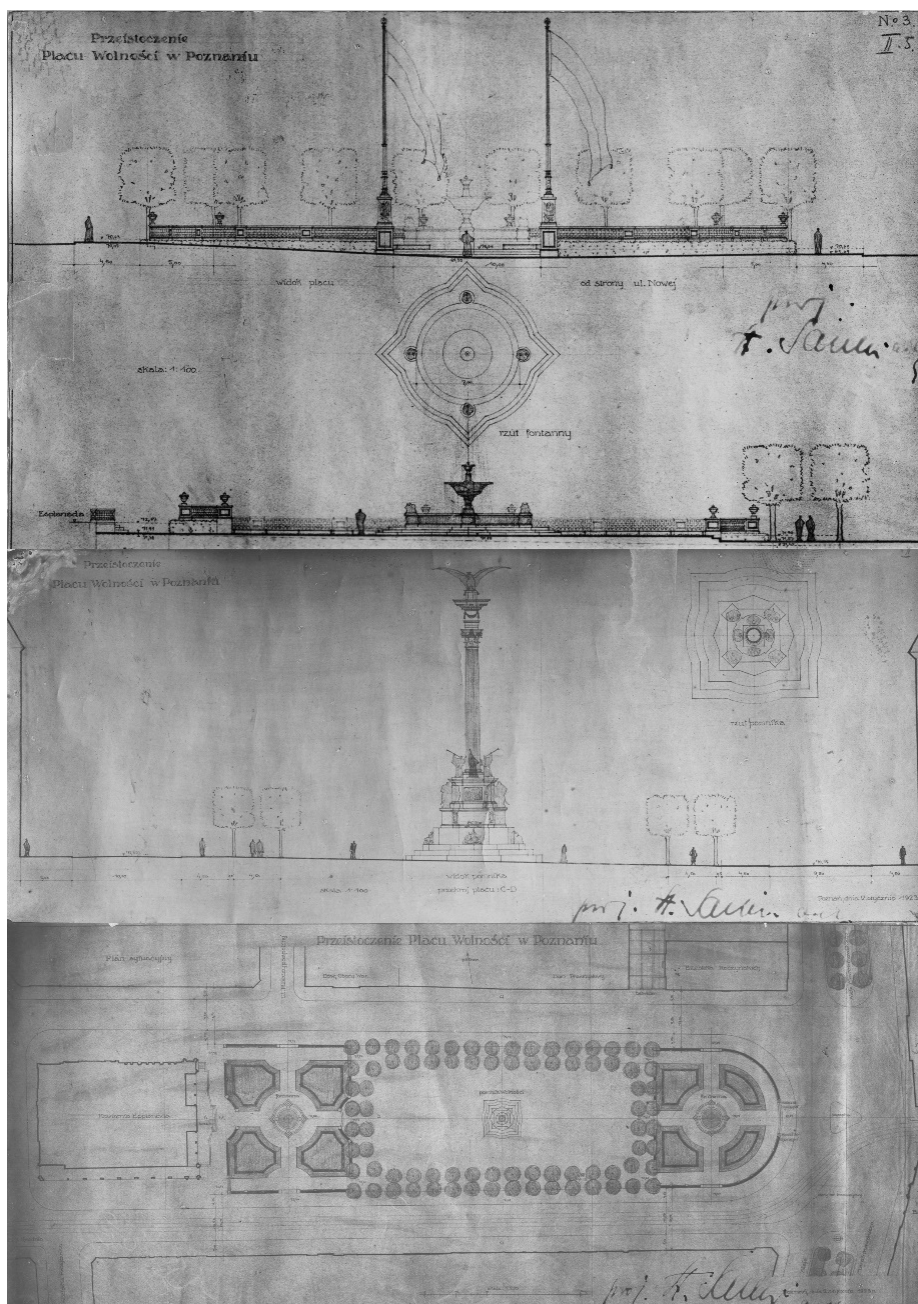
Il. 6. Koloryzowana widokówka pochodząca prawdopodobnie z lat 1913–1914 przedstawiająca Café Esplanade. Uwagę zwraca rozbieżne nazewnictwo w języku polskim oraz niemieckim.

Formalnie w czasie wykonywania ilustracji lokal nazywał się (po interwencji niemieckich władz, nieprzychylnym okiem spoglądających na francuskojęzyczną „Esplanadę”) „Kaffehaus Hohenzollern”.

W okresie późniejszym powrócono do pierwotnego nazewnictwa, by ostatecznie od 1931 roku budynek przemianować ostatecznie na „Arkadię”. Domyślać można się, że polskojęzyczny opis dodany został po 1918 roku⁵⁸

Z przywołanego opisu wyłania się więc obraz świadczący o pewnej doraźności rozwiązania Kirkina, wynikający częściowo z sytuacji materialnej miasta, częściowo zaś z chęci szybkiego przywrócenia przestrzeni miejskiej szerszej publiczności przy jednoczesnej jej repolonizacji. Choć przyznać trzeba, że w sensie ogólnym zabieg udał się, o tyle zauważyć należy, że skala przeprowadzonych prac znacznie odbiegała od pierwotnych koncepcji, a także od w dużej mierze przemyślanej i uzasadnionej wizji Ballenstedta.

⁵⁸ Ilustracja udostępniona przez serwis fotopolska.eu [dostęp: maj 2020].



Il. 7. Rysunki pochodzące ze zwycięskiego projektu autorstwa Stefana Sawickiego, złożone na konkurs na przeistoczenie placu Wolności w Poznaniu. Źródło: rysunek z archiwum M. Sawickiej⁵⁹

⁵⁹ Rysunki udostępnione przez Wydawnictwo Miejskie Poznania, za zgodą właścicielki. Sygnatury CYRYL_31_1_1_0012/0014/0016. Rysunki opatrzone znakami wodnymi można w większym formacie oglądać na stronie Wirtualnego Muzeum Historii Poznania „Cyryl”.

4.3. KONKURS NA BUDOWĘ CENTRALNEJ HALI TARGOWEJ W POZNANIU

Interesującym – pionierskim wręcz na terenach II Rzeczypospolitej był przeprowadzony na przełomie 1926 i 1927 roku konkurs na projekt Centralnej Hali Targowej w Poznaniu. Pod hipotetyczną budowę obiektu przeznaczono teren położony w północnej części Wildy, pomiędzy ówczesnymi ulicami Wierzbicęce, Przemysławą, Wujka i Towarową. Współcześnie przyległy do zakresu inwestycji fragment ulicy Towarowej wchłonięty został do ulicy Matyi. W tym samym miejscu w 1921 roku przeprowadzony częściowo został pierwszy Targ Poznański. Po śmierci zaangażowanego w organizację targów prezydenta Jarogniewa Drwęskiego, w 1921 roku, plac nazwano jego imieniem⁶⁰. Inwestycji nigdy nie zrealizowano. W okresie późniejszym, od 1932 do 2013⁶¹ roku, na terenie placu znajdował się dworzec autobusowy. Obecnie na przeznaczonym pod budowę hali terenie mieści się centrum biurowo-biznesowe. Dużą zaletą działki była jej lokalizacja nieopodal Dworca Głównego i dobra z nim komunikacja, niezbędna do sprawnego funkcjonowania obiektu. Z opublikowanych protokołów oraz komentarzy z czasopism branżowych domyślać się można, że do zadań projektantów należało odpowiednie rozplanowanie terenu oraz opracowanie projektu budynku, w zgodzie ze szkicowo przygotowanym programem funkcjonalnym, obejmującym funkcje takie jak przeładownia, stoiska dla hurtowników i detalistów oraz zaplecze magazynowe i spedycyjne. Prawdopodobnie projektantom pozostawiono dużą swobodę w zakresie stylistyki oraz większości rozwiązań funkcjonalnych i technicznych, owocującą znacznym zróżnicowaniem pomiędzy poszczególnymi koncepcjami.

Prawdopodobnie częściowo ze względu na swoją unikalną tematykę, konkurs ten wzbudził bardzo duże zainteresowanie środowiska zawodowego, przejawiające się złożeniem aż pięćdziesięciu dwóch prac, przygotowanych przez architektów i inżynierów z całej Polski⁶². Dla porównania przywołać można tu inne bardzo wyjątkowe w skali całego kraju (a także ówczesnej Europy) postępowanie, tj. konkurs na projekt meczetu w Warszawie, przeprowadzony w 1936 roku, na który nadesłano sześćdziesiąt sześć prac. Zwrócić trzeba tu uwagę na różnicę dziesięciu lat i popularyzację konkursów w ciągu tego czasu a także lokalizację obiektu w Warszawie. W diametralnie innym ideologicznie Krakowie nawet najbardziej reprezentacyjne konkursy nie wzbudziły tak dużego zainteresowania (częściowo także ze względu na kwestie organizacyjne). Można tu zwrócić uwagę na fakt, że na konkurs na projekt gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, przeprowadzony w 1928 roku, nadesłano zaledwie siedemnaście opracowań⁶³, na przeprowadzony w 1936 roku konkurs projekt otoczenia Kopca Piłsudskiego napłynęły trzydzieści cztery prace, a w sensie ogólnym więcej zgłoszeń przyjmowano na postępowania dotyczące obiektów mniejszych,

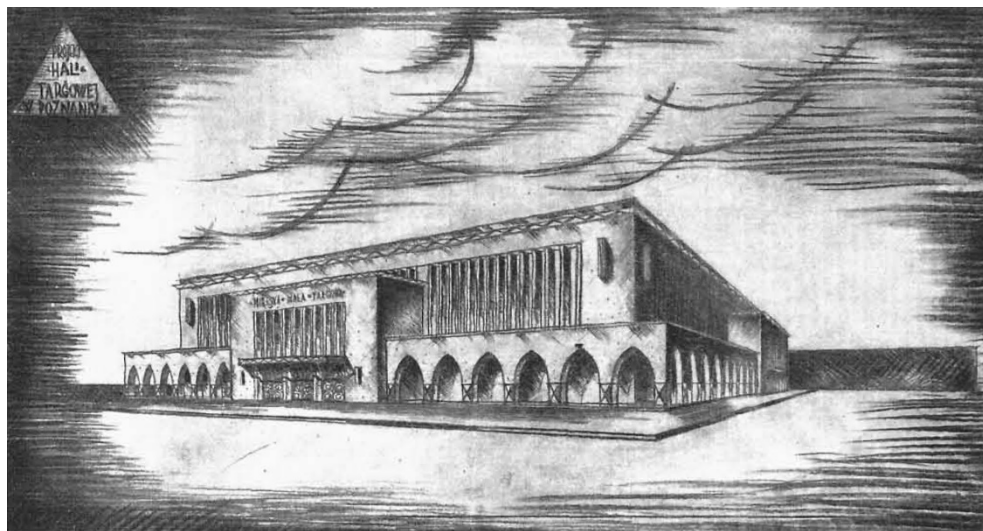
⁶⁰ Z. Zaleski, *op. cit.*, poz. 182.

⁶¹ Wzniesiony w 1964 roku budynek dworca PKS rozebrano jednak dopiero w 2017 roku.

⁶² *Wyciąg z protokołu z obrad Sądu Konkursowego*, [w:] *Architektura i Budownictwo*, z. 2, Warszawa 1927, s. 35.

⁶³ M. Kapołka, *Konkursy architektoniczne w Krakowie...*, *op. cit.*, s. 100.

prostszych, bardziej typowych lub lepiej rokujących finansowo, jak gmach Kasy Chorych przy ul. Batorego (pięćdziesiąt siedem prac) czy projekt kwartału mieszkalnego dla Funduszu Kwaterunku Wojskowego (czterdzieści do pięćdziesięciu prac)⁶⁴.



Il. 8. Rysunek perspektywiczny pochodzący z pracy nr 9, przygotowanej przez Józefa Kabana, Eugeniusza Tatarę i Wiktora Geslera, złożonej na konkurs na budowę Centralnej Hali Targowej w Poznaniu. Zespół pochodzący z Łodzi otrzymał w konkursie pierwszą nagrodę. Reprodukacja pochodzi z artykułu dotyczącego konkursu opublikowanego w *Architekturze i Budownictwie*⁶⁵

Jak napisano w komentarzu do konkursu, przygotowanym przez Poznańskie Koło Architektów i opublikowanym w formie krytyki architektonicznej – przygotowane projekty Centralnej Hali Targowej nie do końca odpowiadały wymaganiom funkcjonalnym współczesnych hal targowych o podobnym modelu funkcjonowania.

Nagrodzone i zakupione projekty nie czynią zadość powyżej podanym postulatom. Wprawdzie jury tłumaczy się w protokóle, że dane zagadnienie rozpatruje się w Polsce po raz pierwszy, co nakładaloby na jury specjalny obowiązek zapoznania się z odnośną literaturą zagraniczną⁶⁶.

Wytknięto tu tym samym nie wprost sądowi konkursowemu pewne nieprzygotowanie do rozstrzygnięcia w przedmiotowym temacie. Szczególnie uszczypliwa wydaje się taka opinia w kontekście decyzji jury o przyznaniu dwóch nagród oraz zakupie szeregu niewątpliwie wartościowych prac. Trudno z perspektywy czasu oceniać poprawność działania jury, nie można jednak odmówić sędziom działania w dobrej wierze. Sytuacja ta obrazuje jednak działanie środowiska w okresie dwudziestole-

⁶⁴ *Ibidem*, s. 33.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 122–124.

⁶⁶ *Konkurs na budowę Centralnej Hali Targowej w Poznaniu*, [w:] *Architektura i Budownictwo*, z. 2, Warszawa 1927, s. 33, pisownia oryginalna.

cia międzywojennego, które poprzez ożywioną dyskusję czy nawet krytykę działań swoich reprezentantów (w tym osób bardzo szanowanych i docenianych) przyczynić starała się do rozwoju rodzimej architektury.

Jako wzór zachodnioeuropejskiej realizacji przywołano realizacje niemieckie i zwrócono uwagę na rozliczne zalety zagranicznych dokonań w tym zakresie oraz wypróbowane rozwiązania funkcjonalne i techniczne.

W zachodnich krajach Europy buduje się od szeregu lat rozliczne hale targowe, służące do scentralizowania dowozu oraz sprzedaży hurtowej i detalicznej środków żywnościowych dla większych centrów skupienia ludności. Dowóz uskutecznia się koleją z dalszych okolic danego osiedla, a samochodami i wozami – z bliższych.

Organizacja polega na tem, że z wagonu lub wozu zładowuje się towar do składnic hurtu, pomieszczonych w tejże hali, a hurtownicy dostarczają go detalistom, mającym pomieszczenie bądź w tej samej hali targowej, bądź też zamieszkałym gdzieindziej. Z powyższego wynika, że ładownia winna się znajdować bezpośrednio obok hurtowni na jednym i tym samym poziomie posadzki. O ile poziom rampy i ładowni znajduje się wyżej (Centralna hala targowa w Berlinie) lub niżej, winna być przewidziana możliwość łatwej dostawy towarów z rampy ładowni do hali. Wjazdy winny być przewidziane jedynie do składnic hurtu wzgl. detalu, a nie mogą odcinać rampy ładowni od hali targowej przez założenie dojazdu wzdłuż tejże rampy. Dojazdy do składnic w piwnicach winny być założone tylko w wypadkach specjalnych, o ile założenie dojazdu jest możliwe z powodu pochyłości terenu (hala targowa w Monachjum). Na terenach równych winny być dojazdy do suterren zastąpione wciągami i schodami, położonemi wewnątrz hali lub na zewnątrz. Suterreny należy podzielić na poszczególne pomieszczenia, zależnie od różnorodności towarów spożywczych⁶⁷.

Opierając się na takowym „kluczu”, autorzy notki zwracają uwagę na pewne niedociągnięcia w nagrodzonych i zakupionych projektach, wymagające „zganienia”. Kwestie, które wzbudziły niepokój, zawarte zostały w poniższej tabeli (nr 5), zestawiającej podstawowe informacje na temat prac nagrodzonych oraz zarekomendowanych do zakupu przez jury.

Tabela 5

Wyniki konkursu na budowę centralnej hali targowej w Poznaniu

Nagroda	Nr	Autorzy	Zarzuty Koła Architektów
I	9	J. Kaban, E. Tatar, W. Gesler (Łódź)	<p>Źle rozwiązany transport towarów, tj:</p> <ul style="list-style-type: none"> rozłączność ładowni od hali hurtu i oddzielenie komunikacją; umieszczenie ładowni o 1,2 m powyżej posadzki hali.
II	37	S. Filipkowski, S. Sienicki (Warszawa)	<ul style="list-style-type: none"> rozwiązanie stacji czołowej; dojazd do piwnic o spadku 8%; niemożliwy do wykonania w opinii członków koła zjazd o spadku na poziomie 4,5% na skrócie zjazdu pod kątem prostym.

⁶⁷ *Ibidem.*

III	7	T. H. Majewski, B. Kunstetter (Warszawa)	Brak uwag w opublikowanej nocie.
Zakup w ramach konkursu	2	S. Filipowski, S. Sienicki (Warszawa)	Brak uwag w opublikowanej nocie.
Zakup w ramach konkursu	30	S. Hempel, L. Niemojewski (Warszawa)	<ul style="list-style-type: none"> • brak rozwiązania usytuowania budynku; • przewidziano kojce dla hurtowników bez uwzględnienia możliwości organizacji witryn dla handlarzy detalicznych; • niedostosowanie zaproponowanych kojców do polskich warunków klimatycznych; • nierealny transport towarów wąskim tunelem z kojców suterynowych do parteru hali.
Zakup w ramach konkursu	39	W. Prohaska, B. Krzemieniecki, K. Lisowski (Warszawa)	<ul style="list-style-type: none"> • brak rozwiązania usytuowania budynku;
Zakup w ramach konkursu	51	S. Domaniewski, Z. Rzepecki (Lwów)	Brak uwag w opublikowanej nocie.
Zakup poza konkursem	19	S. Pajzderski (Poznań)	Brak uwag w opublikowanej nocie.
Zakup poza konkursem	21	L. Weichert, P. Wiczyński, A. Ballenstedt (Poznań)	Brak uwag w opublikowanej nocie.
Zakup poza konkursem	23	S. Cybichowski, J. Cieśliński (Poznań)	Brak uwag w opublikowanej nocie.

Zauważyć należy, że żadnej z prac nagrodzonych nie opracowali projektanci z Poznania. Pierwszą nagrodę przyznano pracy nr 9, przygotowanej przez zespół Józefa Kabana przy współpracy Eugeniusza Tatary i Wiktora Geslera z Łodzi (il. 8). Nagrodę drugą otrzymał projekt nr 37, opracowany przez Stanisława Filipkowskiego i Stefana Sienickiego z Warszawy. Miejsce trzecie przypadło warszawskiemu zespołowi składającemu się z Tadeusza Henryka Majewskiego i Bohdana Kunstettera, odpowiedzialnemu za opracowanie projektu nr 7.

Wśród projektów zakupionych w ramach konkursu (numery 2, 30 i 39) także nie odnajdziemy koncepcji opracowanych przez poznaniaków. Jednak wszystkie prace nabyte poza konkursem przygotowane zostały przez projektantów z przedmiotowego ośrodka (numery 19, 21 i 23), w czym próżno doszukiwać się przypadkowości.

W kontekście oceny prac złożonych na konkurs ponownie podkreślić należy pionierski charakter przedsięwzięcia i wziąć w obronę werdykt jury. Choć wypunktowane przez członków Koła Architektów uwagi są z pewnością zasadne, zaobserwowane błędy (o różnej skali) nie dyskwalifikują jednak przedłożonych opracowań jako war-

tościowego wkładu, służącego potencjalnemu przygotowaniu projektu wykonawczego. Zauważyli to zresztą sami sędziowie, zwracając nawet uwagę na ten fakt drogą oficjalną i zaprotokołowaną, formułując obserwację w następujący sposób:

Konkurs powyższy porusza zagadnienie, dotąd mało studiowane na ziemiach polskich. Wynik ogólny konkursu należy określić, jako udatny etap na drodze ku ustaleniu właściwego typu nowoczesnej hali targowej. Konkurs nie daje wprowadzić projektu, któryby (sic! – przyp. M.K.) można bez zastrzeżeń polecić do wykonania. Wyświetla jednak doskonale cały szereg spraw technicznych, związanych z budową i funkcjami hali. Nadesłane projekty dzielą się zasadniczo na dwie grupy: w jednej przeważają tendencje czysto architektoniczne, w drugiej – utylitarne, z pewnym nawet zaniedbaniem strony architektonicznej.

Sąd konkursowy postanowił przy ocenie projektów brać przedewszystkiem (sic! – przyp. M.K.) pod uwagę te, w których zagadnienie dobrej komunikacji i dobrego oświetlenia jest w zupełności rozwiązane, w tem przekonaniu, że będą one cennym materiałem dla dalszego ustalenia projektu wykonawczego⁶⁸.

Zwycięski projekt zespołu Józefa Kabana⁶⁹, jak zauważa w swojej książce Szymon Piotr Kubiak, wzorowany jest w dużej mierze na krakowskich Sukiennicach. Kubiak wskazuje oczywistość takiej inspiracji, biorąc pod uwagę w jakim środowisku lider zespołu zdobył wykształcenie zawodowe⁷⁰. Kaban ukończył Wyższą Szkołę Przemysłową w Krakowie. Zdobyte w 1912 roku stypendium umożliwiło mu przeniesienie się do Drezna, gdzie ukończył politechnikę. Co interesujące, po dość długim czasie, bo w 1951 roku uzyskał dyplom Wydziałów Politechnicznych Akademii Górniczo-Hutniczej⁷¹. Jury doceniło *walory architektoniczne i komunikacyjne*. Ponadto zauważono w pracy *dostęp do hali dla publiczności wygodny i poprawnie rozwiązane oświetlenie hali poprzez okna w elewacjach, wobec zastosowaniu których światło górne (jest – przyp. M.K.) zbędne⁷².*

Praca uhonorowana drugą nagrodą przedstawiała halę o stylistyce modernistycznej, co nie dziwi biorąc pod uwagę autorstwo Stanisława Filipkowskiego i Stefana Siemnickiego. Jury wywodzące się z Poznania na tym etapie jeszcze skłaniające się w stronę stylistyki historyzującej nie doceniło tak nowoczesnej architektury, zarzucając jej (...) *względ architektoniczny zbyt odsunięty na plan drugi*, zauważając jednocześnie wzorowe rozwiązanie komunikacyjne zarówno w samym obiekcie jak i zagospodarowaniu przynależnym do kompleksu⁷³. Werdykt taki bawi, zważając, że jest w pewnym sensie podsumowaniem utylitarnej doktryny zachodnioeuropejskiego modernizmu czy wręcz funkcjonalizmu. Wpisuje się niejako w tą obserwację sposób przygotowania samego projektu, uwzględniający szereg rysunków wnikliwie analizujący takie parametry jak nasłonecznienie, przewietrzanie, spadki wód, ruch publiczności i komunikacja transportowa (il. 9).

⁶⁸ Wyciąg z protokołu z obrad Sądu Konkursowego, *op. cit.*, s. 35–40, pisownia oryginalna.

⁶⁹ Od 1945 roku architekt posługiwał się nazwiskiem „Korski”;

⁷⁰ S.P. Kubiak, *op. cit.*, s. 122.

⁷¹ Czarniecki Władysław, *Wspomnienia Architekta*, *op. cit.*, s. 721.

⁷² Wyciąg z protokołu z obrad Sądu Konkursowego, *op. cit.*, s. 4.

⁷³ *Ibidem*.

Praca Tadeusza Henryka Majewskiego i Bohdana Kunstettera charakteryzowała się według jurorów dobrym rozwiązaniem sytuacji i komunikacji. Zwrócono uwagę na korzystną relację pomiędzy poszczególnymi działaniami oraz „skromną, celową” architekturę, zapewniającą jednak słabe doświetlenie⁷⁴.

Pozostałe prace, zakupione w ramach konkursu oraz poza nim jury opisało w protokole w następujący sposób:

Praca Nr 2. Komunikacja towarowa rozwiązana niedostatecznie, choć zasadniczo dobrze (sic! – przyp. aut.). Rozkład wewnętrzny i usytuowanie na terenie dobre.

Praca Nr 30. Komunikacyjne rozwiązanie bardzo dobre. Składy hurtu bardzo dobrze pomyślane. Architektura od strony ul. Towarowej niedostatecznie opracowana i niespokojna.

Praca Nr 39. Komunikacja zewnętrzna i wewnętrzna dobra, lecz zbyt skomplikowana w stosunku do wskazanej ilości wagonów dziennego obrotu. Układ wnętrza celowy i logiczny. Architektura w masach dobra.

Praca Nr 51. Sytuacja rozwiązana dobrze. Dojazd kolejowy celowo pomyślany. Podział stoisk hurtowych i detalicznych udatny. Oświetlenie hal łatwe i obfite. Bryła architektoniczna w całości dobrze pomyślana, w pewnych fragmentach jednakże niedostatecznie opracowana.

Praca Nr 19. Całość niedostatecznie przemyślana pod względem komunikacyjnym i architektonicznym.

Praca Nr 23. Ruch towarowy niedostatecznie rozwinięty. Architektura zewnętrzna poprawna, wewnątrz nie rokuje dobrego wrażenia⁷⁵.

Zauważmy, że opublikowany wyciąg z protokołu, z niewiadomych powodów, nie zawiera opisu pracy nr 21 przygotowanej przez Lucjana Weichertera, Piotra Wiczyńskiego i Adama Ballenstedta.

Sąd konkursowy obradował 18 i 19 listopada 1926 roku w składzie uwzględniającym prezydenta Poznania, Cyryla Ratajskiego oraz zasłużonych poznańskich architektów: Mariana Adama Pośpieszalskiego, Rogera Sławskiego (później pełniącego funkcję naczelnego architekta „PeWuKi”), Kazimierza Rucińskiego (założyciela i wieloletniego prezesa Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania a także autora m. in. projektu Hotelu Polonia), Tadeusza Rugego (ówczesnego decernenta Wydziału Budownictwa, zasiadającego w jury w zastępstwie inż. Stelmachowskiego). Do jury zaproszono także Czesława Przybylskiego i Tadeusza Tołwińskiego, pełniących wówczas rolę profesorów na Politechnice Warszawskiej⁷⁶.

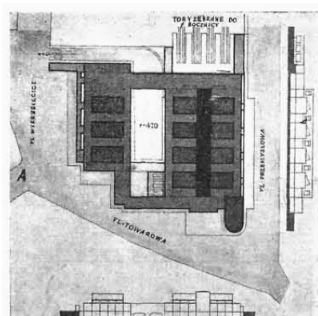
Choć hali nigdy nie zrealizowano, a projekty potencjalnie posiadały znaczną wartość merytoryczną i niekiedy estetyczną, jeden z jurorów, nie mogący z oczywistych powodów brać udziału w konkursie, Roger Sławski opublikował opracowany przez

⁷⁴ *Ibidem.*

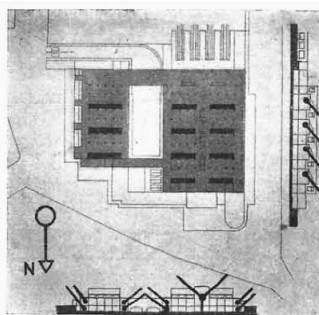
⁷⁵ *Ibidem*, s. 4–5.

⁷⁶ Opracowano na podstawie: *Wyciąg z protokołu z obrad Sądu Konkursowego*, op. cit.

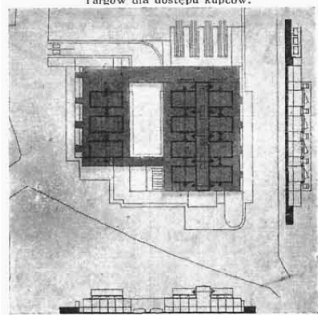
siebie szkic opisany jako „projekt na Halę Żywnościową na placu Drwęskiego”, w żadnym z aspektów nie przypominający nagrodzonych prac. Działanie takie świadczy o analogicznym jak w przypadku konkursu na projekt Państwowej Szkoły Rzemiosł Przemysłowych w Poznaniu niezadowoleniu niedosługo inwestora z efektów postępowania, przejawiającym się w całkowitym zignorowaniu dokonań uczestników⁷⁷.



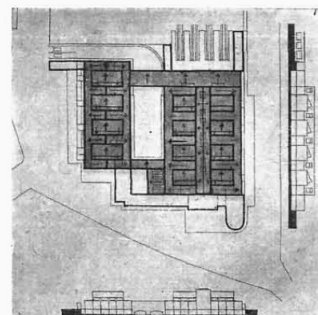
Sytuacja ogólna i wysokości zabudow.
Hala detaliczna od strony śródmieścia, dla ułatwienia dostępu dla publiczności; hurtowa — od strony Targów dla dostępu kupców.



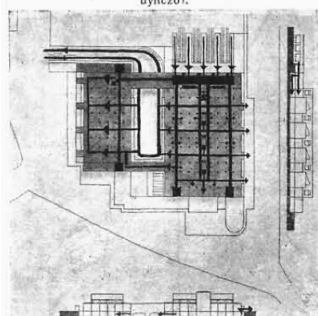
ŚWIATŁO. Hala posiada światło północne, nad stoiskami wschodnie i zachodnie nad przejściami.



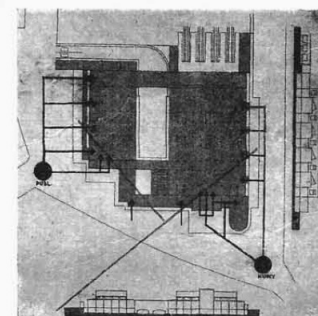
PRZEWIETRZANIE odbywa się powyżej stoisk i publiczności żaluzjami w ścianach przeciwnych; w hali hurtowej krzyżowo (podwójnie); w detalicznej (pojedynczo).



SPADKI WÓD (oznaczone strzałkami).



Ruch towarów poziomy i pionowy.



RUCH PUBLICZNOŚCI. Dostęp do hal ze strony długiej i krótkiej wejścia pod kątem; niema przeciągów.

Il. 9. Analizy pochodzące z projektu S. Filipkowskiego i S. Sienckiego, złożonego na konkurs na budowę Centralnej Hali Targowej w Poznaniu. Reprodukcje opublikowano w *Architekturze i Budownictwie*⁷⁸

⁷⁷ S.P. Kubiak, *op. cit.*, s. 122.

⁷⁸ *Konkurs na budowę Centralnej Hali Targowej w Poznaniu, op. cit.*, s. 38.

4.4. KONKURS NA PROJEKT SZKICOWY GMACHU PKO W POZNANIU

Jak wspomniano w początkowych akapitach niniejszego rozdziału – w latach trzydziestych w Polsce zaczęły pojawiać się pierwsze wysokie budynki. Warszawski „Prudential”, ukończony w 1933 roku, czy wzniesiony w latach 1929–1934 przy ul. Żwirki i Wigury w Katowicach dla Izby Skarbowej „Drapacz Chmur” górowały nad swoimi miastami, rzucając wyzwanie władzom innych ośrodków, nowemu pokoleniu projektantów i w zasadzie rodzimej architekturze w ogólności. Tendencja ta dosięgnęła także Poznań, w którym Poczta Kasa Oszczędności planowała wznieść swoją nową siedzibę, w związku z rosnącymi wymaganiami przestrzennymi i relatywną ciasnotą funkcjonującego w tej roli do tej pory budynku przy ul. Dąbrowskiego. Wybrano działkę przy w największym bodajże tyglu kulturowo-ideologicznym ówczesnego Poznania, tj. przy placu Wolności budzącym już wcześniej szereg różnych kontrowersji (o czym zresztą wspomniano w części poświęconej konkursowi na jego przeistoczenie). Awangardowy gmach powstać miał w miejscu przeznaczanego do rozbiórki wzniesionego w XIX wieku Hôtel du Nord⁷⁹ pod adresem plac Wolności 3⁸⁰. Przedsięwzięcie wpisało się także w repolonizacyjny charakter działań polityczno-przestrzennych ówczesnych władz Poznania i II RP.

Rozpisanie konkursu na projekt szkicowy nowego gmachu PKO zbiegło się terminowo z opróżnianiem kamienicy w marcu 1934 roku⁸¹. Termin składania prac ubiegał zaś 7 maja, punktualnie o godzinie 10⁸². Biorąc pod uwagę krótki czas przewidziany na przygotowanie dość złożonej koncepcji, fakt, że na konkurs złożono 67 zróżnicowanych projektów budowy wieżowca robi pewne wrażenie⁸³.

Przedmiotem konkursu miał być obiekt reprezentacyjny i monumentalny, co było w pełni zrozumiałe i wskazane, biorąc pod uwagę desygnowaną pod budowę lokalizację. Budynek miał pełnić rolę wizytówki poznańskiego oddziału PKO, a jego propagandowej roli nie starano się nawet ukryć. Podkreślono ją wprost już na etapie przygotowania warunków konkursu, o czym najlepiej świadczy przywołany tu ich fragment:

*(...) architektura budynku powinna odzwierciedlać i wyrażać w odpowiednio monumentalny sposób charakter siedziby P. K. O. Sylwetka budynku powinna być potraktowana jak główny akcent Placu Wolności i stanowić atrakcyjny element miasta i przez to jednocześnie stanowić poważny czynnik reklamowo-propagandowy działalności P. K. O. (...)*⁸⁴.

Choć forma wieżowca była pożądana czy wprost nieodzowna, to jednak architektem pozostawiono sporo twórczej swobody. Stylistyka, forma, a nawet wysokość

⁷⁹ Pełniącego wówczas rolę kamienicy czynszowej Banku Związku Spółek Zarobkowych.

⁸⁰ S.P. Kubiak, *op. cit.*, s. 265.

⁸¹ *Ibidem*, s. 269.

⁸² M. Kapoła, *Konkursy architektoniczne w Krakowie...*, *op. cit.*, s. 43.

⁸³ *Ibidem*, s. 44.

⁸⁴ Fragment warunków konkursowych opublikowany w materiale *Konkurs na projekt szkicowy oddziału P. K. O. w Poznaniu* [w:] *Architektura i Budownictwo*, z. 8, Warszawa 1934, s. 236, pisownia oryginalna.

zabudowy były w pełni dowolne. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na nikłe doświadczenie rodzimych architektów przy projektowaniu tego typu budynków, a także nieczęste ujęcie ich w planach zabudowy. Jak zwraca uwagę Zbigniew Olszakowski w artykule dotyczącym budowy wieżowców na świecie, stanowiącym jednak pretekst to publikacji przemyśleń na temat poznańskiego konkursu (...) *Drapacze, jako dominujące akcenty wysokościowe, nie mogą być w żadnym wypadku ad hoc budowane, na pierwszej lepszej parceli przy placu czy ulicy* (...)⁸⁵.

Także redakcja wydawanego na skalę ogólnopolską czasopisma *Architektura i Budownictwo* zwraca uwagę na skąpe doświadczenie polskich architektów w budowie tak wysokich obiektów, dopatrując się właśnie w nim braku biegłości projektantów w starciu z niełatwym przecież tematem⁸⁶.

*Konkurs powyższy (...) nie dał naogół rozwiązań rewelacyjnych. Większość projektów posiada wyraźny „akademicki”, teoretyczny charakter, co zresztą nie powinno nikogo dziwić, gdyż jest to bodaj pierwszy konkurs w Polsce z wyraźnym tematem „drapacza chmur”, zaś doświadczenie nasze w tej dziedzinie ogranicza się niemal do gmachu „Prudential” w Warszawie i gmachu Izby Skarbowej w Katowicach oraz do nielicznych projektów, jakie „przy okazji” wykonywali niektórzy architekci w związku z zagadnieniami natury ogólniejszej*⁸⁷.

Zanim jednak zaistnieć mogły wszystkie okoliczności prowadzące do wybuchu dyskusji na temat konkursu oraz związanych z nim kontrowersji, w ciągu licznych posiedzeń⁸⁸ jury w składzie: dyr. Piotr Jarocki⁸⁹, dyr. dr Jan Kowalski, prof. dr inż. Stefan Bryła, inż. Przemysław Szczekowski, prof. inż. arch. Aleksander Bojemski, prof. inż. arch. Tadeusz Tołwiński, inż. arch. Władysław Czarnecki i inż. arch. Jan Najman przyznało trzy nagrody, pięciu pracom przyznało wyróżnienia czy też „premie” oraz skierowało szereg prac do zakupu, zgodnie z poniższym zestawieniem (tabela nr 6).

Tabela 6

Wyniki konkursu na gmach szkicowy PKO w Poznaniu

Nagroda	Nr	Autorzy	Miejsce prowadzenia działalności
I	3	S. Zakrzewski, C. Wolff	Warszawa
II	36	Z. Puget, J. Żórawski	Warszawa
III	24	T. Ruttii, K. Lichtenstein	Warszawa
Premia 1000 zł	7	J. Kukulski, W. Wyszyński	Warszawa
Premia 1000 zł	21	M. Goldberg, H. Rutkowski	Warszawa

⁸⁵ Z. Olszakowski, *Zagadnienie budowy drapaczy chmur w Polsce*, [w:] *Architektura i Budownictwo*, z. 12, Warszawa 1934, s. 383–384.

⁸⁶ M. Kapołka, *Konkursy architektoniczne w Krakowie...*, op. cit., s. 46.

⁸⁷ *Konkurs na projekt szkicowy oddziału P.K.O. w Poznaniu*, op. cit., s. 235, pisownia oryginalna.

⁸⁸ 22.05.1934, 11.06.1934, 12.06.1934, 13.06.1934 i 25.06.1934 (w celu rozpatrzenia odwołań).

⁸⁹ Przewodniczący sądu konkursowego.

Premia 1000 zł	43	J. Dobrzyńska, Z. Łoboda	Warszawa
Premia 500 zł	15	S. Marzyński, W. Żenczykowski	Warszawa
Premia 500 zł	54	J. Łowiński	Warszawa
Zakup	8	R. Moszkowski	Paryż
Zakup	16	K. Tołłoczko, B. Żurkowski	Warszawa
Zakup	40	S. Fiszer, S. Lassota, Z. Szulc	Warszawa
Zakup	50	A. M. Zeniuk, B. Bukowski, Marcinkowski	Warszawa
Zakup	53	Z. Karpiński, T. Sieczkowski, R. Sołtyński	Warszawa
Zakup poza konkursem	11	M. Surwiłło, M. Rzepecki	Warszawa
Zakup poza konkursem	51	T. Kaszubski, S. Putowski	Warszawa
Zakup poza konkursem	61	T. Michejda, R. Pieńkowski, S. Tworkowski	Warszawa

Na wstępie uwagę zwraca bezwzględna dominacja zespołów warszawskich. Choć fakt ten może nie powinien dziwić, biorąc pod uwagę możliwości zdobywania doświadczenia w podobnych tematach w innych polskich miastach. Ogólnopolski zasięg konkursu sugerowałby jednak zaistnienie większego zainteresowania wśród kolegów z innych ośrodków. Pewnym wyjaśnieniem może być dla takiego zjawiska awangardowy na polskim gruncie charakter takiego typu zabudowy, niesprzyjający zainteresowaniu ze strony projektantów z bardziej tradycyjnymi zapatrywaniami, z ośrodków preferujących architekturę bardziej klasyczną (jak chociażby Kraków). Znaczna liczba nadesłanych prac sugeruje wprawdzie konieczność udziału architektów spoza Warszawy i Poznania, w zderzeniu jednak z tak nowoczesnym tematem, doświadczenie zawodowe zdobyte w bardziej zachowawczych środowiskach mogło stać się czynnikiem wybitnie ograniczającym.

Według opublikowanych protokołów z obrad jury wszystkie prace zostały dopuszczone do udziału, włącznie z pracą której część dostarczona została po minięciu terminu składania prac, co potwierdza poniższy zapis.

Dnia 15.V 1934 r. nadeszła pod adresem Sądu Konkursowego przesyłka. Sąd Konkursowy postanowił przesyłkę otworzyć i przyjęc nadesłaną makietę do pracy Nr. 1⁹⁰.

Wspomniana wcześniej dowolność zaowocowała nie tylko zróżnicowanymi stylistycznie koncepcjami, uwzględniającymi rozwiązania bardzo dekoracyjne, jak i znacznie uproszczonymi minimalistycznymi dziełami architektury funkcjonalistycznej, ale w przypadku tak złożonego tematu obróciła się przeciwko uczestnikom konkursu. Co ważne – w dużej mierze także przeciwko organizatorom. W rzeczywistości brak jednoznacznie sformułowanych wymagań w stosunku do formy i dokładnej lokalizacji „wieży” gmachu spowodował szereg problemów, z których najpoważniejszym pod względem formalnym było odwołanie wniesione w efekcie odrzucenia wszystkich projektów, w których wieżowiec zlokalizowany został bezpośrednio w pierzei placu Wolności. Zakwalifikowanie znacznej liczby koncepcji do

⁹⁰ Konkurs na projekt szkieletu oddziału P.K.O. w Poznaniu, op. cit., s. 236, pisownia oryginalna.

„drugiej kategorii” jako uchybiające programowi i warunkom wydaje się w istocie niesprawiedliwe. W kontekście wiedzy, że zasadniczo precyzyjne wytyczne, stanowiące podstawy oceny i kwalifikacji projektów, opracowane zostały dopiero na etapie obrad jury, a więc w wyniku oczywistego braku jawnego klucza, który służyć miałby ocenie wysiłków architektów⁹¹. Wprawdzie opublikowane później uzasadnienie (...) *umieszczanie na danej parceli akcentu wysokościowego w linii ściany Pl. Wolności nie stanowi właściwego rozwiązania urbanistycznego i postanowił* (sąd konkursowy – przyp. M.K.) *uwzględnić powyższe przy ocenie wartości urbanistycznej poszczególnych prac konkursowych*⁹² jest do przyjęcia, tak definitywne i arbitralne potraktowanie opracowań, nie zaprzeczających w istocie warunkom konkursowym, wydaje się jednak nad wyraz surowe. Po wniesieniu odwołania na dodatkowej sesji w dniu 25 czerwca 1934 roku jury uznało zasadność zażalenia i zrewidowało swój punkt widzenia, przyznając nawet drugą nagrodę wcześniej odrzuconej, a wyjątkowo ciekawej pracy Zbigniewa Pugeta i Juliusza Żórawskiego (il. 10), z „ujemnym rozwiązaniem urbanistycznym”, doceniając jednak inne jej walory. Choć przede wszystkim zwrócono uwagę na funkcjonalność propozycji, to nie ulega wątpliwości, że projekt Pugeta i Żórawskiego wyróżnia ponadczasowość i elegancja rozwiązania, która z pewnością musiała wywrzeć na jurorach niemałe wrażenie⁹³.

Ze względu na szkicowy charakter projektu, wypracowany przez jury sposób oceny nie dyskwalifikował projektów dalekich od wykonawczego stadium. W istocie zwycięska praca Stanisława Zakrzewskiego i Czesława Wolffa przygotowana została w sposób bardzo ogólny, charakterystyczny zresztą dla tak wczesnego etapu koncepcji. Mimo tego mądrzejsze o doświadczenie licznych odwołań jury sformułowało, przywołaną poniżej, pozytywną opinię na temat projektu i zdecydowało się na przyznanie pierwszej nagrody pracy nr 3.

*Nr. 3. W rozplanowaniu pomieszczeń Oddziału zachowane wymagane izolacje ruchu i dogodne komunikacje. Światło sali kasowej dobre, górne nad kasami i górne boczne nad częścią dla publiczności, sali bankowej dostateczne boczne, jednostronne przy głębokości 8 m. Usytuowanie elementów budynku bardzo dobre. Ukształtowanie brył dobre z uwagi na odsunięcie wieży od lica ściany Placu Wolności. Otwarty na plac dziedziniec przesłonięty słupami, które wiążą elewacje uliczne obu skrzydeł. Schemat konstrukcji poprawny. Stosunek sumy powierzchni użytkowych do kubatury budynku 5,46 – korzystny*⁹⁴.

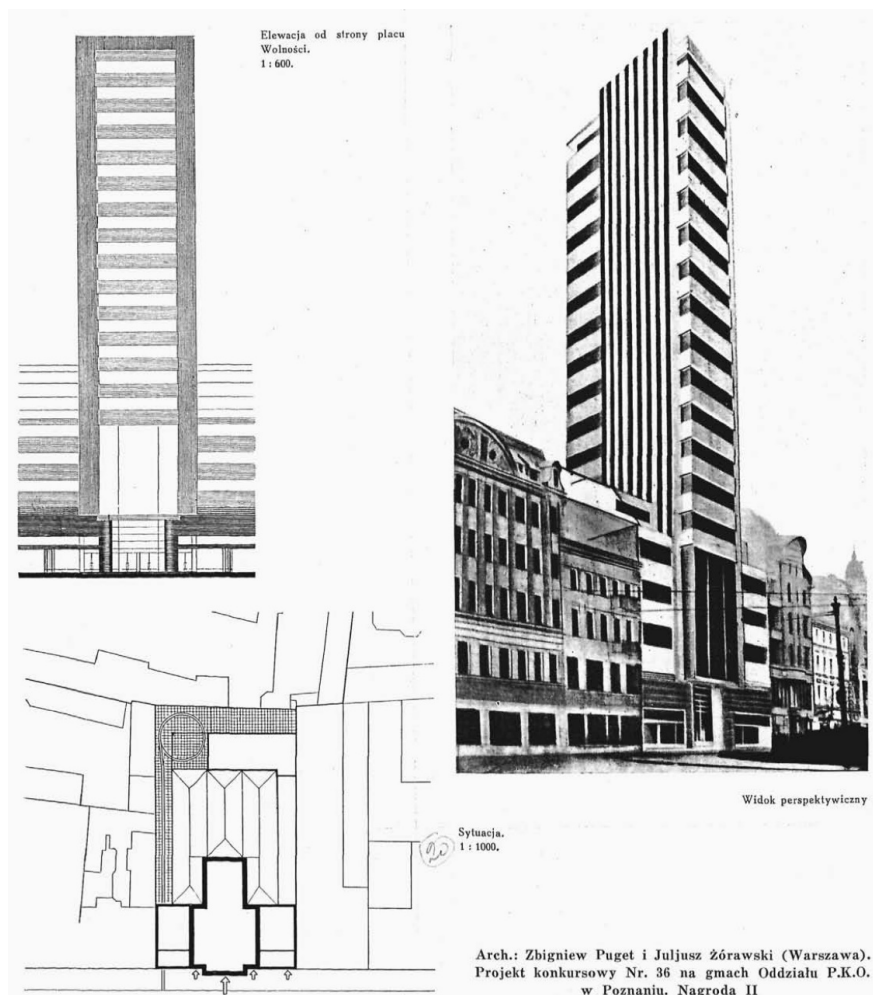
Projekt autorstwa Tadeusza Ruttié i Kazimierza Lichtensteina, doceniony przez jury za niewątpliwe zalety w rozplanowaniu funkcji wyróżniała jednak wybitnie wysoka wieża, stanowiąca niemal literalnie potraktowaną realizację wymogu monumentalności akcentu urbanistycznego (il. 11).

⁹¹ M. Kapołka, *Konkursy architektoniczne w Krakowie...*, op. cit., s. 45–49.

⁹² *Konkurs na projekt szkicowy oddziału P. K. O. w Poznaniu*, op. cit., s. 236, pisownia oryginalna.

⁹³ M. Kapołka, *Konkursy architektoniczne w Krakowie...*, op. cit., s. 48.

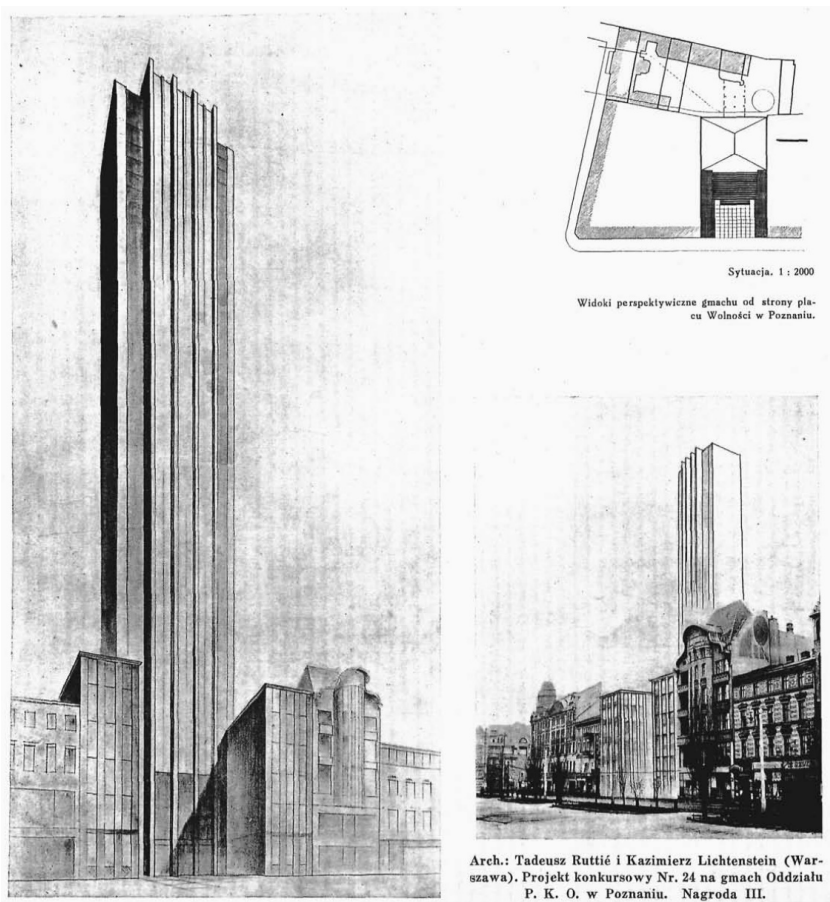
⁹⁴ *Ibidem*, *Konkurs na projekt szkicowy oddziału P. K. O. w Poznaniu*, op. cit., s. 238.



Il. 10. Rysunki pochodzące z projektu nagrodzonego drugim miejscem w konkursie na projekt szkieletowy gmachu PKO w Poznaniu. Praca nr 36 przygotowana została przez Zbigniewa Pugeta i Juliusza Żórawskiego. Reprodukcję opublikowano w *Architekturze i Budownictwie*⁹⁵

Pomimo nagromadzenia znacznej ilości interesujących projektów konkurs w ogólnym rozrachunku środowisko uznało za organizacyjne fiasko. Sprzeciw władz Poznania wobec wzniesienia wysokiego gmachu przy placu Wolności oraz kontrowersje wśród członków branży architektonicznej, połączone ze szkicowym charakterem konkursu, uniemożliwiły realizację wizji uczestników. Wzniesiony ostatecznie obiekt oparty został na wyróżnionej pracy autorstwa Jadwigi Dobrzyńskiej i Zygmunta Łobody jednak w znacznie zmodyfikowanej formie. Z pierwotnie zaprojektowanego wieżowca wzniesiona została jedynie sześciokondygnacyjna „plomba”.

⁹⁵ *Konkurs na projekt szkieletowy oddziału P.K.O. w Poznaniu, op. cit.*, s. 240.



Il. 11. Rysunki pochodzące z projektu nagrodzonego trzecim miejscem w konkursie na projekt szkicowy gmachu PKO w Poznaniu. Praca nr 24 przygotowana została przez Tadeusza Ruttié, i Kazimierza Lichtensteina. Wzrok przykuwa smukły wieżowiec wznoszący się ponad pierzeją placu Wolności. Reprodukcję opublikowano w *Architekturze i Budownictwie*⁹⁶

Wspominany już wcześniej Zbigniew Olszakowski pisze wprost o tym, że to pewna próżność organizatorów stała się bezpośrednim powodem „porażki” postępowania. Jak pisze: *Ta właśnie zła strona ujęcia zagadnienia uwypukliła się w konkursie na gmach P. K. O. w Poznaniu. Chęć reklamy, chęć propagandy P. K. O. nasunęła myśl wybudowania drapacza, chęć ta była tak silna, że... pominęła zupełnie względy urbanistyczne*⁹⁷. W tym samym artykule zwraca on także uwagę na komiczny, skądinąd fakt, że (...) *w czasie projektowania okazało się, że na danej parceli taki akcent nie miałby racji bytu*⁹⁸.

⁹⁶ *Konkurs na projekt szkicowy oddziału P.K.O. w Poznaniu, op. cit., s. 242.*

⁹⁷ *Z. Olszakowski, op. cit., s. 383–384.*

⁹⁸ *Ibidem, s. 384*

Ostateczny gwóźdź do trumny konkursu stanowi jednak w opinii Olszakowskiego (dość słusznie) fakt, że ostatecznie, wbrew zapowiedziom, warunkom konkursowym, projektem i niemal na złość ogólnopolskiemu odbiorcy wieżowca nie wzniesiono wcale.

Epilogiem zaś tego doświadczenia może być fakt odstąpienia przez P.K.O. od zamiaru budowy drapacza i porzestania na 6-cio czy 7-mio piętrowym domu⁹⁹.

5. PODSUMOWANIE

Biorąc pod uwagę historię Poznania i w szczególności jego międzywojenne dzieje nie dziwi fakt, że podczas znacznej części architektonicznych i urbanistycznych działań na pierwszy plan często wyląania się kontekst polityczny i ewidentnie repolonizacyjna ich funkcja. Choć najlepiej widoczne jest to przez pryzmat wszystkich przemian placu Wolności i inwestycji z nim związanych, to nie ulega wątpliwości, że znaczna część przedsięwzięć na terenie miasta nosi piętno zaboru i przemożną chęć przekucia historii niemieckiego okresu w miasto dojrzałe i przygotowane do roli, jaką miało spełniać w odrodzonej Polsce.

W trakcie tych poszukiwań lokalne środowisko i ludność zdawali się z czasem zmieniać swoje poglądy na architekturę i otaczającą przestrzeń, odchodząc od tradycjonalizmu w stronę rozwiązań nowoczesnych. Proces ten zauważalny jest chociażby przy obserwacji wyników konkursów przeprowadzanych w omawianym okresie. Z biegiem czasu coraz częściej doceniano rozwiązania awangardowe czy wizjonerskie. To, co w czasie przeprowadzania postępowania na projekt Centralnej Hali Targowej uznano za negację architektury, stało się pożądane w trakcie konkursu na gmach PKO, zaledwie osiem lat później. Poznań zaczął tym samym, wraz z Warszawą i Łodzią przechylać się na stronę ośrodków z nadzieją spoglądających w przyszłość architektury, nie zaś na historyczne jej dziedzictwo.

⁹⁹ *Ibidem.*

LITERATURA

- Ballenstedt A., *Dokoła Placu Wolności w Poznaniu*, [w:] *Architektura i Budownictwo*, z. 8–9, 1927, s. 303–306.
- Czarnecki Władysław, *Wspomnienia Architekta*, red. H. Grzeszczuk-Brendel, G. Kodym-Kozaczko, Wydawnictwo Miejskie Posnania, Poznań 2015, wydanie elektroniczne.
- Filipkowski S., *Projekt rozwiązania śródmieścia Poznania*, [w:] *Dom. Osiedle. Mieszkanie*, z. 1, 1933, s. 9–10.
- Grzeszczuk-Brendel H., *Architektura i budownictwo w Poznaniu w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] *Architektura i Urbanistyka Poznania w XX wieku*, red. T. Jakimowicz, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2005.
- Grzeszczuk-Brendel H., *Przestrzeń publiczna – przestrzeń obywatelska. Dwugłós dawnego Placu i Alei Wilhelmowskich w Poznaniu w XIX i XX wieku*, [w:] *Architektura w mieście. Architektura dla miasta. Tom 2 – Przestrzeń publiczna w miastach ziem polskich w „długim” XIX wieku*, red. A. Łupienko, A. Zabłocka-Kos, PAN, Warszawa 2019, s. 403–424.
- Grzeszczuk-Brendel H., *Wybrane problemy i reformowanie miasta na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Studia planowania przestrzennego: monografia wykładów Podyplomowych Studiów Przestrzennego SP-19 przy Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej*, red. R. Ast, R. Barek, Stowarzyszenie Psychologia i Architektura, Poznań 2019.
- Kapołka M., *Konkursy architektoniczne i urbanistyczne okresu dwudziestolecia międzywojennego w Krakowie jako narzędzie odbudowy tożsamości narodowej na tle sytuacji ogólnopolskiej*, [w:] *Studia nad architekturą i urbanistyką Polski międzywojennej, Tom I: Odbudowa i budowa Państwa*, red. M. Motak, PK, Kraków 2017, s. 101–127.
- Kapołka M., *Konkursy architektoniczne w Krakowie w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Omówienie i analiza porównawcza opracowań konkursowych*. Praca doktorska, maszynopis, Kraków 2020, promotor: Maciej Motak.
- Kapołka M., *Plany regulacji przestrzennej polskich wielkich miast w pierwszej połowie XX wieku a współczesne koncepcje rozwoju ośrodków miejskich w Polsce*, „Journal of Civil Engineering, Environment and Architecture”, 2017, s. 125–136.
- Kapołka M., *Osie kompozycyjne w miastach polskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego jako wyraz odbudowy państwowości polskiej* [w:] *Studia nad architekturą i urbanistyką Polski międzywojennej, Tom IV: Urbanistyka w służbie nowoczesnego państwa*, red. M. Motak, PK, Kraków 2017, s. 67–95.
- Kodym-Kozaczko G., Kozaczko M., *Plan ogólny zabudowania Poznania (1931-1939) na tle europejskiej teorii i praktyki budowy miast*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni, Architektura lat międzywojennych i jej ochrona*, red. M.J. Sołtysik, R. Hirsch, Urząd Miasta Gdyni, Gdynia 2009, s. 105–114.
- Kodym-Kozaczko G., *Poznański Ring w przestrzeni miasta. Krótka nauka urbanistyczna według obyczaju europejskiego*, [w:] *Odkryj Dzielnicę Zamkowa, Centrum Turystyki Kulturowej Trakt*, Poznań 2011, s. 18–32.
- Kodym-Kozaczko G., *Plac Wolności – praktyczna lekcja urbanistyki*, [w:] *Kronika Miasta Poznania*, Poznań 2014, s. 7–34.
- Kodym-Kozaczko G., *Metamorfozy funkcji i kompozycji Placu Wolności w Poznaniu*, „Czasopismo Techniczne”, 3-A/2008, s. 91–98.
- Kodym-Kozaczko G., *Rozwój przestrzenny w planowaniu urbanistycznym w latach 1900–1990*, [w:] *Architektura i Urbanistyka Poznania w XX wieku*, red. T. Jakimowicz, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2005, s. 21–30.
- Konkurs na budowę centralnej hali targowej w Poznaniu*, [w:] *Architektura i Budownictwo*, z. 2, Warszawa 1927, s. 33–44.

- Konkurs P.K.O. w Poznaniu*, [w:] *Architektura i Budownictwo*, z. 3, Warszawa 1934, s. 99.
- Konkurs na projekt szkicowy oddziału P.K.O. w Poznaniu*, [w:] *Architektura i Budownictwo*, z. 8, Warszawa 1934, s. 235–260.
- Konkurs na przeistoczenie placu Wolności w Poznaniu*, [w:] *Architekt*, z. 5, Kraków 1922.
- Konkursy architektoniczne w Polsce w latach 1918/1939*, red. O. Czerner, Muzeum Architektury i Odbudowy, Wrocław 1970.
- Kubiak S.P., *Modernizm zapoznany. Architektura Poznania 1919–1939*, Centrum Architektury, Warszawa 2016.
- Międzynarodowy Targ Poznański*, [w:] *Kurier Poznański*, 22.01.1925, z. 17, s. 7.
- Motak M., *Architektura Drugiej Rzeczypospolitej w świetle materiałów popularnych z okresu międzywojennego*, [w:] *Studia nad architekturą i urbanistyką Polski międzywojennej, Tom I: Odbudowa i budowa państwa*, red. Maciej Motak, PK, Kraków 2017, s. 9–53.
- Nowakowski M., *Sto lat planowania przestrzennego polskich miast (1910–2010)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013.
- Olszakowski Z., *Zagadnienie budowy drapaczy chmur w Polsce*, [w:] *Architektura i Budownictwo*, z. 12, Warszawa 1934, s. 383–384.
- Pajzderski S., *Rozbudowa miasta Poznania*, [w:] *Księga pamiątkowa miasta Poznania*, Poznań 1929, s. 507–511.
- Paprocki A., *Konkurs na projekt regulacji i zabudowy m. Poznania*, [w:] *Architektura i Budownictwo*, z. 1, Warszawa 1932, s. 1–9.
- Radliński S., *Dar noworoczny ministra Ratajskiego dla miasta Poznania*, [w:] *Wielkopolanin Ilustrowany*, Poznań, 6 stycznia 1925, s. 1.
- Sobkowicz K., *Architekci wielkopolscy. Biogramy, dzieła, stowarzyszenia*, cz. 1, lata 1886–1939, Wydawnictwo Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich, Poznań 1988.
- Tołwiński T., *Urbanistyka, Tom II, Budowa miasta współczesnego*, Politechnika Warszawska, Warszawa 1939.
- Tomaszewski L., „U”, *Otwarte konkursy architektoniczne i urbanistyczne. Blaski – cienie – sposoby zaradcze* – Referat wygłoszony w Towarzystwie Urbanistów Polskich 10.03.1933, [za:] *Architektura i Budownictwo* – z. 5, Warszawa 1933.
- Wawelberg J.K., *Zagadnienia Konkursów Architektonicznych*, [w:] *Architektura i Budownictwo*, z. 7, Warszawa 1930.
- Woźnicki S., *Zabudowa terenów powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu*, [w:] *Architektura i Budownictwo*, z. 1, Warszawa 1929, s. 1–30.
- Zaleski Z., *Nazwy ulic w Poznaniu z planem Wielkiego Poznania*, Magistrat Stołecznego Miasta Poznania, Poznań 1926.

Anna Połtowicz-Staśko

WIELKI LWÓW – MIASTO IGNACEGO DREXLERA

Streszczenie

Ignacy Drexler to czołowa postać polskiej urbanistyki początku XX wieku. Filozof, profesor Katedry Budowy Miast na Politechnice Lwowskiej, historyk sztuki – postać na miarę niezwyklej czasów, w jakich przyszło mu żyć. Swoje urbanistyczne wizje uzdrawiania przestrzeni miejskich zawarł w wielu pracach teoretycznych dotyczących regulacji m.in. Krakowa, Lublina czy byłej stolicy Galicji – Lwowa. Jego przemyślenia dotyczące współczesnych mu metropolii opierały się w dużej mierze na nowatorskiej w tamtych czasach idei miast ogrodów Ebenezerza Howarda. By w pełni zrozumieć jego fenomen na tle uwarunkowań społecznych Lwowa początku XX wieku, w artykule przedstawiono najważniejsze fakty z życia urbanisty, jego poglądy oraz obraz współczesnego mu miasta.

Słowa kluczowe

Ignacy Drexler, „Wielki Lwów”, dwudziestolecie międzywojenne, urbanistyka, rozwój miast

GREAT LVIV – CITY OF IGNACY DREXLER

Abstract

Ignacy Drexler is a leading figure of Polish urban planning at the beginning of the 20th century. Philosopher, professor of the Department of the City Construction at the Lviv Polytechnic, art historian – an extraordinary character of his time. We know his urban vision through his theoretical work of regulation plans of, among others, Kraków, Lublin and the former Capital of Galicia, the City of Lviv. His ideas for the development of the metropolis were largely based on the innovative at that time idea of Ebenezer Howard's garden cities. In order to fully understand his phenomenon in the context of the social conditions of Lviv at the beginning of the 20th century, this article presents the most important facts from the life of this urban planner, his ideas and the image of the city of his time.

Keywords

Keywords: Ignacy Drexler, 'Great Lviv', interwar period, city planning, urban development

1. WSTĘP

Istota dynamiki trwania każdego miasta związana jest z nieustannym zjawiskiem ruchu. Plany tzw. wielkich miast w przestrzeni europejskiej zaczęły pojawiać się na przełomie XIX i XX wieku i miały ścisły związek z tą właśnie dynamiką. Wskutek rewolucji przemysłowej miasta rozwijały się w sposób niekontrolowany. Rozbudowa sieci komunikacyjnych, a co za tym idzie rozwój przemysłu i handlu, zmieniły zupełnie strukturę społeczeństwa miejskiego. Wraz z gwałtownym rozwojem nastąpiła migracja ludności wiejskiej, czego wynikiem było pojawienie się nowej klasy społecznej – proletariatu. Ze względu na tragiczne warunki mieszkaniowe budowano przede wszystkim jak najtańszym kosztem, nie zastanawiając się nad formą. *Inżynier wytyczał w pośpiechu nowe ulice. Najłatwiejszy był oczywiście podział gruntów budowlanych w bezmyślną szachownicę bloków*¹. Przeciwno tej geometryzacji jako pierwszy zabrał głos Camillo Sitte, którego wielkim entuzjastą był Ignacy Drexler. Austriacki urbanista krytykował praktykę wytyczania ulicy bez poprzedzającej jej analizy topografii danego terenu miasta oraz przekonywał, by wrócić do dawnych praktyk średniowiecznych². Fatalne warunki higieniczne oraz próba ochrony ważnych historycznych części czy elementów miasta przed kompletną dewastacją były głównymi powodami debat środowisk uniwersyteckich nad przyszłością europejskich metropolii oraz organizacji konkursów na plany ich regulacji. Były to zadania o wielkim stopniu skomplikowania, a autorzy takich projektów musieli być przygotowani merytorycznie z zakresu nauk technicznych, w tym przede wszystkim architektury, jak i znać dobrze historię danego miasta oraz szeroko pojętą historię sztuki. Tylko jednostki wybitne mogły z sukcesem zmierzyć się z tak kompleksowym zadaniem.

2. IGNACY DREXLER – URBANISTA

Ignacy Drexler, autor planu „Wielkiego Lwowa” był postacią niezwykłą. Plan ten można uznać bez przesady za zwieńczenie jego myśli inżynierskiej, ale i filozoficznej. Był on nieprzypadkowym następstwem wszystkich wcześniejszych działań naukowych oraz praktycznych autora. By w pełni zrozumieć, co zaważyło o końcowej formie publikacji, należałoby prześledzić drogę urbanisty od dzieciństwa, przez każde istotne zawodowe i osobiste doświadczenie, aż do 1920 roku.

¹ I. Drexler, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, wydanie wtórne, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1921, s. 31.

² C. Sitte, *The Art of Building Cities: City building According to Its Artistic Fundamentals*, Marino Fine Books, 2013.

Ignacy Drexler pochodził z bardzo znanej i poważanej we Lwowie rodziny kupieckiej. Jego dziad Ignacy Drexler (1811–1889) przybył do Lwowa w 1837 roku z terytorium Moraw i założył niewielki sklep na placu Katedralnym, nieopodal Rynku (Il. 1), pod numerem drugim (przed rokiem 1939 plac ten nosił nazwę Kapitulny).



Il. 1. Widok z lotu ptaka na śródmieście Lwowa z Teatrem Miejskim i Wałami Hetmańskimi pośrodku, kolorem białym zaznaczono budynek w którym mieszkała oraz prowadziła sklep rodzina Drexlerów przy placu Katedralnym 2. Źródło: *Architektura i Budownictwo*, 1925, nr 9, s. 2, opracowanie własne

Firma Ignacy Drexler i Synowie z biegiem lat przeobraziła się w świetnie prosperujące przedsiębiorstwo (Il. 2), a rodzina Drexlerów stała się jedną z najbardziej poważanych, rozpoznawalnych i decyzyjnych rodów w historii Lwowa przełomu XIX i XX wieku. Dziad Ignacego był człowiekiem niezwykle przedsiębiorczym, hojnym społecznikiem, który z chwilą nadania mu obywatelstwa Królewskiego Stołecznego Miasta Lwowa, aż do śmierci, nieprzerwanie działał na jego rzecz. Zakrzewił tę potrzebę również w swoich potomnych. Został odznaczony przez Papieża Piusa IX Orderem Świętego Sylwestra, który przyznawany do dziś jest najwyższym możliwym odznaczeniem świeckim nadawanym przez Stolicę Apostolską. Następne pokolenie rodziny Drexlerów kontynuowało dzieło ojca, rozwijając przedsiębiorstwo i biorąc czynny udział w życiu społecznym miasta. Ignacy Drexler (1847–1905), choć jego pierwszym wyborem były studia artystyczne, przejął ostatecznie rodzinną firmę kupiecką i, tak jak jego ojciec, czynnie udzielał się na forum miasta. Działał między innymi w Radzie Miasta Lwowa, Radzie Nadzorczej Banku Krajowego czy Towarzy-



Il. 3. Ignacy Drexler (od prawej) z bratem Włodzimierzem w chyrowskim mundurku gimnazjalnym. Zdjęcie wykonane we lwowskim zakładzie Jakuba Hennera pomiędzy rokiem 1890 a 1893. Źródło: H. Wiórkiewicz, *Pamiętki lwowskiej rodziny Drexlerów w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie*, [w:] *Dziedzictwo i pamięć Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej*, red. T. Skoczek, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2017

w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym⁶. Oprócz przedmiotów ogólnych, języków starożytnych oraz współczesnych, dużą wagę przykładano także do zajęć artystycznych, jak nauka gry na instrumentach, teatr, rzeźba czy malarstwo⁷. Na pewno czas ten zaowocował już w dorosłym życiu Ignacego Drexlera. Rozwinął w nim wrażliwość na piękno i sztukę, co niewątpliwie przebija się w jego naukowych tekstach⁸. Zaraz po maturze rozpoczął studia w Wyższej Szkole Politechnicznej na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej. Równolegle uczęszczał na wykłady z filozofii ścisłej oraz historii sztuki na Uniwersytetach Lwowskim oraz Krakowskim⁹. Jak pisze we wspomnieniu o nim Tadeusz Tołwiński, Drexler w latach studenckich przygotowywał się *wszechstronnie do pracy urbanistycznej, która miała go całkowicie pochłonąć*¹⁰. Przez całe swoje dorosłe życie (1904–1930) należał do Lwowskiego Towarzystwa Filozoficznego¹¹, w którego sprawozdaniach na przestrzeni lat widnieje jako członek założyciel. Zarówno on, jak i jego żona Zofia Paślawska (doktor filozofii i śpiewaczka operowa) (Il. 4), brali czynny udział w życiu Towarzystwa, a co za tym idzie, byli w gronie osób, które miały możliwość obserwować narodziny Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Środowisko

to skupiało uczonych wielu profesji o wielokierunkowych zainteresowaniach, którzy wzajemnie się inspirowali. Ignacy Drexler jest wybitnym przykładem indywidualności tamtej epoki. Człowieka wszechstronnie wykształconego, o wielkiej kulturze, wrażli-

⁶ M. Puchowska, *Blaski i cienie życia w internatach szkół jezuickich w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Biuletyn historii wychowania*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2019, s. 56.

⁷ B. Topij-Stempińska, *Uczniowie jezuickich instytucji edukacyjnych w Galicji w XIX wieku*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2019.

⁸ Jego zainteresowanie sztuką zaowocowało nawet przetłumaczeniem na język polski książki „Malerei und Zeichnung” niemieckiego symbolisty Maxa Klingera. Publikacja ta jest zbiorem autorskich przemyśleń urodzonego w Lipsku artysty na temat malarstwa i rysunku.

⁹ Derżawnyj archiw Lwiwśkoji obłasti (Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego), f. 27, op. 4, spr. 212.

¹⁰ T. Tołwiński, *Śp. Prof. Ignacy Drexler*, [w:] *Dom. Osiedle. Mieszkanie*, 1931, nr 1, s. 5.

¹¹ *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie X*, red. Dąbkowski Przemysław, Towarzystwo Naukowe we Lwowie, Lwów 1930, nr 3, s. 177.

wości i przenikliwym umyśle, który z powodzeniem wykorzystywał wszystkie swoje atrybuty na rzecz wyższych wartości – myśli o odbudowaniu zniszczonego wojną kraju, która zdominowała tamte czasy¹². Doświadczenie zawodowe Drexler zaczął zdobywać zaraz po studiach. W 1903 roku, po uzyskaniu dyplomu inżyniera, został zatrudniony w IV Departamencie powoływanego przez Sejm Krajowy organu autonomicznej administracji Galicji – Wydziału Krajowego. Pracował tam do roku 1911 w Dziale Drogowym, by następnie dostać posadę w Magistracie krakowskim. „Słowacki w kole zielonym”, czyli projekt regulacji Krakowa, który urbanista opracował w ramach Konkursu na Plan Wielkiego Krakowa, na tyle spodobał się władzom miasta, że postanowiły zakupić go, mimo iż nie był to projekt zwycięski¹³.

W Biurze Regulacji Miasta Krakowa Drexler pracował przez kilka miesięcy, by w lutym 1912 roku wrócić do Lwowa, gdzie pozostał aż do śmierci. Uczestnictwo w krakowskim konkursie było pierwszą możliwością zetknięcia się początkującego urbanisty z żywą tkanką miejską. Przez zainteresowanie władz Krakowa jego projektem, miał on możliwość przedstawienia szerszej publiczności swoich poglądów i przemysłów na temat miasta oraz konfrontacji z ósmioma innymi zespołami inżynierów¹⁴. Na pewno przyczyniło się to do otrzymania propozycji pracy radcy budowlanego w Biurze Regulacji jego rodzinnego Lwowa. W 1913 roku odbył dodatkowo trzytygodniowy kurs z zakresu budowy miast na Politechnice w Charlottenburg, a ponadto w latach 1899–1913 odbył kilka podróży studyjnych do Włoch, Francji, Belgii, Austrii i Niemczech¹⁵. Za jego refleksją nad przestrzenią miasta stoi wielki nakład pracy, przede wszystkim intelektualnej, jaką przez lata wykonał. Każdy następny konkurs – mowa tu między innymi o współpracy przy tworzeniu projektów regulacji Krynicy, Stanisławowa, Przemyśla czy II nagrodę w konkursie na plan regulacji Lublina¹⁶, wynikał niejako z poprzedniego i pozwalał Drexlerowi rozwijać i udoskonalać swoją myśl urbanistyczną. Znaczącą rolę w jego drodze zawodowej miało założone we Lwowie w 1877 roku Towarzystwo Politechniczne. Było to stowarzyszenie scalające techników o różnej specjalizacji. Organizowane przez nich odczyty, konferencje oraz wydawane czasopismo pozwalało na swobodną wymianę



Il. 4. Zofia Pasławska-Drexler. Źródło: <https://polaczonebiblioteki.uw.edu.pl/index.php/zofia-paslawska> [dostęp 15 kwietnia 2021]

¹² I. Drexler, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, op. cit., s. 292.

¹³ I. Drexler, *Konkursowy plan regulacji Wielkiego Krakowa*, [w:] *Czasopismo Techniczne XXIX*, 1911, nr 5, s. 50.

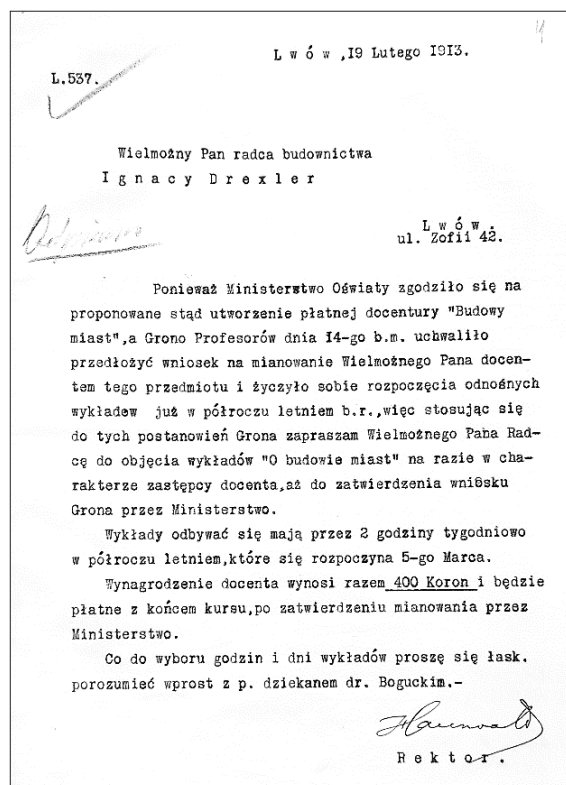
¹⁴ *Ibidem*, s. 49.

¹⁵ Derżawnyj archiw Lwiwśkoji obłasti, dz. cyt.

¹⁶ *Politechnika Lwowska, jej stan obecny i potrzeby*, Wydano Staraniem Grona Profesorów, Lwów 1932, s. 99.

myśli, dyskusje i wzajemne kształcenie się należących do stowarzyszenia inżynierów i architektów. Drexler z Towarzystwem związany był od 1903 do 1927 roku. W ramach stowarzyszenia wygłosił 10 prelekcji, przede wszystkim związanych z budową miast.

Najważniejsze tematy, które wiązały się także z publikacjami to m.in. wykłady: *Miasta Ogrodowe* (1912), *Plan regulacji miasta Lwowa* (1913), *Przylączenie gmin podmiejskich do miasta Lwowa* (1916) czy *Plan rozbudowy Wielkiego Lwowa* (1924)¹⁷. Urbanista był bardzo czynną i rozpoznawalną postacią zarówno w swoim środowisku, jak i całym mieście. Jego osiągnięcia wydawały się na tyle znaczące, że w roku akademickim 1912/1913 zaproponowano mu posadę docenta płatnego Szkoły Politechnicznej z przedmiotu Budowa Miast (Il. 5). W 1925 roku inżynier Ignacy Drexler został mianowany profesorem nadzwyczajnym nowopowstałej Katedry Budowy Miast (Il. 6) na Wydziale Komunikacyjnym, który od roku 1926 zmienił nazwę na Wydział Inżynierii Łądowej i Wodnej.



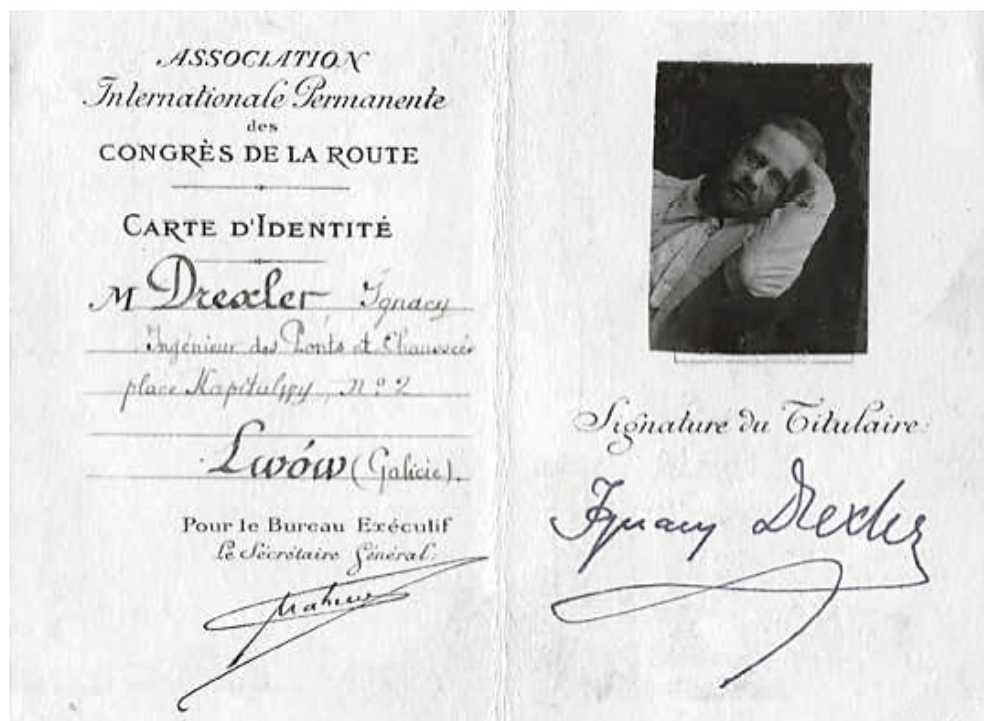
Il. 5. Pismo Edwina Hauswalda w sprawie zatrudnienia Ignacego Drexlera na stanowisku płatnego docenta na Politechnice Lwowskiej. Źródło: Archiwum Obwodu Lwowskiego, fot. A. Połtowicz-Staško, Lwów 2021



Il. 6. Pieczęć powstałej w 1925 roku Katedry Budowy Miast Politechniki Lwowskiej. Źródło: Archiwum Biblioteki Politechniki Lwowskiej, opracowanie własne

¹⁷ *Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie 1877–1927*, red. Matakiewicz Maksymiljan, Lwów 1927.

Katedra Budowy Miast z roku na rok rozszerzała swoją działalność aż do 1 października 1930 roku, kiedy to została zupełnie zlikwidowana. Bezpośrednim powodem tej decyzji była nagła śmierć prof. Ignacego Drexlera. Wakat ten udało się uzupełnić dopiero w 1936 roku, kiedy profesorem nadzwyczajnym Katedry Budowy Miast mianowano Stanisława Filipkowskiego¹⁸. Pięcioletnia pustka na tak znaczącym stanowisku to bardzo wymowny znak, jak wysoką pozycję, a zarazem wiedzę i doświadczenie, posiadał Drexler. Zaraz po jego śmierci nie było we lwowskim środowisku urbanistycznym osoby na tyle wykwalifikowanej, by mogła podjąć pracy dydaktycznej z tego zakresu tematycznego. Ważną częścią jego dorobku naukowego było także uczestnictwo (często w roli prelegenta) w wielu konferencjach polskich i międzynarodowych (Il. 7).



Il. 7. Legitymacja członkowska Ignacego Drexlera Stowarzyszenia Międzynarodowego Kongresu Drogowców. Źródło: H. Wiórkiewicz, *Pamiętki lwowskiej rodziny Drexlerów w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie*, [w:] *Dziedzictwo i pamięć Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej*, red. T. Skoczek, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2017

Sprawozdania z tych wydarzeń publikował później na łamach Czasopisma Technicznego. Regularnie wyjeżdżał na Światowe Kongresy Drogoe m.in. do Paryża

¹⁸ Z. Popławski, *Dzieła Politechniki Lwowskiej 1844–1945*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 141–254.

(1908) czy Brukseli (1910)¹⁹. Z konferencji krajowych warty odnotowania jest choćby Pierwszy Polski Kongres Drogowy (Il. 8) czy I Ogólnopolska Konferencja Urbanistów TUP, gdzie 3 października 1930 roku²⁰ wystąpił z prelekcją „Sieć komunikacyjna miasta nowoczesnego”²¹. Ostatnim kongresem, w ramach którego wygłosił referat na temat rozwoju ulic miejskich, był Światowy Kongres Drogowy w Waszyngtonie (VI World Road Congress, Washington 6–10 października 1930 r.) (Il. 9). Uczestnictwo w tych dwóch tak nieodległych od siebie wydarzeniach było prawdopodobnie możliwe z powodu otwarcia w marcu tego samego roku linii pasażerskiej z Gdyni do Nowego Jorku. Niespełna dwa miesiące (14 grudnia 1930 r.) od tego wydarzenia Ignacy Drexler zmarł tragicznie w swoim rodzinnym Lwowie²².



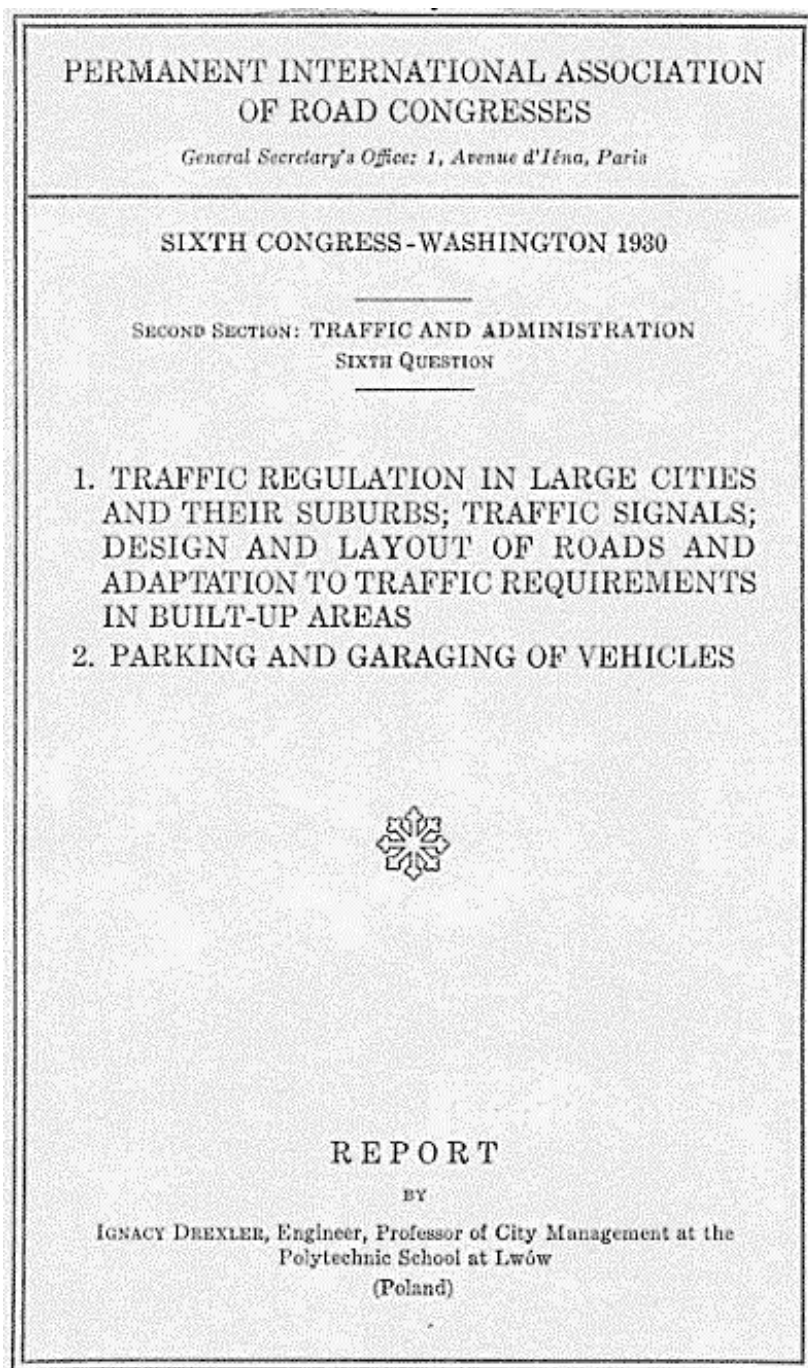
Il. 8. Prezydium I Polskiego Kongresu Drogowego, Politechnika Warszawska 3 stycznia 1928 r., od lewej: prof. I. Drexler, inż. B. Okulicz, inż. W. Tryliński, inż. Z. Słomiński, minister J. Moraczewski, dyr. M. Nestorowicz, inż. I. Borowski, inż. R. Minchejmer, prof. A. Pszenicki, inż. K. Górecki, inż. M. Okęcki, inż. A. Gajkowicz. Źródło: <https://www.gddkia.gov.pl/pl/aprint/29009/Polska-a-Swiatowe-Kongresy-Drogowe> [dostęp 23 marca 2021]

¹⁹ E.J. Sadowska, *Ignacy Drexler Professor of the Lviv Polytechnic (1878–1930)*, [w:] *Creative Urbanism. The 100th anniversary of the urban planning education at Lviv Polytechnic*, red. B. Cherkes, H. Petryshyn, Polytechnic Publishing House, Lviv 2014, s. 21.

²⁰ E. Zaczyński, *Najmniejsze szerokości ulic dla małych miast i uzdrowisk*, [w:] *Czasopismo Techniczne XLIX*, 1931, nr 22, s. 366–372.

²¹ *90-lecie Towarzystwa Urbanistów Polskich w Krakowie 1923–2013*, red. B. Bartkowicz, Towarzystwo Urbanistów Polskich Oddział Kraków, Kraków 2013, s. 10.

²² Ł. Charewiczowa, *Historiografia i miłośnictwo Lwowa*, Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, Lwów 1938, s. 155.



Il. 9. Sprawozdanie I. Drexlera na temat rozwoju ulic miejskich w ramach VI Światowego Kongresu Drogowego w Waszyngtonie. Źródło: <https://www.piarc.org/en/activities/World-Road-Congresses-World-Road-Association/Congress-Proceedings/washington-1930> [dostęp 23 marca 2021]

3. IDEA MIASTA IGNACEGO DREXLERA

W każdej ze swoich publikacji Ignacy Drexler pisze z wielką lekkością i pewną wręcz dozą poetyczności. Jego prace o zagadnieniach technicznych są niezwykle precyzyjne i przez tę właśnie lekkość, łatwe w odbiorze. Czuć w nich przede wszystkim zachwyt nad tematem – szczerą fascynację miastem. Nawet gdy swój wywód rozpoczyna od twierdzenia, że względy estetyczne bynajmniej nie są najbardziej istotne dla omawianego projektu, to jednak zawsze końcowy wniosek zmierza do przekonania, że wszystko, co stworzymy, powinno być finalnie zweryfikowane w kontekście piękna. Każde zadanie budowlane da się pięknie rozwiązać, a na pewnym etapie poznania można z łatwością wyczuć talent projektanta lub jego duchową pustkę. Jak pisze *nie ma zadań wielkich lub małych, są tylko złe lub dobre rozwiązania*, by potem samemu zacytować mistrza: *częstokroć „mniej byłoby więcej”*²³. Profesor Ignacy Drexler był zdecydowanie estetą. Świetnie znał się na sztuce, czego wyraz często dawał w swoich publikacjach. W jego książkach możemy znaleźć odniesienia do malarstwa, rzeźby, jak i refleksje autora na temat definicji piękna w ramach rozważań, jak sam to określa dziedziny wiedzy idealnej²⁴. W stylu jego pisania możemy odnaleźć tak samo często filozofa, jak i inżyniera. Ważny do odnotowania jest fakt, iż Drexler nie skończył, jak można by się spodziewać, studiów architektonicznych. Był on absolwentem Wydziału Inżynierii Lądowej i Wodnej. Klucz do zrozumienia fenomenu jego pracy urbanistycznej tkwi przede wszystkim w jego namyśle filozoficznym, dlatego warto ten aspekt poddać analizie.

Refleksja filozoficzna w zestawieniu z jakąkolwiek inną dziedziną życia, nauki czy sztuki pomnaża tylko rezultat pierwotny, co możemy zaobserwować także na przykładzie lwowskiego urbanisty. Za każdym razem, gdy Drexler opisuje miejski organizm, w pewnym momencie tekstu jego rozważania o aspektach praktycznych poruszanego problemu przenoszą się w sferę idei. Podnosi on temat estetyki – problemu o charakterze fundamentalnym i podstawowym dla każdego artysty. Analizuje go wielowymiarowo i wyodrębnia różne jego rodzaje. Stawia tezę o równoważności umiejętnie rozwiązanych zagadnień technicznych z czystym pięknem. Miasta w każdej fazie rozrostu są dziełem twórczym całych pokoleń mieszkańców, powiązaniem z nieuchwytnym duchem danej epoki. Rozrastają się jak rośliny, często zatracając granicę między sztuką a przyrodą²⁵. Z perspektywy obserwatora każdy następny krok

²³ I. Drexler, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, dz. cyt., s. 27.

²⁴ Świetnym zobrazowaniem tego fenomenu jest opis zachwytu Ignacego Drexler nad ulicą Floriańską w Krakowie znajdujący się w książce „Odbudowanie wsi i miasteczek na ziemi naszej”, gdzie pisze *„jest on [przejmujący nastrój] niby elektryczne napięcie, które, obejmując cały obszar grodu, zagęszcza się przy strzępiastych hełmach smukłych wieżyc kościelnych, skupi się w rozsiadłej sylwecie Wawelu i falistej, żywej attyce Sukiennic, a niezliczonymi linjami siecze całe przestworza od muru do muru, [...] Każdy kamień oprzędnięty jest czarowną siatką elektronów nastroju.*

²⁵ I. Drexler, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, dz. cyt., s. 288.

w głąb metropolii pozwala na odkrycie czegoś zupełnie nowego, poprzez zmianę wysokości, odległości czy kąta patrzenia. Przenikanie się kolejnych zaskakujących wewnątrz architektoniczno-krajobrazowych możemy zaobserwować na lwowskim rynku, który swą wielowymiarowość zawdzięcza naturalnemu nachyleniu²⁶.

Otoczanie się pięknem gwarantuje w pewnym stopniu godne warunki życia. Człowiek oprócz sprawnie działającej infrastruktury, dostępu do usług, edukacji czy zieleni, do pełni zdrowia psychicznego potrzebuje otaczać się także sztuką. I tak jak dla architekta problemem ostatecznym okazuje się projektowany budynek, w tym jego estetyka, tak dla urbanisty zadanie to rozszerza się na kwartał zabudowy, dzielnice i wreszcie całe miasto. Piękno to nie wynika z kunsztu pojedynczej budowli, lecz z umiejętnego rozwiązania większej całości. Chcąc wypunktować czynniki decydujące o pięknie danej metropolii, należy wg Drexlera przeanalizować jej kształt. Na pozór nieuchwytna atmosfera miejsca zależna jest od dobrze wkomponowanych składowych miasta w teren, harmonijne zestawionych w zespoły budynków, z uwzględnieniem dominant oraz przemyślanie wkomponowane szlaki komunikacyjne. Budynek jako pewna składowa zespołu przez swoje indywidualne piękno nie gwarantuje ogólnego pozytywnego odbioru całości. Miasto to, oprócz budowli, także teren, zielen, woda oraz potrzeby mieszkańców, które wiążą się z zaprojektowaną przemyślanie infrastrukturą. Cały ten proces ma sens przy założeniu, że w ostatecznym rozrachunku miasto to przede wszystkim przyroda poddana twórczej pracy człowieka²⁷.

Miasto jest tworem trwałym i usystematyzowanym, kreacją człowieka wytworzoną sztucznie, przez co niezwykle skomplikowaną i wraz ze swoim rozwojem namnażającą wiele problemów. Istnienie ośrodków miejskich Ignacy Drexler przypisuje w nierównych proporcjach działalności człowieka, podporządkowanej w niekoniernie świadomy sposób klimatowi oraz topografii terenu. Urbanista podkreśla, że miasto istnieje zawsze na stosunkowo małej powierzchni, na której skupiona jest znacząca ilość ludzi, budynków oraz szlaków komunikacyjnych. Te trzy elementy wymienia, jako podstawowe składowe każdej metropolii. Do tego dochodzą tzw. urządzenia pomocnicze²⁸, czyli przede wszystkim cała infrastruktura techniczna oraz elementy takie jak parki, cmentarze, fortyfikacje czy zbiorniki wodne znajdujące się na terenie miasta. Pojęcie szlak komunikacyjny nie ogranicza się jedynie do ulic czy chodników. Są to także rzeki, trakcje kolejowe czy kanały spławne. Wszystkie wymienione wyżej elementy miasta decydują o jego sprawnym funkcjonowaniu²⁹.

Drexler zwraca szczególną uwagę na aspekt zdrowotny. Bezpośredni wpływ na ciężką sytuację higieniczną w pierwszych dekadach XX wieku ma przede wszystkim

²⁶ B. Podhalański, *Metropolis. Genius loci historycznych centrów metropolii i korytarz paneuropejski*, „Czasopismo Techniczne” 112, nr 27, 2015, s. 157–173.

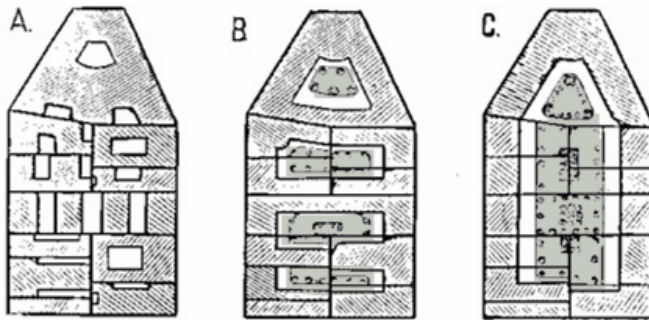
²⁷ I. Drexler, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, dz. cyt., s. 268–290.

²⁸ I. Drexler, *Budowa Miast, Odbitka z Podręcznika Inżynierskiego pod redakcją prof. St. Bryły*, Księgarnia Polska Bernarda Połonieckiego, Lwów 1928, s. 1.

²⁹ I. Drexler, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, dz. cyt., s. 268.

niekontrolowany i nagły wzrost liczby mieszkańców miast, ale także zły stan powietrza oraz wody, spowodowany rozwijającym się przemysłem. *Główną troską projektanta miast jest zapewnić każdemu mieszkańcowi jak największą dawkę bezpośrednich promieni słońca i czystego powietrza*³⁰.

Przez pojęcie higieny rozumie on poziom warunków zdrowotnych panujących w mieście, który nie generuje epidemii. Lekarze odgrywali dużo większą rolę w mieście na początku XX wieku niż w czasach współczesnych. Mogli mieć pośredni wpływ na jego konstrukcje czy decyzję projektowe, poprzez szerzenie wiedzy i uświadamiania społeczeństwa i projektantów o zależnościach pomiędzy higieną a warunkami życia w metropolii³¹. Istniejące we Lwowie Towarzystwo Hygieniczne wydawało comiesięczny „Przegląd”, na łamach którego publikował także Ignacy Drexler. Odnosząc się m.in do tzn. miast ogrodowych, pisał: *O ile zdrowsze jest mieszkanie wśród zieleni od przebywania w mieście i w przeludnionych mieszkaniach*³². Samo założenie Howarda, do którego bezpośrednio w swoich rozważaniach nawiązuje autor, jest przede wszystkim odpowiedzią na problem złego stanu miast w zakresie higieny. W wyodrębnianiu i otaczaniu zielonymi pasmami poszczególnych miejskich dzielnic widzi szanse na zahamowanie niekontrolowanej rozbudowy miast. Powołuje się on na statystyki, z których jasno wynika, że śmiertelność w wadliwie rozwijających się metropoliach jest nawet trzykrotnie większa niż na terenach wiejskich. Wpływ na to ma przede wszystkim: zbyt duża gęstość zabudowy, brak dostępu do wystarczającej ilości światła, świeżego powietrza, czystej wody, a także kanalizacji³³ (Il. 10).



Il. 10. Trzy możliwości rozwiązania tego samego bloku zabudowy, A – charakterystyczna zabudowa dla Lwowa – błędy projektowe wynikające z braku odgórnych założeń urbanistycznych, w dłuższej perspektywie powodująca epidemie niedostateczna ilość światła i powietrza, B – ingerencja w pierwotne założenie przez połączenie podwórzy stwarza o wiele lepsze warunki higieniczne, C – rozwiązanie w myśl idei E. Howarda – wielka zielona przestrzeń wspólna gwarantująca dobre warunki higieniczne oraz podnoszące wartość całej okolicy. Źródło: I. Drexler, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, wydanie wtórne, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1921, s. 141, opracowanie własne

³⁰ I. Drexler, *Budowa Miast*, dz. cyt., s. 1.

³¹ I. Drexler, *Miasta Ogrodowe*, [w:] *Przegląd Hygieniczny XI*, nr 11, s. 189.

³² *Ibidem*, s. 188.

³³ *Ibidem*, s. 189.

Powołując się na statystyki zachorowań na tyfus plamisty oraz tyfus brzuszny w poszczególnych dzielnicach Lwowa przed oraz w trakcie I wojny światowej, zauważa ścisłą korelację pomiędzy liczbą chorych a liczbą mieszkańców przypadających na jeden budynek. W Dzielnicy I (Halickie), największej i jednocześnie najsłabiej zaludnionej, na jeden budynek mieszkalny przypadało 28 mieszkańców. W Dzielnicach II (Krakowskie) oraz III (Żółkiewskie), gdzie sytuacja miała się najgorzej, przypadało kolejno 45 i 43 mieszkańców na jeden budynek. Warto zauważyć, że przed wojną choroby te nie stanowiły problemu dla społeczności miejskiej i występowały sporadycznie (Il. 11).

Dzielnica	Tyfus plamisty w ciągu 4 lat				Tyfus brzuszny w ciągu 4 lat			
	przed wojną		podczas wojny		przed wojną		podczas wojny	
	Ilość	‰ ₁₀₀	Ilość	‰ ₁₀₀	Ilość	‰ ₁₀₀	Ilość	‰ ₁₀₀
I.	4	—	47	0·9	70	1·4	209	4·1
II.	6	—	104	1·5	116	1·6	598	8·1
III.	3	—	185	6·5	50	1·8	447	15·7
IV.	7	—	34	1·2	82	2·8	152	5·3
V.	—	—	19	1·3	20	1·6	64	5·1
Razem i średnio	20	0·1	389	1·8	338	1·6	1,470	7·2

Il. 11. Zestawienie zachorowań na tyfus plamisty (odpowiadający za poziom higieny osobistej) oraz tyfus brzuszny (odpowiadający za poziom higieny społecznej) pomiędzy 1911–1914 a 1915–1918.

Źródło: I. Drexler, *Wielki Lwów*, Gmina Miasta Lwów, Lwów 1920, s. 50

Analizując możliwości projektowe budynków przeznaczonych dla uboższej ludności mieszkającej w mieście, jak w każdym wypadku, Drexler podkreśla wagę estetyki takich budowli. Opisuje, z których elementów można zrezygnować dla obniżenia kosztów budowy, a które z nich są niezbędne. Odmienne niż w przypadku dzielnic bogatych autor proponuje rezygnację z jakichkolwiek ornamentów. Są one niepotrzebne, gdyż sztucznie podrażają koszty całego przedsięwzięcia. Stawiając sobie za cel niski koszt budowy, przy jednoczesnym nieustępowaniu w kwestii jakości, piękno w tego typu zabudowie powinno opierać się przede wszystkim na prostocie. Brak wymyślnego detalu, który w tym przypadku i tak musiałby wystąpić w ilości minimalnej, nie oznacza rezygnacji z piękna. Piękno to odnajduje w prostej i jednolitej konstrukcji budynków, zestawionej z szeroko pojętą zielenią. Wybiegając swoimi spostrzeżeniami daleko w przyszłość, pisze także o zanieczyszczeniu spowodowanym hałasem. Miejski zgiełk, według niego, ma realny wpływ na intelektualne możliwości mieszkańców i znacznie obniża jakość ich pracy. Zauważenie tej zależności przy, patrząc z dzisiejszej perspektywy, dosyć niewielkiej ilości hałasu, jest myśleniem bardzo nowoczesnym i wyprzedzającym tamte czasy³⁴.

³⁴ *Ibidem*, s. 190.

„Wychowankowie Akademji Technicznej”, którzy jeszcze w wieku XIX, kończąc studia, uzyskiwali wraz z tytułem inżyniera *niejako dyplom „wszech nauk technicznych”, bo stosownie do swej woli i upodobań mogli [...] wznosić kościoły, albo pracować w technologii chemicznej, czy też konstruować motory*, w wieku XX nie mieli już racji bytu. Ze względu na gwałtowny rozwój nauki, który nastąpił na przełomie XIX i XX wieku, inżynierowie zaczęli specjalizować się w konkretnych gałęziach nauk technicznych³⁵. Nastąpiła wtedy potrzeba stworzenia ogólnej nauki scalającej wszystkie pomniejsze. Urbanistyka, jak tłumaczy Ignacy Drexler, jest odpowiedzią na ten problem w zakresie projektowania miast. Jest ona bezpośrednim wynikiem usystematyzowania sztuki budowy miast, która istniejąc przez wieki, nie była jednak ujęta w żadne teoretyczne czy uniwersyteckie ramy.

Do zdobycia kompetencji potrzebnych, by jak najlepiej rozwiązywać problemy powiększających się metropolii, *koniecznym jest pilne, dłuższe ćwiczenie się w rozwiązywaniu zadań przy współudziale doświadczonej krytyki, wyczerpujące zgłębianie dotychczasowej literatury przedmiotu i oparcie się o obfity materiał rysunkowy*³⁶. Idąc za myślą Drexlera, urbanistykę możemy umieścić na styku wszystkich nauk technicznych z najważniejszą z nich architekturą. Zadanie urbanisty ocenia, jako bardzo trudne i odpowiedzialne. Musi on wszystkie aspekty miasta ułożyć w taki sposób, by zapewnić jego mieszkańcom jak najlepsze warunki życia. Jak zaznacza: *z identycznych elementów architektonicznych i inżynierskich na tym samym terenie dadzą się, zależnie od dobrego lub złego planu miejskiego, złożyć całości piękne lub brzydkie*³⁷.

W tym miejscu można łatwo nakreślić różnice pomiędzy dziedzinami nauki, jakimi są architektura i urbanistyka. Ta druga w Polsce XXI wieku jest w pewnym stopniu pomijana lub nie funkcjonuje poprawnie. Prekursor budowy miast nie był architektem i, tak jak pisał, piękno miasta nie zależy od piękna poszczególnego budynku, ale od harmonijnego scalenia jego wszystkich składowych w subtelną całość. Jest to niezwykle tożsame i spójne z jego wykształceniem, doświadczeniem zawodowym oraz refleksją filozoficzną.

4. URBANISTYKA PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU

Początki urbanistyki jako pełnoprawnej, oddzielnej nauki datuje się na koniec XIX wieku. *Właściwie bowiem dopiero od czasu wydania książki Camilla Sittego pt. „Budowa miast na podstawach artystycznych” (Wiedeń 1889), rozpoczął się żywy ruch w tej dziedzinie myśli i doświadczenia ludzkiego, objawiający się w ulepszeniu prak-*

³⁵ I. Drexler, *Wielki Lwów. Wystawa map, planów, widoków i modeli miasta*, [w:] *Czasopismo Techniczne*, XLIII, nr 10, 1925, s. 181–183.

³⁶ I. Drexler, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, dz. cyt., s. 3.

³⁷ *Ibidem*, s. 3.

tycznego rozwiązywania coraz głębiej pojmowanych problemów budowy miast³⁸, pisał Ignacy Drexler w publikacji „Odbudowanie wsi i miast na Ziemi naszej”. Powyższa książka zdobyła drugą nagrodę w konkursie im. Barona Romana Gostkowskiego, który został ogłoszony przez Towarzystwo Politechniczne w 1916 roku. Inicjatywa ta wydaje się ważna zarówno z punktu widzenia rozwoju polskiej myśli urbanistycznej, jak i twórczości samego Drexlera. Autor skryształizował w niej swoje poglądy na temat idei miasta, sztuki budowania miast jako nauce oraz roli urbanisty w odbudowie kraju. Niejednokrotnie bardzo krytycznie odnosi się do współczesnego mu budownictwa oraz nieprzygotowania władz administracyjnych na problem szybkiego wzrostu mieszkańców miast. Informacja o konkursie, jak i jego regulamin, pojawiły się w kolejnych numerach Czasopisma Technicznego w roku 1916, a ze względu na działania wojenne rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero w marcu 1917 roku. Pierwsze miejsce przypadło Arturowi Kühnelowi za publikację „Zasady budowy miast małych i miasteczek”, wydaną w 1918 roku nakładem Wydawnictwa Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie³⁹. W 1916 książkę o tematyce urbanistycznej wydał także Roman Feliński, młodszy wiekiem architekt pochodzący z Lwowa⁴⁰.



Il. 12. Zdjęcie głównego budynku Politechniki Lwowskiej wykonane przez Natana Kriegera pomiędzy 1880–1890, budynek został zaprojektowany w stylu neorenesansowym przez Juliana Zachariewicza.
Źródło: Ihor Kotlobulatov, <https://uma.lvivcenter.org/en/photos/3045> [dostęp 3 maja 2021]

³⁸ *Ibidem*, s. 30.

³⁹ J. Lewicki, *Między Tradycją a Nowoczesnością. Architektura Lwowa lat 1893–1918*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2019, s. 192–195.

⁴⁰ J. Lewicki, *Roman Feliński architekt i urbanista*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2019, s. 116.

„Budowę Miast” Felińskiego można uznać za pierwszą polską książkę z zakresu urbanistyki. Ignacy Drexler odnosi się do niej słowami: *dla szerokiej publiczności przeznaczone i bardzo starannie wydany szkic popularyzujący zasady budowy miast*⁴¹. We wtórnym wydaniu „Odbudowanie wsi i miast na Ziemi naszej” z 1921 roku w rozdziale dotyczącym przeglądu literatury tematycznej powyższe książki Drexler zestawia z literaturą obcą, która była mu dobrze znana. Przede wszystkim mowa tu o bliskim mu Camillo Sitte i Ebenezerze Howardzie. Autor chwali także m.in. pozycje Josefa Stübbena, Eugena Fassbendera czy zasłużonego dla Paryża Eugènea Hénarda. Ważną datą w historii urbanistyki europejskiej jest niewątpliwie rok 1910, kiedy to 1 kwietnia wydany został premierowy numer „The Town Planning Review”⁴², jednego z wiodących pism o planowaniu przestrzennym, ukazującym się w Liverpool University Press do dnia dzisiejszego. Na polskiej osi czasu rok ten wiąże się z pierwszym konkursem urbanistycznym, dotyczącym regulacji miasta Krakowa. Udział w nim wzięli inżynierowie i architekci ze wszystkich trzech zaborów. Za przełomowy i najbardziej znaczący moment należy jednak uznać pojawienie się w przestrzeni akademickiej nowego przedmiotu Budowa Miast. Mowa tu o roku 1913 i wykładach Ignacego Drexlera na Politechnice Lwowskiej (Il. 12) jako pierwszych na skalę krajową. Kolejnym ośrodkiem akademickim, który po Lwowie wprowadził wykłady i ćwiczenia z przedmiotu Budowa Miast, była Politechnika Warszawska. Pierwsze, prowadzone przez młodego, świetnie zapowiadającego się architekta Tadeusza Tołwińskiego, odbyły się w roku akademickim 1918/1919⁴³. Losy twórców dwóch najważniejszych ośrodków polskiej myśli urbanistycznej spotkały się w 1922 roku, kiedy to lwowski Magistrat zlecił im wstępny projekt rozbudowy Wielkiego Lwowa⁴⁴.

5. „WIELKI LWÓW”

Lwów na przestrzeni wieków rozbudowywał się organicznie, przede wszystkim na podstawie ukształtowania terenu. W trakcie trwania wieku XIX miasto pomnażało liczbę mieszkańców o około pięćset rocznie, aby w 1869 liczyć 87 109. Budowa linii kolejowej (pierwszy pociąg przybył na niedokończony jeszcze lwowski dworzec w 1864 roku) spowodowała nagły przypływ ludności i w przeciągu czterech następujących dekad, do roku 1913, liczba mieszkańców wzrosła do 212 080⁴⁵. Dynamiczny rozwój miasta wywołał dyskusja na temat formy w jakiej Lwów powinien rozbudo-

⁴¹ I. Drexler, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, dz. cyt., s. 310.

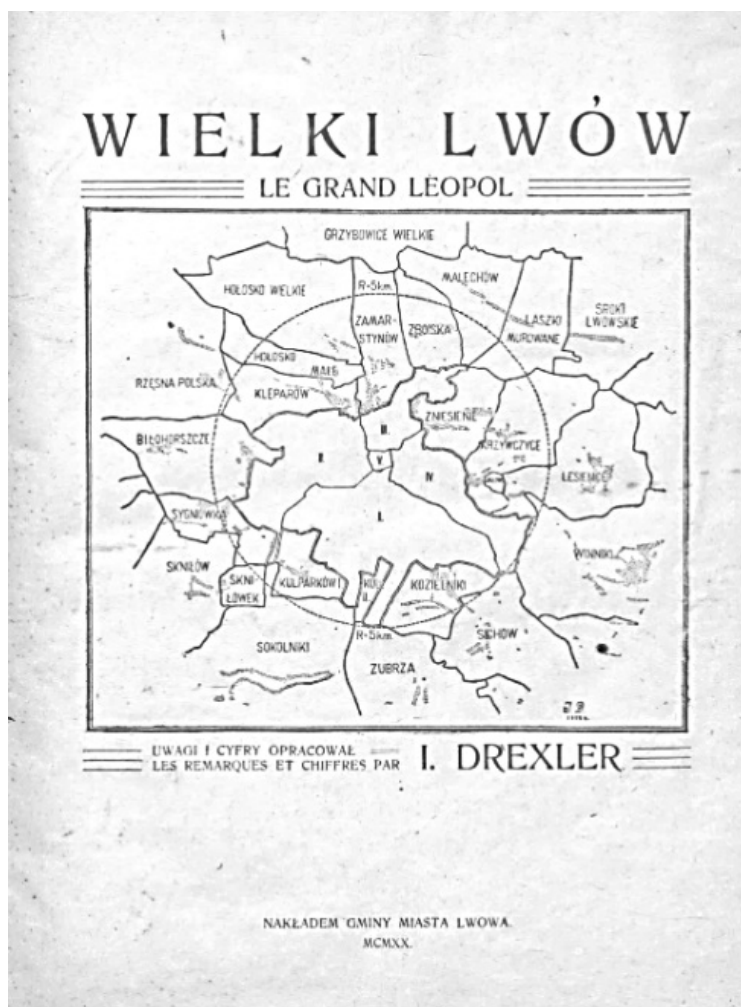
⁴² M. Nowakowski, *Sto lat planowania przestrzeni polskich miast (1910–2010)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013, s. 14.

⁴³ T. Kotaszewicz, *Tadeusz Tołwiński 1887–1951. Architekt Urbanista Twórca Polskiej Szkoły Urbanistyki*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2016, s. 48–59.

⁴⁴ I. Drexler, *Wielki Lwów. Wystawa map, planów, widoków i modeli miasta*, dz. cyt., s. 181–183.

⁴⁵ I. Drexler, *Wielki Lwów*, Gmina Miasta Lwów, Lwów 1920, s. 47.

wywać się w przyszłości. Dyskurs ten powracał aż do 1920 roku, kiedy to nakładem Gminy Miasta Lwowa wydana została publikacja Ignacego Drexlera „Wielki Lwów” (Il. 13.), by następnie 15 marca 1921 roku zarząd miasta rozpiął konkurs na przebudowę i rozbudowę Lwowa⁴⁶. Pierwszy wniosek o sporządzeniu planu „rozkładu budowli, ulic i placów” można odnaleźć w dokumentach lwowskiego magistratu z 1871 roku, tak więc problem niekontrolowanej rozbudowy miasta dawał się we znaki już niespełna 10 lat po oficjalnym otwarciu dworca kolejowego. Konkurs na plan regulacyjny Lwowa odbył się jednak stosunkowo późno, choć miasto wyma-



Il. 13. Okładka wydanej w 1920 monografii Ignacego Drexlera „Wielki Lwów”, Nakładem Gminy Miasta Lwowa. Źródło: <https://polona.pl/item/wielki-lwow-le-grand-leopol,NzY4MDgyNjg/4> [dostęp 23 kwietnia 2021], opracowanie własne

⁴⁶ I. Drexler, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, dz. cyt., s. 296.

gało urbanistycznego uporządkowania wiele lat wstecz. Możliwość taka nadarzyła się dopiero po zakończeniu działań wojennych.

Projekty na Konkurs na plan przebudowy miasta Lwowa wszyscy zainteresowani mogli przesyłać pod adres oddziału pomiarowo-regulacyjnego miejskiego Departamentu Technicznego do dnia 15 listopada 1921 roku. Do zadania konkursowego przystąpić mógł każdy obywatel kraju posiadający wykształcenie techniczne. Nie zważając konkursu do konkretnej grupy zawodowej, miasto miało nadzieje na uzyskanie kilku opracowań tego samego tematu z różnych perspektyw projektowych. Nagrodzone prace miały być przez urząd zakupione i na ich podstawie opracowany ostateczny plan regulacji miasta⁴⁷.



Il. 14. Wybrany przykład regulacji miasta według Ignacego Drexlera – projekt nowej zabudowy pomiędzy ulicami św. Marka a Nowej Rzeźni (zaznaczone kolorem ciemnoszarym) we Lwowie, projekt zakładał główny plac targowy w części centralnej (1) – to zdominowało dalsze decyzje projektowe uwzględniające przede wszystkim walory estetyczne, higienę oraz funkcjonalność, 2 – plac poboczny, 3 – budynek o funkcji publicznej, 4 – bloki zabudowy z wewnętrznymi ogrodami.

Źródło: Ignacy Drexler, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, wydanie wtórne, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1921, s. 149, opracowanie własne

⁴⁷ I. Drexler, *Techniczny substrat do konkursu na plan rozszerzenia i regulacji m. Lwowa*, I Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lwów 1914, s. 5.

Każdy, nawet najlepiej wykonany projekt, zestawiony z żywą tkanką miejską zostaje w pewnym stopniu zweryfikowany przez zastaną rzeczywistość. Wiąże się to ze zmieniającym się prawem, interesami bezpośrednio zainteresowanych stron czy przeoczeniem projektanta. Niestety czasy powojenne nie sprzyjały organizacji takich przedsięwzięć i do Urzędu Miasta nie nadesłano żadnej koncepcji⁴⁸. Warunki konkursu zostały sporządzone niezwykle precyzyjnie, a do dyspozycji potencjalnych partycypantów udostępniono szereg map oraz wiele materiałów pomocniczych. Łatwo odnieść wrażenie, że na przedstawione przez miasto zadanie konkursowe (za które przez swoją pracę w magistracie odpowiedzialny był przecież w dużej mierze Ignacy Drexler) w wielu aspektach odpowiedziała już wydana rok wcześniej monografia „Wielki Lwów” (Il. 13), rozszerzając tym samym wydany w 1914 roku „Techniczny Substrat do konkursu na plan rozszerzenia i regulacji m. Lwowa”. Można przypuszczać, że także ta kwestia była pośrednio powodem braku odpowiedzi na rozpisany konkurs. Pozycja, o której wspominam jako ostatniej, była pierwszą próbą określenia charakteru, wstępnych warunków i czasu na postawione zadanie oraz sposobu wdrożenia w życie ewentualnego planu regulacyjnego. Wskazówki projektowe zawarte w tekście są jednak na tyle szczegółowe, że już 7 lat przed faktycznym konkursem Drexler odpowiada nad wyraz obszernie na zadany problem.

Kiedy pomysł nie przyniósł oczekiwanego efektu, Ignacy Drexler oraz związany z Politechniką Warszawską od 1915 roku Tadeusz Tołwiński, jako dwa największe autorytety w sprawach dotyczących budowy miast, zostali poproszeni przez lwowski Magistrat o opracowanie „Szkicowego Planu Rozbudowy Wielkiego Lwowa”⁴⁹. Obie prace zostały po raz pierwszy zaprezentowane w sali lwowskiego ratusza w lutym 1924 roku. Choć droga zarówno zawodowa, jak i naukowa toczyła się w przypadku obu projektantów zupełnie inaczej, ich prace okazały się w wielu aspektach zbieżne. Do dnia dzisiejszego zachowały się jedynie części tekstowe projektów, bez dopełniających ich rysunków oraz map⁵⁰. Obaj urbanisci byli wielkimi entuzjastami popularnej na początku XX wieku idei Ebenezera Howarda. Drexler poświęcił myśli angielskiego badacza m.in. książkę wydaną w 1912 roku pt. „Miasta Ogrodowe”. W swoich pracach naukowych skupiał się przede wszystkim na adaptacji idei w miastach już istniejących, poprzez plany regulacyjne (Il. 14.). Tołwiński natomiast materializował tę ideę w swoich projektach, m.in. „Miasta Ogrodu Żąbki”. Założenie to spotkało się z zainteresowaniem samego Howarda, który będąc w Krakowie w 1912 roku, mógł zapoznać się z pracą architekta w ramach „Wystawy architektury i wnętrza domów w otoczeniu ogrodowym”. Głównym powodem pobytu autora idei miast ogrodów w Krakowie nie były sprawy natury urbanistycznej, a odbywający się w sierpniu 1912 roku VIII Światowy Kongres Esperanto, którego był czynnym uczestnikiem⁵¹.

⁴⁸ Y. Bogdanova, „Velykyi Lviv” – *fantaziiia realnosti chy zdiisnena khymera*, [w:] *Visnyk Natsionalnoho Universytetu „Lvivska Politekhnyka”* 505, 2004, s. 164–173.

⁴⁹ I. Drexler, *Wielki Lwów. Wystawa map, planów, widoków i modeli miasta*, dz. cyt.

⁵⁰ Y. Bogdanova, „Velykyi Lviv” – *fantaziiia realnosti chy zdiisnena khymera*, dz. cyt.

⁵¹ M. Motak, *Ebeneser Howard's ideas in relation to the planning of Krakow: a short history*, [w:] *International Planning History Society Proceedings, 17th IPHS Conference, History-Urbanism-Resilience*, red. Hein Carola, TU Delft Open, 2016, V.02, s. 237–250.

W klasyfikacji typów miast i wsi Drexler zaliczył Lwów do kategorii osad *promieniowych*. W centralnej części takiego założenia, jak pisze, znajduje się jego najstarszy fragment, z którego odchodzą promieniście ułożone ulice, biegnące bezpośrednio do przyległych do miasta wsi oraz dalszych metropolii. Osada taka posiada także system ulic *okolnych*, które pierścieniowo otaczają historyczne centrum w pewnej od niego odległości. Utopijnym przykładem miasta *promieniowego*, na które powołuje się autor, jest oczywiście bliskie jego przekonaniom, teoretyczne założenie miasta ogrodu E. Howarda. Lwów natomiast w sposób dalece niesatysfakcjonujący rozwiązuje problem obwodnic⁵². Choć charakterystycznym dla miast, które w średniowieczu otaczały fortyfikacje, było tworzenie pierściennego układu komunikacyjnego (poprzez powielanie geometrii fortyfikacji, oddalając się coraz dalej od centrum), tkanka lwowskich ulic formowała się nieco inaczej. Po zburzeniu miejskich murów (1770–1820), na miejscu których utworzono planty, omówioną wyżej geometrię udało się zrealizować jedynie przy historycznym centrum. Niestety problem ten nigdy nie został dostatecznie rozwiązany i miasto do dnia dzisiejszego mierzy się z trudnościami komunikacyjnymi wynikającymi bezpośrednio z tego zaniedbania⁵³.

Wraz z intensywnym rozwojem Lwowa na początku XX wieku ulice o układzie promienistym zaczęły wydłużać się w niekontrolowany sposób, wchłaniając coraz odleglejsze od centrum zabudowania. Przy tworzeniu nowej tkanki miejskiej jedynym wyznacznikiem była korzyść prywatnego inwestora, *bez względu na potrzeby komunikacyjne, higieniczne i estetyczne całego miasta*⁵⁴. Dużym problemem była także postępująca rozbudowa sieci uliczek, pomiędzy głównymi miejskimi arteriami. Drogi o randze ogólnopństwowej (tzn. szlak kontynentalny oraz szlak międzyworski), które umownie przecinały się właśnie na terenie Lwowa, niejako gubiły się *w wąskich i krętych ulicach śródmieścia*⁵⁵. W tej sytuacji przez brak jakiegokolwiek nadzoru, komunikacja Lwowa została mocno upośledzona (Il. 15).

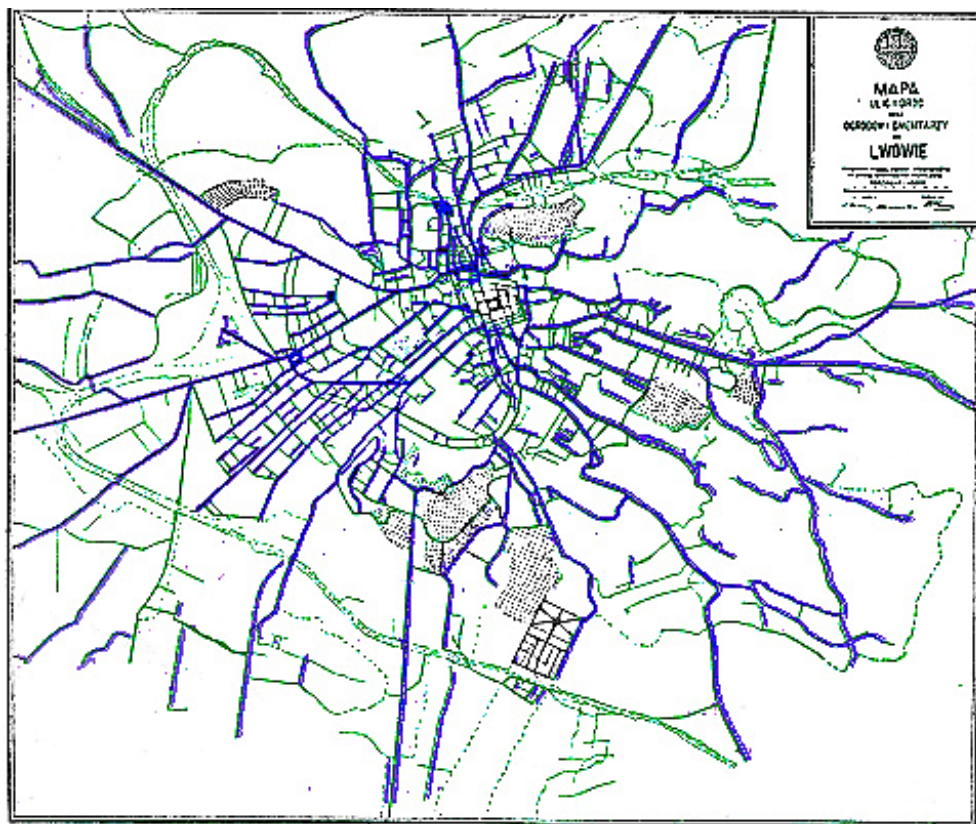
Kiedy chaotycznie rozwijająca się tkanka dotarła w pewnym momencie do granic miasta, zacierając podział pomiędzy sąsiadującymi ze sobą gminami, powstał problem włączenia do terytorium Lwowa przyległych osad. Trzeba było ocenić, które wsie, na jakich zasadach oraz w jakiej kolejności do miasta powinno się przyłączyć. Ten aspekt wraz z wrysowaniem następnie potencjalnych miejsc nowych ogrodów, parków i cmentarzy, miał znaleźć się na pierwszej z czterech wymienionych w konkursie map w skali najogólniejszej 1:25000. Mapa w skali 1:5000 zawierać miała odpowiedzi na pytania z zakresu połączeń komunikacyjnych wewnątrz miasta, wskazać optymalne miejsca do wzniesienia budynków użyteczności publicznej z uwzględnieniem ich funkcji oraz określić podział miasta na poszczególne strefy w myśl teorii E. Howarda. Mapa 1:8000

⁵² I. Drexler, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, dz. cyt., s. 40–84.

⁵³ H. Petryshyn, R. Liubyt'skiy, *Ignacy Drexler's vision of planning development of the city of Lviv*, [w:] *Space&FORM* 33, 2018, s. 173–194.

⁵⁴ I. Drexler, *Techniczny substrat do konkursu na plan rozszerzenia i regulacji m. Lwowa*, dz. cyt.

⁵⁵ *Lwów 1934–1939. Drogi rozwojowe gospodarki miejskiej*, Nakładem Zarządu Miejskiego Królewskiego Stołecznego Miasta Lwowa, Lwów 1939, s. 18.



Il. 15. Mapa sieci komunikacji Lwowa (początek XX wieku) z wyraźnie widocznymi brakami obwodnic na terenie miasta, kolorem ciemnoniebieskim wyszczególniono ulice promieniste, zielonym ulice *okolne*. Źródło: Ignacy Drexler, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, wydanie wtórne, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1921, s. 72, opracowanie własne

skupić się miała na projekcie nowej linii tramwajowej. Ostatnia, w skali 1:1440, zawierać miała ustalenia najbardziej szczegółowe m.in. projekt przekształcenia Cytadeli do nowej reprezentacyjnej funkcji⁵⁶. Poprzez rozwój kolei nastąpiła nagle zamiana w zakresie dostępności oraz cen wielu towarów, w tym żywności. Był to przewrót na tyle szybki, że okalające miasto wsie nie zdążyły zaadaptować się do nowej sytuacji. Ich symbiotyczna relacja, jaką przez wieki związane były z Lwowem, została zerwana i zaczęły być dla metropolii uciążliwym problemem. Przez samowolę budowlaną panował w nich nieład urbanistyczny, ale przede wszystkim były wylęgarnią epidemii oraz problemów natury przestępczej. Człowiek, po przekroczeniu „magicznej” granicy pomiędzy gminami, nie mógł już zostać zatrzymany przez policję miejską, gdyż nie był w jej zasięgu terytorialnym (przez co i prawnym). Dla przywrócenia równowagi pomiędzy sąsiadującymi terenami jedynym rozwiązaniem było scalenie ich w jeden organizm. Podczas analizy

⁵⁶ I. Drexler, *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, dz. cyt., s. 298.

powyższego zagadnienia Drexler pisze o konieczności stworzenia racjonalnych warunków, nie tyle do rozwoju indywidualnego, co ogólnego dla całej scalonej metropolii. Nadto wyraźnie wybrzmiewa w tych słowach obietnica jakże dominującej nasze czasy idei o rozwoju zrównoważonym.

Plan stworzenia Wielkiego Lwowa był przekładany przez lata także ze względu na wiele problemów prawnych, ekonomicznych, higienicznych i technicznych, jakie w oczywisty sposób musiała nieść ta decyzja⁵⁷. Trudności te miały jednak charakter czasowy, a w ogólnym rozrachunku do prawidłowego i długofalowego rozwoju miasta, decyzja ta była wręcz obowiązkiem ówczesnych władz⁵⁸. Problemy poszczególnych wsi, które zaczęły bardzo wyraźnie oddziaływać na miasto (prawne, socjologiczne i urbanistyczne), były na tyle poważne, że niemożliwe do rozwiązania przez tak małe organizmy. Z drugiej strony Lwów, który jako była stolica Galicji posiadał wielkomiejskie ambicje, nie mógłby bez nowych terytoriów spełniać swojego marzenia o nowoczesnej i liczącej się metropolii.

Przed 1930 rokiem Lwów składał się z pięciu dzielnic. Na południu usytuowana była zajmująca 41,9% całego miasta Dzielnicą I (Halickie). Terytorialnie największa od czterech pozostałych, zamieszkiwana była jedynie przez 26% miejskiej populacji. Następna co do wielkości Dzielnicą II (Krakowskie) stanowiła 26,8% całego miasta. Tę zachodnią część metropolii zamieszkiwało 38% wszystkich lwowiaków. Jej szybki rozwój od końca XIX wieku miał ścisły związek z rozbudową kolei i wzniesieniem budynku Dworca Głównego (Il. 16). Wraz z rozwojem dzielnicy na znaczeniu przybierały także przyległe do niej wsie. Usytuowana po stronie wschodniej Dzielnicą IV (Łyczakowskie) obejmowała około 20% terytorium Lwowa. Rozwój budowlany tej części miasta rozpoczął się po roku 1894 jako bezpośrednia konsekwencja odbywającej się na jej terytorium „Wystawy Wschodniej”. Dzielnicę zamieszkiwało około 29 000 mieszkańców. Stosunkowo wolno rozwijała się Dzielnicą III (Żółkiewskie). Jej powierzchnia stanowiła 10% powierzchni całego miasta, a ludność zmniejszała się stale na przełomie XIX i XX wieku, by w 1910 roku stanowić około 15% wszystkich mieszkańców. Dzielnicą V (Śródmieście) stanowiła zaledwie 1,1% miasta. Ze względu na swoją małą powierzchnię oraz centralny charakter, na początku XX wieku zaczęła się wyludniać, zmieniając charakter na usługowy. Ilość mieszkańców od 1880 do 1920 zmniejszyła się o 4 tysiące. Ze względu na zwartą zabudowę jej struktura nie zmieniała się przez lata. W Śródmieściu powstawały jedynie pojedyncze budynki zazwyczaj na miejscu zrujnowanych kamienic. Stosunek procentowy zieleni publicznej do powierzchni poszczególnych dzielnic, oscylował pomiędzy 2,6% w Dzielnicy II do 9,9% w Dzielnicy III. Tereny zielone w pozostałych trzech dzielnicach zajmowały około 6% powierzchni każdej z nich. Najbardziej zielone były wschodnie i południowe części Lwowa. Parki, ogrody i cmentarze Łyczakowa oraz Dzielnicą I stanowiły aż 67% całej zieleni miejskiej, której było w sumie 179 hektarów.

⁵⁷ Po raz pierwszy sprawę przyłączenia graniczących z miastem gmin, dyskutowano na forum Rady Miejskiej w styczniu 1901 roku.

⁵⁸ I. Drexler, *Sprawa włączenia gmin podmiejskich do Lwowa*, Lwów 1919 [mps].



Il. 16. Zdjęcie z lotu ptaka przedstawiające budynek Dworca Głównego wraz z odchodzącą od niego główną arterią. Źródło: archiwum prywatne, <https://www.facebook.com/sovktiv/photos> [dostęp 1 maja 2021]

Drexler zakładał, że w ciągu 30 lat liczba mieszkańców Lwowa wzrośnie do 500 000, a po otwarciu bezpośredniej linii kolejowej Warszawa–Lwów cyfra ta będzie prawdopodobnie jeszcze wyższa. Przewidywał on maksymalne powiększenie powierzchni miasta z 32 do 82 km². Kleparów (Il. 17), Zniesienie i Zamarstynów to miejscowości, które należało włączyć do miasta w pierwszej kolejności. Granica pomiędzy nimi a Lwowem zatarła się do tego stopnia, że w niektórych momentach jedna strona ulicy należała jeszcze do miasta, a przeciwna była już terenem wiejskim. Ich powierzchnia powiększałyby Lwów o 21,13 km². Dwie ostatnie były gminami o charakterze przemysłowym. Każda z nich liczyła przynajmniej kilka fabryk oraz kilkadziesiąt sklepów. Przyrost mieszkańców w tych trzech sąsiadujących ze sobą gminach był nieporównywalnie większy niż w pozostałych wsiach okalających miasto. Pomiedzy rokiem 1900 a 1910 każda z nich średnio podwoiła liczbę swoich mieszkańców. Bezpośrednią przyczynę szybkiego rozwoju Drexler upatrywał w ich stosunkowo bliższym usytuowaniu od centrum miasta⁵⁹.

⁵⁹ Domy położone bezpośrednio przy granicy z miastem, znajdowały się o około 3,5 km bliżej od Rynku, niż najdalej położone w granicy Lwowa budynki wzniesione w Dzielnicy I.



Il. 17. Zdjęcie ulicy Warszawskiej, łączącej miasto Lwów z Kleparowem, wykonane na początku XX wieku.
Źródło: archiwum prywatne, <https://www.facebook.com/sovktiv/photos> [dostęp 1 maja 2021]

Duży problem stanowiła także gmina Biłohorszcze. Licząca w 1919 roku 2000 mieszkańców wieś wybudowana została w bardzo szybkim tempie i w sposób niekontrolowany; tak samo jak granicząca z nią od strony południowej Sygniówka. Obydwie gminy, a także trzecia okalająca Lwów od strony zachodniej Rzęsna Polska, zamieszkałe były przede wszystkim przez pracowników kolei. Na tych terenach podmiejskich można było spotkać budynki wzniesione w części lub w całości na obszarze uczęszczanej drogi⁶⁰. Minimalny program rozszerzenia miał zawierać także przyłączenie Kulparkowa II (określonej przez Drexlera mianem najwartościowszego dla miasta – wydaje się, że przez swoje położenie), przynajmniej w części Kulparkowa I oraz Kozielnik. Kulparków I ze względu na mieszczący się na jego terytorium zakład dla psychicznie chorych, odmiennie do pozostałych gmin, nie spełniał dla miasta roli producenta żywności. Stosunek pacjentów placówki do faktycznych mieszkańców wynosił 2:1. Ostatnią, leżącą na wschód od centrum gminą diskutowaną na forum miasta, były Krzywczyce. Wymienione miejscowości Drexler uważał za minimum, gwarantujące miastu prawidłowy rozwój przez stosunkowo długi czas. Gminy południowe oraz wschodnie na tle dwóch pozostałych rozwijały się znacznie słabiej. Stosunkowo większa odległość, jaka dzieliła je od centrum miasta (4,5 km), dosyć zróżnicowana rzeźba terenu oraz zły stan dróg, były głównymi czynnikami tej dysproporcji. Przyszłość tych obszarów Drexler uzależniał od projektu nowej infrastruktury komunikacyjnej, w tym przede wszystkim nowych linii tramwajowych. Działający we

⁶⁰ *Lwów 1934–1939. Drogi rozwojowe Gospodarki Miejskiej*, dz. cyt.

Lwowie na początku XX wieku tramwaj powielił podstawowy błąd, który urbanista uważał wcześniej na przykładzie dróg. Wszystkie trasy, oprócz dwóch wyjątków, prowadziły wzdłuż ulic promieniście odchodzących od centrum, a tylko jedna z dziesięciu tras przekraczała granice miasta (linia nr 3 jadąca w stronę Zamarstynowa).

Ze względu na dużo lepszą znajomość miasta, w tym jego możliwości finansowych propozycje Drexlera, jak w przypadku rozbudowy węzła kolejowego były nieco skromniejsze. W odróżnieniu od Tołwińskiego w swoim projekcie wspomniał także o możliwości założenia portu rzecznego. Obydwa projekty przewidywały przeprojektowanie obszaru Cytadeli (Il. 18) na nowoczesną przestrzeń publiczną o dominującym charakterze sportowo-rekreacyjnym, w przypadku koncepcji Drexlera miała ona posiadać dodatkową funkcję muzealną.



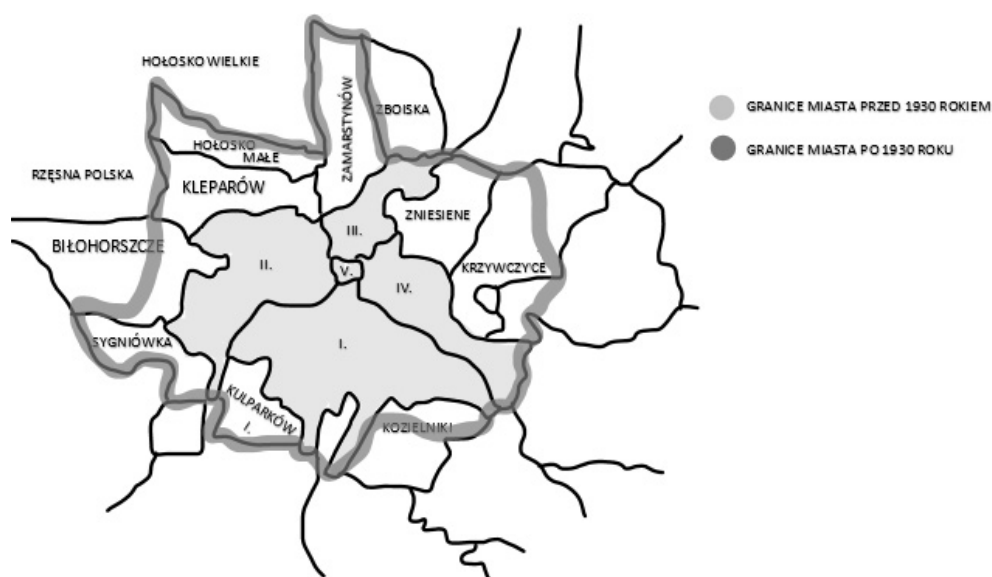
Il. 18. Widok z lotu ptaka na Cytadelę, lata 20. XX wieku. Źródło: Muzeum Lotnictwa Polskiego, https://scontent.fwaw7-1.fna.fbcdn.net/v/t1.6435-9/100100687_2892890450937851_569484050377474048_n.jpg?_nc_cat=102&ccb=1-3&_nc_sid=cdb9c&_nc_ohc=DxuLKNPiXAIAX-UjFn6&_nc_ht=scontent.fwaw7-1.fna&oh=48609eb108933abf8e30e8e7784928ec&oe=60B1FDDD [dostęp 10 kwietnia 2021]

Ponadto rozwiązania tożsame obydwóch projektantów dotyczyły przede wszystkim połączenia w jedną administracyjną całość miasta oraz okalających go wsi, usystematyzowania narastającej chaotycznej tkanki miejskiej poprzez wprowadzenie układu promienisto-obwodowego miasta z równomiernie rozłożonymi pasami zieleni oraz rozbudowanie sieci kolejowej wraz z utworzeniem nowego dworca⁶¹. Wiązało

⁶¹ Y. Bogdanova, „Velykyi Lviv” – *fantaziia realnosti chy zdiisnena khymera*, dz. cyt.

się to z przekonaniem, że przyszłość miasta, ze względu na jego położenie na najkrótszym odcinku drogi lądowej pomiędzy morzem Bałtyckim a morzem Czarnym, powinna oprzeć się w naturalny sposób na handlu⁶². Obaj urbaniści zgadzali się także w aspekcie zakładania i powiększania obszarów zielonych na terenie miasta oraz planowaniu nowych inwestycji w ramach idei miasta ogrodu⁶³.

Wizja Wielkiego Lwowa zaczęła materializować się wraz z decyzją Rady Ministrów o rozszerzeniu granic Lwowa z 11 kwietnia 1930 roku. Do metropolii włączono wtedy 6 gmin w całości: Hołosko Małe, Kleparów, Kulparków II, Sygniówkę, Zniesienie, Zammarstynów; oraz w części gminy: Krzywczyce, Koziełniki oraz Biłohorszcze⁶⁴. Otworzyło to przed miastem zupełnie nowe możliwości, ale też i wyzwania. Metropolia zyskała 4 nowe dzielnice, powiększając swój obszar ponad dwukrotnie (Il. 19). Ignacy Drexler jako doradca magistratu lwowskiego zaczął realizować fragmenty swojego planu. Niestety prace te przerwała jego niespodziewana śmierć⁶⁵. Opierając się na swoich wcześniejszych doświadczeniach, m.in. przy opracowywaniu planu Wielkiej Warszawy, projekt regulacji Lwowa aż do 1939 roku nadzorował Tadeusz Tołwiński.



Il. 19. Schemat Lwowa pokazujący granice miasta przed oraz po roku 1930, opracowanie własne na podstawie publikacji „Wielki Lwów” Ignacego Drexlera

⁶² B. Posatsky, *Tereny mieszkaniowe w krajobrazie Lwowa (w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku)*, [w:] *Space-Society-Economy* 15, 2016, s. 9–32.

⁶³ B. Cherkes, *Metropolitalne marzenie – rozwój urbanistyczny Lwowa w okresie międzywojennym*, dz. cyt.

⁶⁴ Dz.U. 1930 nr 35 poz. 286. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r. o rozszerzeniu granic miasta Lwowa w województwie lwowskim [online] <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19300350286/O/D19300286.pdf> [dostęp 24 kwietnia 2021].

⁶⁵ T. Tołwiński, *Śp. Prof. Ignacy Drexler*, dz. cyt.

W tym czasie zdołano przede wszystkim uporządkować poszczególne dzielnice pod kątem ich dalszego rozwoju⁶⁶. Pomimo intensywności powstawania nowej zabudowy, centrum Lwowa nie uległo znaczącym przeobrażeniom urbanistycznym⁶⁷.

Zabudowę o charakterze przemysłowym oraz rzemieślniczym lokowano na północy w Zamarstynowie oraz Zniesieniu. Budownictwo mieszkaniowe sytuowano przede wszystkim w wschodniej i południowej części miasta⁶⁸, które relatywnie najmniej zaludnione posiadały duże fragmenty niezagospodarowanej przestrzeni. Zasadnicze w rozwoju tkanki urbanistycznej miasta było wznoszenie nowych osiedli mieszkaniowych. Oprócz kamienic 3-, 4- i 5-kondygnacyjnych w dwudziestolecie międzywojennym powstały willowe osiedla domów jednorodzinnych w myśl koncepcji miasta ogrodu⁶⁹ (Il. 20).



Il. 20. Mapa „Wielkiego Lwowa” z roku 1931 z wyszczególnionymi obszarami zaprojektowanymi w oparciu o idee miasta ogrodu, 1 – Kastelówka, 2 – Osiedle Ferdynanda Kasslera i Alexandra Austena, 3 – Kolonia Oficerska, 4 – Żelazna Woda, 5 – Kolonia Profesorska, 6 – Własna Strzecha.

Źródło: Ihor Kotlobulатов, <https://uma.lvivcenter.org/en/maps/34398>

[dostęp 10 kwietnia 2021], opracowanie własne

⁶⁶ T. Kotaszewicz, *Tadeusz Tołwiński 1887–1951*, dz. cyt., s. 131. 34-49.

⁶⁷ W centrum miasta powstawały przede wszystkim pojedyncze plomby mieszkaniowe oraz budynki o charakterze usługowym.

⁶⁸ *Lwów 1934–1939. Drogi rozwojowe Gospodarki Miejskiej*, dz. cyt.

⁶⁹ B. Cherkes, *Metropolitalne marzenie – rozwój urbanistyczny Lwowa w okresie międzywojennym*, [w:] *Lwów Nowoczesny*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2017, s. 34–50.

Były to Kolonia Profesorska, Własna Strzecha i Żelazna Woda. Howardowską koncepcję próbowano we Lwowie jednak aplikować już pod koniec XIX wieku. Wzniesiona w Dzielnicy I Kastelówka (Il. 21), głównie z inicjatywy firmy budowlanej architektów Juliana Zachariewicza i Jana Lewińskiego, posiadała charakterystyczną nieregularną ulicę główną, przy której wznoszono wille z wielkimi ogrodami. W południowej części kompleksu zaprojektowano niewielki rynek prawdopodobnie z centralnie usytuowanym kościołem. Obecnie, ze względu na przeobrażenia urbanistyczne ostatnich 120 lat, pierwotny charakter założenia nie jest możliwy do odczytania. Możemy jedynie podziwiać pojedyncze wille, które ze względu na brak prób ich modernizacji w czasach współczesnych, zachowały swój oryginalny charakter (Il. 22).

Następnym zwróceniem się ku idei miasta ogrodu był projekt Ferdynanda Kasselera i Alexandra Austena, którzy zaprojektowali wg tej koncepcji osiedle mieszkaniowe nieopodal obecnego parku „Żelazna Woda”. Projekt zakładał wznoszenie willi oraz budynków 2–3-kondygnacyjnych. Niestety teren ten w 1910 roku był stosunkowo daleko od Śródmieścia i do I wojny światowej powstał tylko rynek z promieniście odchodzącymi od niego ulicami oraz kilka willi. Wartym zauważenia przykładem adaptacji idei miasta ogrodu jest opisywana przez Ewę Janinę Sadowską Kolonia Oficerska. Wzniesione pomiędzy 1923–1931 osiedle o formie zbliżonej do trapezu charakteryzowało się jednokondygnacyjną zabudową bliźniaczą nawiązującą do XVII-wiecznych dworów. Współfinansowane przez miasto założenie projektował m.in. uczeń Ignacego Drexlera, Tadeusz Wróbel⁷⁰. Architekt ten miał także swój udział przy projektach urzędniczego osiedla Żelazna Wola oraz osiedla dla profesorów Uniwersytetu Lwowskiego.



Il. 21. Projekt osiedla willowego Kastelówka 1889, wyszczególniono rynek oraz główną ulicę Willową.
Źródło: Biblioteka Naukowa Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki,
<https://uma.lvivcenter.org/en/maps/34398> [dostęp 10 kwietnia 2021], opracowanie własne

⁷⁰ E.J. Sadowska, *Urzeczywistniona wizja profesora Politechniki Lwowskiej Ignacego Drexlera idei miasta ogrodu w małej skali – Osiedle Oficerskie u stóp góry św. Jacka we Lwowie*, [w:] *Historia i współczesność w Architekturze i Urbanistyce I*, Politechnika Krakowska, Kraków 2014, s. 105–133.



II. 22. Przykład willi, zachowanej z osiedla Kastelówka, która dobrze oddaje charakter całego założenia. Należąca na początku XX wieku do architekta Jana Sasa Zubrzyckiego obecnie znajduje się przy ul. Kotlarewskiego 29, fot. A.Połtowicz-Staško, Lwów 2021

Zbudowana w duchu funkcjonalizmu, na ponad 8 hektarach, Żelazna Woda (1933) liczyła 130 budynków jednorodzinnych, a koszt jej budowy wyniósł około 4 600 000 zł. Na terenie osiedla zaczęto budować według 6 projektów typowych, jednak z czasem były one modyfikowane pod konkretne parcele i inwestorów. By wesprzeć inicjatywę oddolnie, swój własny dom na terenie kompleksu wznosił sam Wróbel, jak również m.in. asystent Drexlera, Ludomił Gyurkovich.

Wzniesiona w 1930 roku Kolonia Profesorska liczyła nieco mniej, bo 80 domów dwurodzinnych, a koszt jaki przy jej budowie poniosło miasto opiewało na 3 000 000 zł. Lwów, chcąc propagować zbiorowe budownictwo, współfinansował m.in. budowę nowych osiedli. Wpływało to na rodzaj oraz standard zabudowy. Wznoszono budynki wolnostojące parterowe, willowe oraz w zabudowie szeregowej.

Własna Strzecha (ostatni z trzech obszarów willowych dwudziestolecia międzywojennego) przylegała bezpośrednio do Żelaznej Wody. Była to zabudowa willowa projektu Władysława Klimczaka, występująca w dwóch wariantach na terenie całej ulicy (II. 23). Możemy mówić w tym przypadku o zabudowie typowej w stylu dworkowym⁷¹. Architektura powstająca w dwudziestoleciu międzywojennym, choć

⁷¹ R. Cielątkowska, *Architektura i urbanistyka Lwowa II Rzeczypospolitej*, Agencja „Art-styl”, Gdańsk 1998, s. 187–222.



Il. 23. Przykład typowej willi na osiedlu Własna Strzecha, około 1930.
Źródło: <https://pochodzimyzelwowa.pl> [dostęp 1 maja 2021]



Il. 24. Przykład typowej willi na osiedlu Własna Strzecha, stan obecny z popularnym we Lwowie zabudowanym balkonem, fot. A. Połtowicz-Staško, Lwów 2021

znacząco różniła się między sobą, miała jedną podstawową cechę wspólną – była projektowana przede wszystkim przez lwowiaków i absolwentów Politechniki Lwowskiej. Obecnie wille poddawane są różnego rodzaju modernizacjom, zatracając swój pierwotny charakter oraz całego założenia (Il. 24).

6. PODSUMOWANIE

Żyjący na przełomie XIX i XX wieku we Lwowie Ignacy Drexler to jeden z pionierów polskiej myśli urbanistycznej. Przez cały okres swej zawodowej aktywności, zgłębiał zależności i skomplikowaną naturę tkanki miejskiej. Temat ten interesował go zarówno od strony czysto filozoficznej, jak i praktycznej. W jego ocenie prawidłowo funkcjonujące miasto powinno przede wszystkim opierać się na wysokim poziomie higieny. Zdrowie miasta definiował na dwa sposoby. Po pierwsze, jako zwolennik XX-wiecznej teorii miast ogrodów, skupiał się na aspektach związanych z potrzebną infrastrukturą, dostateczną ilością słońca, zieleni oraz czystego powietrza, jakie miasto powinno zapewniać użytkownikom. Z drugiej strony, w swoich publikacjach podkreślał wielkie znaczenie piękna jako gwarantu zdrowia psychicznego mieszkańców. Piękno to miało być niezależne od sytuacji finansowej danej metropolii, a przejawiać się w prostocie konstrukcji czy zaprojektowanych zgodnie z topografią terenu kwartałach zabudowy.

Sytuacja polityczno-społeczna na początku XX wieku miała swoje wyraźne odzwierciedlenie w urbanistyce Lwowa. Miasto to, jak wiele europejskich metropolii, zmagало się z narastającym problemem niekontrolowanego przyrostu mieszkańców, a co za tym także budynków i towarzyszącej im infrastruktury. Oprócz wadliwej architektury zjawisko to niosło za sobą widmo namnażających się epidemii, brak możliwości sprawnego przemieszczania się oraz wzrost przestępczości.

Ostatnie 15 lat życia Ignacy Drexler spędził przede wszystkim na analizie tkanki urbanistycznej swojego rodzinnego Lwowa. Był on zdania, że projekt regulacji jest dla miasta koniecznym i już w 1914 roku wydał „Techniczny substrat do konkursu na plan rozszerzenia i regulacji m. Lwowa”. Działania związane bezpośrednio z I wojną światową pozwoliły na ponowne podjęcie tematu rozbudowy miasta, dopiero w 1920 roku. „Wielki Lwów” to najważniejsza publikacja w dorobku urbanisty. Drexler zawarł w niej wiele autorskich analiz dotyczących tkanki miasta. Opracowanie to jest na tyle szczegółowe, iż dużej mierze rozwiązuje wiele aspektów dotyczących samego projektu regulacji. W obliczu postępującej deformacji tkanki miejskiej, w połowie lat 20. XX wieku, lwowski Ratusz zlecił finalnie projekty regulacji miasta dwóm profesorom Katedr Budowy Miast: Politechniki Lwowskiej oraz Warszawskiej. Obydwaj, tzn. Ignacy Drexler oraz Tadeusz Tołwiński, przedstawili w dużej mierze projekty tożsame. Najważniejszym aspektem w obu pracach było powiększenie Lwowa

o podmiejskie gminy, co zahamować miało szerzące się urbanistyczne i zdrowotne patologie. Ostatecznie, 18 grudnia 1930 roku, 5 dni po tragicznej śmierci Ignacego Drexlera na posiedzeniu Rady Miasta przedstawiono nowy podział dzielnicowy i administracyjny „Wielkiego Lwowa”. Według przedstawionego zestawienia miasto miało obejmować 69,9 km² z 282 tys. mieszkańców, a liczba dzielnic powiększyć się z 5 do 9. Podczas długiej dyskusji zebrani złożyli hołd *śp. Prof. Drexlerowi, jako twórcy planów Wielkiego Lwowa. Obecni przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zasłużonego dla miasta uczonego i obywatela*⁷².

Jeżeli wierzyć, że rodzimy się na świecie w pewnym celu i każdy ma do wypełnienia jakieś konkretne, przydzielone mu zadanie, to Ignacy Drexler na pewno urodził się we Lwowie nie przez przypadek. Miasto to było jego wielką namiętnością, muzą, sztuką z tych doskonalszych. Nawiązując do słów Bohdana Cherkesa, który pisze, że wielkość urbanistycznej kultury Lwowa międzywojennego, polega na zdolności scalania jego mieszkańców niezależnie od ich pochodzenia i czasów⁷³, można jedynie dodać, że monumentalność swych idei Lwów zawdzięcza Ignacemu Drexlerowi.

LITERATURA

- 90-lecie Towarzystwa Urbanistów Polskich w Krakowie 1923–2013, red. B. Bartkiewicz, Towarzystwo Urbanistów Polskich Oddział Kraków, Kraków 2013.
- Bogdanova Y., „Velykyi Lviv” – *fantaziiia realnosti chy zdiisnena khymera*, [w:] *Visnyk Natsionalnoho Uniwersytetu „Lvivska Politekhnika”* 505, 2004, s. 164–173.
- Charewiczowa Łucja, *Historiografia i miłośnictwo Lwowa*, Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, Lwów 1938, s. 154–155.
- Cherkes B., *Metropolitalne Marzenie – Rozwój Urbanistyczny Lwowa w Okresie Międzywojennym*, [w:] *Lwów Nowoczesny*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2017, s. 34–50.
- Cielątkowska R., *Architektura i Urbanistyka Lwowa II Rzeczpospolitej*, Agencja „Art-styl”, Gdańsk 1998.
- Derżawnyj archiw Lwiwśkoji obłasti (Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego), f. 27, op. 4, spr. 27.
- Drexler I., *Budowa Miast, Odbitka z Podręcznika Inżynierskiego pod redakcją prof. St. Bryły*, Księgarnia Polska Bernarda Połonieckiego, Lwów 1928.
- Drexler I., *Głos mieszczańskiego grona radnych miasta Lwowa w sprawie teatru lwowskiego*, nakładem własnym, Lwów 1898.
- Drexler I., *Konkursowy plan regulacji Wielkiego Krakowa*, [w:] *Czasopismo Techniczne XXIX*, 1911, nr 5, s. 50.
- Drexler I., *Miasta Ogrodowe*, [w:] *Przegląd Hygieniczny XI*, nr 11, s. 185–194.
- Drexler I., *Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej*, wydanie wtórne, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1921.
- Drexler I., *Sprawa włączenia gmin podmiejskich do Lwowa*, Lwów 1919 [mps].
- Drexler I., *Techniczny substrat do konkursu na plan rozszerzenia i regulacji m. Lwowa*, I Związkowa Druкарnia we Lwowie, Lwów 1914.

⁷² „Wielki Lwów” (z tymczasowej Rady Miejskiej), [w:] *Gazeta Lwowska* 293, Lwów 1920, s. 4.

⁷³ B. Cherkes, *Metropolitalne marzenie – rozwój urbanistyczny Lwowa w okresie międzywojennym*, dz. cyt.

- Drexler I., *Wielki Lwów*, Gmina Miasta Lwów, Lwów 1920.
- Drexler I., *Wielki Lwów. Wystawa map, planów, widoków i modeli miasta*, [w:] *Czasopismo Techniczne XLIII*, 1931, nr 10, s. 181-183.
- Dz.U. 1930 nr 35 poz. 286. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r. o rozszerzeniu granic miasta Lwowa w województwie lwowskim [online] <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19300350286/O/D19300286.pdf> [dostęp 24 kwietnia 2021].
- Howard E., *Garden cities of tomorrow*, Swan Sonnenschein & Co., Londyn 1902.
- Klinger M., *Malarstwo i rysunek*, W. L. Anczyc, Kraków 1908.
- Kotaszewicz T., *Tadeusz Tołwiński 1887–1951. Architekt Urbanista Twórca Polskiej Szkoły Urbanistyki*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2016.
- Kraków i Lwów w cywilizacji europejskiej, red. Purchla Jacek, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2005.
- Lewicki J., *Między Tradycją a Nowoczesnością. Architektura Lwowa lat 1893–1918*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2019.
- Lewicki J., *Roman Feliński architekt i urbanista*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2019.
- Lwów 1934–1939 Drogi rozwojowe Gospodarki Miejskiej*, Nakładem Zarządu Miejskiego Król. Miasta Lwowa, Lwów 1939.
- Lwów Nowoczesny*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2017.
- Lviv and Łódź at the turn of XXth century*, red. Wojnarowska Anna; Habrel Mykola, Łódź University Press, Łódź 2013.
- Motak M., *Ebenezer Howard's ideas in relation to the planning of Krakow: a short history*, [w:] *International Planning History Society Proceedings, 17th IPHS Conference, History-Urbanism-Resilience, TU Delft 17–21 July 2016*, red. Hein Carola, TU Delft Open, 2016, V.02, s. 237–250.
- Nowakowski M., *Sto lat planowania przestrzeni polskich miast (1910–2010)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013.
- Podhalański B., *Metropolis. Genius loci historycznych centrów metropolii i korytarz paneuropejski*, [w:] *Czasopismo Techniczne 112*, 2015, nr 27, s. 157–173.
- Petryshyn H., Liubytyskiy R., *Ignacy Drexler's vision of planning development of the city of Lviv*, [w:] *Space&FORM 33*, 2018, s. 173–194.
- Politechnika Lwowska, jej stan obecny i potrzeby*, Wydano Staraniem Grona Profesorów, Lwów 1932.
- Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie 1877–1927*, red. Dr Matakiewicz Maksymilian, Lwów 1927.
- Popławski Z., *Dziele Politechniki Lwowskiej 1844–1945*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław Warszawa-Kraków 1992, s. 141–254.
- Posatsky B., *Tereny mieszkaniowe w krajobrazie Lwowa (w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku)*, [w:] *Space-Society-Economy 15*, 2016, s. 9–32.
- Puchowska M., *Blaski i cienie życia w internatach szkół jezuickich w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Biuletyn Historii Wychowania*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2019.
- Sadowska E.J., *Ignacy Drexler Professor of the Lviv Polytechnic (1878-1930)*, [w:] *Creative Urbanism The 100th Anniversary of the urban planning education at Lviv Polytechnic*, red. Cherkes Bohdan, Petryshyn Halyna, Lviv Polytechnic Publishing House 2014, s. 21–32.
- Sadowska E.J., *Urzeczywistniona wizja profesora Politechniki Lwowskiej Ignacego Drexlera idei miasta ogrodu w małej skali – Osiedle Oficerskie u stóp góry św. Jacka we Lwowie*, [w:] *Historia i współczesność w Architekturze i Urbanistyce I*, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2014, s. 105–133.
- Sitte C., *The Art of Building Cities: City building According to Its Artistic Fundamentals*, Marino Fine Books, 2013.
- Sprawozdanie Dyrektora C. K. IV. Gimnazjum we Lwowie za rok szkolny 1897*, Nakład Funduszu Narodowego, Lwów 1897, s. 106.

- Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie X*, red. Dąbkowski Przemysław, Towarzystwo Naukowe we Lwowie, Lwów 1930, nr 3, s. 177.
- Tołwiński T., *Ś.p. Prof. Ignacy Drexler*, [w:] *Dom. Osiedle. Mieszkanie*, 1931, nr 1, s. 5.
- Topij-Stempińska B., *Uczniowie jezuickich instytucji edukacyjnych w Galicji w XIX wieku*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2019.
- Wiórkiewicz H., *Pamiętki lwowskiej rodziny Drexlerów w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie: dar Jadwigi Kern-Bałaty*, [w:] *Niepodległość i Pamięć*, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa, 2013, nr. 3-4(43-44), s. 305–367.
- Zaczyński E., *Najmniejsze szerokości ulic dla małych miast i uzdrowisk*, [w:] *Czasopismo Techniczne XLIX*, 1931, nr 22, s. 366–372.

Małgorzata Burkot

ARCHITEKTONICZNE I URBANISTYCZNE UPAMIĘTNIENIA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO: DZIELNICA REPREZENTACYJNA WIELKIEJ WARSZAWY, KOPIEC W KRAKOWIE, PROJEKTY WILEŃSKIE

Streszczenie

W tym rozdziale autorka zajmuje się fizycznymi wyrazami kultu Józefa Piłsudskiego w postaci upamiętnień projektowanych od 12 maja 1935 roku – dnia śmierci marszałka, do wybuchu II wojny światowej we wrześniu 1939 roku, których znaczenie miało charakter ogólnopolski. Jako tło, w celu zrozumienia motywacji twórców, w artykule nakreślono biografię Józefa Piłsudskiego i skrótowo wprowadzono zagadnienie kultu politycznego. Dla obywateli nowo powstałej II Rzeczypospolitej odgórnie inicjowany kult Piłsudskiego, bojownika o wolność, był ofertą identyfikacyjną i próbą wytworzenia wspólnej tożsamości po 123 latach zaborów.

Pierwsze fizyczne oznaki kultu marszałka zaczęły powstawać za jego życia. Po śmierci przybrały formę upamiętnień. W celu zorganizowania dużej liczby inicjatyw powołano Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Komitet wprowadził klasyfikację rangi upamiętnień, wyznaczając te o znaczeniu ogólnopaństwowym, i czuwał nad ich realizacją. Jako obiekty upamiętnienia projektowane były pomniki, obiekty architektoniczne, a nawet założenia urbanistyczne. Tworzone projekty miały czerpać z historii (tak niespójnej dla porozbiorowego, wielokulturowego państwa) i wyrażać ducha nowej epoki. Upamiętnienia łączyć miały w sobie nowoczesność, która przedstawiałaby Polskę na równi z europejskimi państwami, oraz tradycję, która poprzez zastosowanie stylu narodowego wspierać miała tożsamość II Rzeczypospolitej.

W artykule opisane są następujące obiekty upamiętnienia: w Krakowie – kopiec marszałka Józefa Piłsudskiego i jego miejsce pochówku na Wawelu, w Warszawie – dzielnica Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz wileńskie formy upamiętnienia – cmentarz na Rossie, projekt regulacji placu katedralnego w Wilnie i pamiątkowy rezerwat w miejscu rodzinnego domu Piłsudskiego w Zułowie.

Słowa kluczowe

modernizm, kult polityczny, styl narodowy, dzielnica Piłsudskiego, cmentarz na Rossie, Zułów

ARCHITECTURAL AND URBAN COMMEMORATIONS OF MARSHAL JÓZEF PIŁSUDSKI: THE REPRESENTATIVE DISTRICT OF WIELKA WARSZAWA, PIŁSUDSKI'S MOUND IN KRAKÓW, WILNO PROJECTS

Abstract

In this article the author is describing the physical commemorations of Piłsudski's cult that were designed after his death on 12th May 1935 and before the outbreak of the 2nd World War in September 1939, and which have been noted as such of national importance. To understand the background and motivations of the designers, the author briefly describes the silhouette of Piłsudski and the term of political cult. After 123 years of partitions the state-run cult of the prominent independence fighter was offering identification and consolidation tools to the citizens of the Second Polish Republic. The physical manifestations of the cult were first introduced when the Marshal was still alive. After his death they took the form of commemorations. To organize the overwhelming number of initiatives The Chief Committee for Commemorating the Memory of Marshal Józef Piłsudski was formed. The Committee delimited the commemorations of national importance and oversaw the building processes. The physical commemorations, especially those of higher rank were taking shape of architectural and urban planning undertakings. The designed projects were supposed to be rooted in the history and express the spirit of their time. They were supposed to be modern and progressive, to show Poland as a country equal to the other European Countries. At the same time, the goal was to underline the tradition, and the search for the national style in architecture, to strengthen the national identity of the Second Polish Republic.

The following commemorations are described in the article: Krakow – Piłsudski's Mound and the Mausoleum in Wawel cathedral, Warsaw – District of Marshall Józef Piłsudski, and the commemorations in Vilnius area: Rossa cemetery, cathedral Square in Vilnius, and the memorial sanctuary in Zalavas, the family house of the Piłsudski family.

Keywords

modernism, political cult, national style, Piłsudski's District, Rossa cemetery, Żulów

1. JÓZEF PIŁSUDSKI – POSTAĆ

Józef Piłsudski (1863–1936) był przywódcą polskich socjalistów¹, bojownikiem o wolność w czasie I wojny światowej², wodzem Armii Polskiej (od 11 listopada 1918 roku), Naczelnikiem Państwa (1918–1922), Pierwszym Marszałkiem Polski (od 1920 roku) i przywódcą sanacji³. Po przewrocie majowym w 1926 roku pozostawał faktyczną, choć nieformalną głową autorytarnych rządów.

Olśniewająca biografia wraz z częściowo sprzeczną, niekonsekwentną działalnością polityczną uczyniły Piłsudskiego nie tylko jednym z najważniejszych polskich mężów stanu XX wieku, ale również postacią kontrowersyjną. Liczne biografie Piłsudskiego sprawiają wrażenie, jakby istniały tylko *dwa sposoby pisania o tej postaci: pro lub contra*. *Wyrażanie szacunku dla jego historycznych osiągnięć bez popadania w bezkrytyczny heroizm wydaje się tak samo trudne, jak bezpardonowe odłanianie jego błędów i słabości, z jednoczesnym uwzględnieniem rzeczywistej jego wielkości i zasług*⁴.

Piłsudski jest wyjątkową postacią w historii Polski, miał ogromny wkład w dzieje kraju i Europy. Wyjątkowość ta dostrzegana była przez jemu współczesnych. Oddanie, które wzbudzał w swoich zwolennikach, wykraczało poza osobiste sympatie i nosiło znamiona świadomie, odgórnie planowanego przez obóz sanacji kultu politycznego⁵. Jego wyrazy były obecne już za życia marszałka, jednak ich skala i fizyczny wymiar przybrały po jego śmierci 12 maja 1935 roku.

2. KULT PIŁSUDSKIEGO ZA JEGO ŻYCIA

Kult polityczny zaspokaja emocjonalną i społeczną potrzebę orientacji i tożsamości społeczeństwa. Stąd też kult jednostki przyczynia się nie tylko do utrzymania władzy przywódcy, ale legitymizuje cały system polityczny⁶. Kultury tego typu czerpią z zachowań religijnych, wykorzystując określone formy przekazu, jak kazania (przemówienia świeckie) i świątynie (pomniki).

¹ Był współorganizatorem i przywódcą Polskiej Partii Socjalistycznej PPS (1893–1914).

² Tworzył Organizację Bojową PPS (1904), Legiony Polskie (1914) i był dowódcą ich Pierwszej Brygady oraz Polskiej Organizacji Wojskowej (1914).

³ Potoczna nazwa obozu rządzącego stworzonego przez zwolenników Piłsudskiego i sprawującego władzę w II Rzeczypospolitej od przewrotu majowego w 1926. Przejęta została ona od publicystycznego określenia „sanacja moralna” – opisującego postulat obozu głoszące potrzebę dążenia do ozdrowienia życia publicznego i stosunków w państwie.

⁴ S. Detrich, Recenzja (A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*) *Jahrbücher für Geschichte Osteuropas*, 1980 s. 142, za: H. Hein-Kirchner, *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939*, przeł. Z. Owczarek, Warszawa 2008, s. 24.

⁵ H. Hein-Kirchner, *op. cit.*

⁶ M. Żyromski, *Kult jednostki jako istotna cecha propagandy totalitarnej*, *Przegląd Politologiczny*, R. XXIV, nr 2, 2019, s. 95–108.

Zrytualizowane oddawanie czci władcy ma prastare korzenie. Transcendentalna wielkość, oparta na otrzymaniu *władzy pochodzącej z rąk bogów*, uprawomocniła pozycję władcy wobec poddanych. To założenie było również podstawą do traktowania władcy niemal na równi z Bogiem.

Kult polityczny składa się z mitu (powstającego poprzez selektywne odtwarzanie historii i przedstawienie złożonych wydarzeń historycznych w postaci uproszczonych interpretacji), symbolu („budulca mitu”, niewerbalnego środka obrazującego określone rzeczy) i rytuału („parafrazy mitu”, który przedstawia kontekst w niewerbalnej skoncentrowanej formie)⁷.

Kult polityczny obraca się często wokół władcy, utożsamianego z państwem jako takim. Celem kultu jest umożliwienie emocjonalnej identyfikacji jednostki ze społeczeństwem. Takiej identyfikacji porozbiorowa II Rzeczpospolita bardzo potrzebowała. Młoda republika musiała postarać się o stworzenie własnej, niezależnej świadomości państwowej dla swoich obywateli. W kraju, w którym jedną trzecią ludności stanowiły mniejszości, owej świadomości nie można było oprzeć na wspólnocie narodowej. Piłsudski – jako symbol walk o niepodległość młodego państwa i wybitny wódz – świetnie nadawał się do roli postaci identyfikacyjnej, stojącej ponad przynależnością narodową i religijną.

Nie oznacza to, że Piłsudski zaskarbił sobie ponadpartyjną sympatię. Państwowo wspierane oddawanie mu czci było możliwe dzięki sprawowaniu władzy przez obóz władzy z nim związany⁸. W dużej części prawdziwa sympatia i cześć oddawana przez obywateli były powodowane odgórnie sterowaną państwową akcją propagandową. Wywindowanie Piłsudskiego do pozycji symbolu nie było ani przypadkowe, ani pochopne. Pierwszych przejawów oddawania czci Piłsudskiemu należy szukać pod koniec I wojny światowej wśród jego zwolenników, składających się głównie z członków Pierwszej Brygady oraz Polskiej Organizacji Wojskowej. W zawiłej sytuacji politycznej zawierzenie „Dziadkowi” (jak komendanta nazywali piłsudczycy) było aktem kompensacji braku zrozumienia nowych okoliczności, ale też braku planu działania.

Internowany przez niemieckiego okupanta w twierdzy Magdeburgskiej Piłsudski zyskał na popularności jako symbol walki o wolność. Po uwolnieniu i powrocie do Warszawy, lansowany przez zwolenników na „moralnego dyktatora” Polaków, został mianowany przez Radę Regencyjną na Naczelnika Państwa (tytuł nawiązywał do bojownika o wolność, Tadeusza Kościuszki, przywódcy insurekcji kościuszkowskiej z 1794 roku). Kolejnym świadomym krokiem w kreacji mitu i czci wokół Piłsudskiego było nadanie mu tytułu Pierwszego Marszałka Polski (14 listopada 1920 roku). Konstytucja z 21 marca 1921 roku (w myśl obozu endecji – Narodowej Demokracji – przeciwników obozu Piłsudskiego) przewidywała nadanie urzędowi prezydenta głównie funkcji reprezentacyjnej, którą Naczelnik nie był zainteresowany. W 1922 gabinet objął Gabriel Narutowicz, a marszałek wycofał się do prywatnej rezydencji w Sulejówku. Narutowicz, wybrany głosami lewicy i mniejszości narodowych, został zamordowany po zaledwie tygodniu od objęcia urzędu przez fanatycznego działacza polskiego ruchu narodowego.

⁷ H. Hein-Kirchner, *op. cit.*, s. 11–20.

⁸ *Ibidem*, s. 9–10.

Kolejnym prezydentem II Rzeczypospolitej został Stanisław Wojciechowski. Piłsudski natomiast nie zrezygnował z wpływania na politykę, a szczególnie wojsko. W obliczu kryzysu wewnętrznego w państwie⁹, za wstawiennictwem generałów przybyłych do Sulejówka i stałego zaplecza dawnych członków Polskiej Organizacji Wojskowej i Pierwszej Brygady, Piłsudski dokonał zamachu stanu w maju 1926 roku – nazywanego przewrotem majowym. Dojście do władzy obozu marszałka jest momentem oficjalnego upowszechnienia kultu jego postaci. Kult ten stał się centralnym elementem ideologii rządów sanacji – pełnił funkcje legitymizujące, identyfikujące i integracyjne w państwie.

Pozycja Piłsudskiego w na poły autorytarnym, lecz działającym w ramach konstytucji systemie sanacji miała charakter dyktatorski. Eliminację opozycji w ramach procesu brzeskiego (1930) oraz przyjętą na krótko przed śmiercią Piłsudskiego Konstytucję kwietniową (1935) można odczytywać jako ruchy w kierunku państwa totalitarnego.

Kult Piłsudskiego jeszcze za jego życia zaczął przyjmować wymiar fizyczny. Przejawami kultu była inicjatywa sypania kopca Niepodległości im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie (1934), budowa Domu-Pomnika im. Józefa Piłsudskiego w Łodzi (konkurs na projekt z 1933) czy odbudowa rodzinnego dworu Piłsudskich w Żuławie (1934).

3. KULT PIŁSUDSKIEGO PO JEGO ŚMIERCI

Po śmierci Józefa Piłsudskiego 12 maja 1935 roku można było dostrzec coraz więcej przejawów oddawania mu czci. Śmierć marszałka oznaczała dla społeczeństwa utratę centralnej figury państwa, na której bazować miała nowa tożsamość narodowa. Utrata tak ważnej postaci była zagrożeniem dla utrzymania władzy przez sanację. Jednocześnie zmarły wódz stał się obiektem kultu. Zastępczą formą identyfikacji, ale też silnym czynnikiem konsolidacyjnym dla społeczeństwa była żałoba. Zorganizowano szeroko zakrojone ogólnopństwowe uroczystości żałobne i bogatą ceremonię pogrzebową. Zaraz po śmierci marszałka pojawiły się liczne pomysły i inicjatywy mające go upamiętniać. Formy upamiętnień obejmowały: publikacje naukowe i historyczne, utworzenie Muzeum Piłsudskiego w Belwederze, serie znaczków pocztowych i monet z wizerunkiem Piłsudskiego, ulice i instytucje nazywane jego nazwiskiem, kamienne itinerarium we wszystkich miejscach pobytu marszałka oraz wydarzenia oddające cześć zmarłemu. Imię Józefa Piłsudskiego przejmowały instytucje oświatowe, w tym także Uniwersytet Warszawski (już 16 maja 1936 roku¹⁰), biblioteki (w tym Biblioteka Narodowa¹¹) i obiekty sportowe (np. stadion klubu piłkarskiego Cracovia).

⁹ Kryzys ten związany był z niejasnymi stosunkami większościowymi w sejmie, sprawami korupcyjnymi, spekulacjami, inflacją, słabym wzrostem gospodarczym i rosnącym bezrobociem.

¹⁰ S. Pieńkowski, *Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie za rok akademicki 1934/35 i za rok akademicki 1935–1936*, t. 12, Warszawa 1936, s. 26–27.

¹¹ *Gazeta Lwowska*, nr 146, 1937, s. 1 oraz *Sprawozdanie Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego w Warszawie 1938–1939*, t. 2, Warszawa 1939.

Do projektów niezaliczonych do ogólnopolskich upamiętnień, zatem nieopisanych poniżej, należały m.in.: dom im. Józefa Piłsudskiego na krakowskich Olean-drach (proj. A. Szyszko-Bohusz i S. Strojek), którego wschodnie skrzydło budynku zostało otworzone w 1934 roku, całość projektu nie została ukończona; Dom-Pomnik im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi (1935–1939, proj. W. Lisowski); Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, który na mocy ustawy¹² jako miejsce „pracy i zgonu” został uznany za Przybytek Narodowy i miał pozostać w stanie nienaruszonym. Z architektonicznego punktu widzenia interesujący jest również projekt budowy 100 szkół w obwodzie wileńskim ku czci marszałka. Decyzję o projekcie i jego dofinansowaniu Rada Ministrów podjęła w pierwszą rocznicę śmierci marszałka¹³. Szkoły najpewniej wybudowane zostały w konstrukcji drewnianej na podstawie projektu typowego¹⁴.

W związku z przytłaczającą ilością pomysłów na formy upamiętnienia 6 czerwca 1935 roku powołano Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego (dalej: NKUPMJP), któremu powierzono zadania kontrolne i organizacyjne. Jego kierownikiem został sam prezydent Ignacy Mościcki. Powołał on do składu 130 członków, wśród których znalazła się absolutna czołówka obozu sanacyjnego¹⁵. Działalność komitetu została dobrze udokumentowana. Obszerne materiały znajdujące się do dziś w Archiwum Akt Nowych zawierają informacje na temat upamiętnień w skali krajowej i regionalnej.

Gen. dr Bolesław Wieniawa-Długoszowski¹⁶ w podniosłym przemówieniu wygłoszonym podczas uroczystości konstituującej komitet 6 czerwca 1935 roku stwierdził, że jego powstanie było reakcją na *powódź i nadmiar* inicjatyw podejmowanych w celu upamiętnienia marszałka. Inicjatyw *nie sposób zliczyć i które powinny być rejestrowane*¹⁷. W przemówieniu przedrukowanym w gazetach zapewnił, że nie chodzi o hamowanie regionalnych przedsięwzięć, ale o zestrzelenie [wysiłków – M.B.] w jeden lub kilka potężnych ognisk¹⁸, które będą mogły liczyć na wsparcie i centralne finansowanie.

Komitet przeprowadził selekcję form upamiętnień i wyznaczył te o znaczeniu ogólnopolskim. Do miejsc przeznaczonych na upamiętniające Piłsudskiego za-

¹² Dz.U. 1936, nr 4, poz. 27, s. 44.

¹³ Uchwała Rady Ministrów z dnia 11 maja 1936 r. w sprawie uczczenia pamięci pierwszej rocznicy zgonu Józefa Piłsudskiego (M.P. z 1936 r. nr 111, poz. 197).

¹⁴ Informacje na temat szkół znaleźć można na stronach internetowych Polonii na Litwie, np. Soleczniki.pl, <https://www.facebook.com/solecznikipl/photos/akcja-budowy-100-szk%C3%B3%C5%82-marsza%C5%82ka-j%C3%B3zefa-pi%C5%82sudskiego-rada-ministr%C3%B3w-maj%C4%85c-na-uwa/1131958156906788/> [dostęp 17 października 2021].

¹⁵ O specyfice działalności NKUPMJP pisze P. Cichoracki, *Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego 1935–1939 – mechanizmy działania*, Dzieje Najnowsze, R. 34, z. 4, 2002, s. 37–50.

¹⁶ Długoszowski był wówczas dowódcą 2 dywizji kawalerii, który stanął na czele Wydziału Wykonawczego, pełniącego decydującą rolę w NKUPMJP.

¹⁷ *Cele i zadania NKUPMJP. Referat gen. Gr. B. Wieniawy Długoszowskiego*, Gazeta Polska, nr 156, 7 VI 1935; również: *Przemówienie gen. Dr. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego na posiedzeniu organizacyjnym naczelnego komitetu uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego*, Architektura i Budownictwo, nr 2, 1935.

¹⁸ *Ibidem*.

liczono Kraków (gdzie na Sowińcu rękami obywateli całej Rzeczypospolitej sypany był kopiec i gdzie w *godnym sarkofagu* spocząć miał marszałek), Warszawę (co jest *rzeczą naturalną i zrozumiałą*) oraz umiłowane przez komendanta Wilno (grobowiec na Rossie i pomnik). W deklaracjach pojawia się również hasło stworzenia „żywego pomnika”, pod którym należy rozumieć nadawanie imienia marszałka projektom użyteczności publicznej, podtrzymanie fundacji stypendialnej dla dzieci poległych żołnierzy Wojska Polskiego oraz upamiętnienie miejsc związanych z życiem Piłsudskiego poprzez umieszczenie w nich pamiątkowych głazów opatrzonych stosownymi inskrypcjami. Do listy ogólnopolskich projektów NKUPMJP dołączyło zachowanie domu w Zułowie, w którym Piłsudski się urodził¹⁹.

W dalszej części przemówienia znajdujemy wskazówki dotyczące charakteru upamiętnień objętych działaniami komitetu. Mówca ma nadzieję, że uda się znaleźć wyraz plastyczny, styl epoki Piłsudskiego, jakąś piękną formę i to piękno, które on w naszych duszach wykuwał. Praktyczne upamiętnienia, jak szkoły czy przedszkola, Wieniawa-Długoszowski uznaje za niewystarczające. „Niezwykłość jego postaci, Jego wielkości, Jego czynów (...) każe nam w skupionym wysiłku niezwykłych szukać rozwiązań, wystrzelających ponad codzienność”²⁰.

W przemówieniu Wieniawy-Długoszowskiego uwagę zwraca charakterystyczny język kształtującego się kultu Piłsudskiego, który zauważyć można również u innych polityków, ale także architektów omawiających w swoich tekstach i wystąpieniach upamiętnienia. Retoryka ta czerpała z niepodległościowego modelu polskiego patriotyzmu, silnie odwołującego się do tradycji powstań narodowych, romantycznych inspiracji, ale także idei wolnościowej²¹. Piłsudski nazywany jest Ojcem, Wodzem, Wskrzesicielem. Język używany w materiałach źródłowych wskazuje na oczekiwania i nadzieje pokładane w upamiętnieniach. Miały być to dzieła bezprecedensowe, nie tylko w kwestii niesionego znaczenia, również ze względu na skalę i formę przewyższać miały wszystko, co w Rzeczypospolitej do tamtej pory powstało.

¹⁹ Moment włączenia Zułowa do projektów ogólnopolskich nie jest znany. Posiadłość w Zułowie została zakupiona przez Związek Rezerwistów w 1934 roku. Jako dar planowano rekonstrukcję rodzinnego dworu marszałka, śmierć Piłsudskiego zmieniała jednak koncepcję zagospodarowania miejsca. H. Hein-Kirchner, *op. cit.*, s. 178.

²⁰ Przemówienie gen. Dr. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego..., *op. cit.*

²¹ R. Kotowski, L. Michalska-Brata, *Sanktuarium Józefa Piłsudskiego w Kielcach. Między pamięcią a polityką historyczną II Rzeczypospolitej*, Kielce 2018, s. 60.

4. KOPIEC MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W KRAKOWIE

Kopiec Piłsudskiego był pierwszym i jedynym projektem o znaczeniu narodowym, którego realizację rozpoczęto przed 1935 rokiem²². Pomysł zrodził się na zjeździe Związku Legionistów Polskich w 1934 roku²³. W tamtym czasie, w 20. rocznicę wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej z krakowskich Oleandrów, 6 sierpnia 1934 roku, zaczęto sypać kopiec, którego pierwotna nazwa brzmiała kopiec Niepodległości im. Józefa Piłsudskiego. Opracowanie projektu architektonicznego pagórka powierzono Franciszkowi Mączyńskiemu. Idea wzniesienia odnosiła się do tradycji sypania wzniesień (krakowskie kopce Wandy i Kraka datowane są na VII–X wiek). Nowy kopiec w szczególności nawiązywał do nowożytnych: kopca Kościuszki, którego sypanie rozpoczęto po śmierci bojownika o wolność w 1817 roku, i kopca Unii Lubelskiej we Lwowie, którego budowę przy użyciu ziemi z różnych stron Polski rozpoczęto w 1869 roku (w 300. rocznicę zawarcia realnej unii między Koroną Królestwa Polskiego i Wielkim Księstwem Litewskim). Obydwie inicjatywy były narodową manifestacją w podzielonej rozbiorami Polsce.

Miejsce wybrane na kopiec Piłsudskiego to jurajskie wzgórze Sowiniec, które wznosi się 140 m ponad krakowski Rynek i otoczone jest przystosowanym do spacerów Lasem Wolskim. Nowy kopiec pozostawał w większym oddaleniu od miasta niż kopiec Kościuszki, w kompozycji przestrzennej niejako w jego następstwie, co można traktować jako przestrzenne odwzorowanie dziejów historii. Wybór ostatecznej lokalizacji wzniesienia przypisuje się Adolfowi Szyszko-Bohuszowi²⁴. Projektowana wysokość bryły kopca wynosiła 36 m, a średnica jego podstawy 110 m²⁵.

Kopiec traktowano jako symbol odzyskanej dzięki czynom Piłsudskiego niepodległej Polski²⁶. Znaczenie to nadane zostało na początku sypania i utrzymało się po śmierci wodza, kiedy nadzorowane przez Komitet Budowy Kopca Piłsudskiego prace nabrały tempa. Na budowę sprowadzano ziemię ze wszystkich stron kraju, pól bitewnych, a także ośrodków polonijnych. Ziemię pobierano i składano podczas ceremonii. Do jej transportu wykonywano ozdobne urny²⁷. Obywatele Polski odbywali swego rodzaju pielgrzymki, u których celu uroczyście dosypywano ziemi do kopca. Budowę kopca zakończono 9 lipca 1937 roku. W tym samym roku rozpisano konkurs na zagospodarowanie jego bezpośredniego otoczenia²⁸. Zamysłem konkursu było za-

²² Krakowski kopiec nie był jedynym wzniesionym ku czci marszałka. Siedem istniejących i zburzonych kopców wyliczono w: D. Sochacka, M. Kraszewska, *Krakowski kopiec Józefa Piłsudskiego w strukturze przestrzennej i krajobrazie*, Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich, nr 4, 2009, s. 77–78.

²³ Legioniści podchwycili ideę budowy kopców przypomnianą przez Franciszka Supergana w broszurze: F. Supergan, *Bojownikom o wolność naród: pracą bezroboczych*, nakładem autora, Przemyśl 1932.

²⁴ I. Fischer, *Od pomysłu do śmierci patrona*, Sowiniec, nr 21, 2002, s. 23.

²⁵ D. Sochacka, M. Kraszewska, *op. cit.*, s. 85.

²⁶ H. Hein-Kirchner, *op. cit.*, s. 155–158.

²⁷ T.J. Nowak, *Urny z ziemią na Kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego w zbiorach Muzeum Historycznego w Krakowie*, Kraków 2008.

²⁸ *Konkurs na projekt otoczenia kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie*, Architektura i Budownictwo, nr 1, 1937, s. 10–15.

projektowanie widokowego dojazdu do kopca, a także przystosowanie otoczenia do ruchu wycieczkowego i organizowania różnych uroczystości (należało przewidzieć infrastrukturę turystyczną: schronienie i bufet dla 200–300 osób, urząd pocztowy, mieszkanie dozorczy, toalety). Wymagane było także stworzenie muzeum dla około 800 urn, w których przywożono ziemię (tymczasowo urny gromadzono w domu im. Józefa Piłsudskiego na Oleandrach), projekt zwieńczenia kopca oraz usytuowanie drewnianej kaplicy, która przeniesiona miała być z Komorowic (Śląsk Cieszyński)²⁹. Z protokołu oceny prac wyczytać możemy, że jury doceniło prace o charakterze „malowniczym”, liczące się „z charakterem leśnym”, „dostosowujące się do terenu” oraz wiążące widokowo kopiec ze śródmieściem Krakowa.

Zwycięska koncepcja autorstwa Romualda Gutta i Aliny Scholtzówny³⁰ na tle pozostałych prac wyróżniała się wybitnie krajobrazowym, a nie architektonicznym ujęciem problemu. W przeciwieństwie do wielu innych projektów proponowała dojazd do kopca od strony wschodniej, którą traktować można jako tylną. Dojazd poprowadzony był po śladzie istniejącej ścieżki (il. 1). Ta propozycja, poza pozytywnie ocenioną gradacją widokową, była korzystna również ekonomicznie. W tym przypadku zarówno parking, jak i plac zbiórek dla wycieczek i organizacji pochodów znalazłyby się na „zapleczu otoczenia”. Od strony „frontowej”, czyli wschodniej – bliższej miastu, umiejscowiony byłby plac reprezentacyjny. Drzewa na zboczu wzgórza od strony śródmieścia miały zostać przerzedzone, tworząc powiązania widokowe. Najważniejszym monumentalnym elementem zagospodarowania pozostawał kopiec na zielonej polanie w otoczeniu leśnym. Budynek przeznaczony na urny został zaprojektowany na wzór doryckiej świątyni otoczonej rzędem prostych filarów. Nawiązanie do starożytności podkreślał stylizowany na antyczny posąg. Ta „niewspółcześnie romantyczna” propozycja została ambiwalentnie oceniona przez współczesnego krytyka Czesława Gawdzika³¹, który z jednej strony przyznaje, że samo sypanie kopca jest gestem romantycznym, z drugiej zaś wyraża opinię, że z pewnością pożądanym przez projektantów założenia nastroj historycznej zadumy da się osiągnąć przez zastosowanie współczesnej architektury bez odwołań do antyku. Drewniany kościółek, który „sprawiał trudność” większości zespołów został umiejscowiony w przestrzeni krajobrazu przy wjeździe do lasu. Projekt Gutta i Scholtzówny wyróżniał się wyjątkową pokorą w stosunku do zastanej przyrody i nastroju Lasu Wolskiego, dopełniał krajobraz, nie konkurował z nim architektonicznymi formami i sięgając po sztuczną monumentalność. To podejście sprawdziło się nie tylko przy projektowaniu form upamiętnień marszałka³².

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Zdecydowano się zachować formę nazwiska z materiałów źródłowych. Alina Scholtzówna występuje w późniejszych źródłach również pod nazwiskami takimi jak: Scholtz, Scholtz-Richert, a także Scholtzówna-Richertowa.

³¹ C. Gawdzik, *Uwagi o konkursie na otoczenie kopca na Sowińcu*, *Architektura i Budownictwo*, nr 1, 1937, s. 14–15.

³² O konkursie na otoczenie kopca Piłsudskiego na Sowińcu pisze również M. Kopolka, *Konkursy architektoniczne w Krakowie w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Omówienie i analiza porównawcza*, rozprawa

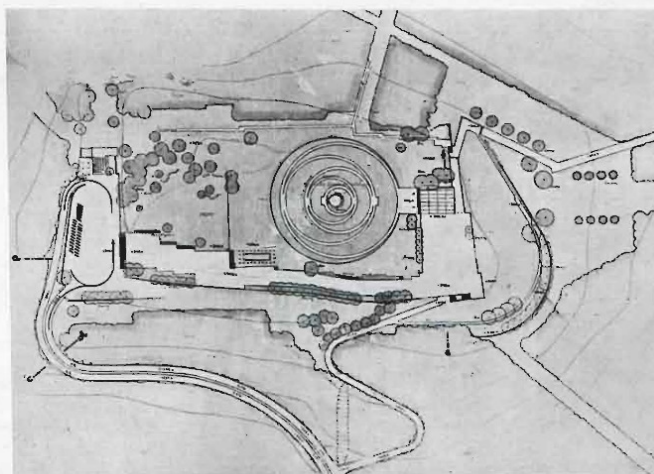


Praca Nr 17, arch. arch. Romuald Gutt i Alina Scholtzówna. Nagroda I.



Plan sytuacyjny.

1:30000



Plan.

1:5000

II. 1. Zwycięska koncepcja zagospodarowania otoczenia kopca autorstwa Romualda Gutta i Aliny Scholtzówny na ilustracji z prezentacji wyników konkursu na projekt otoczenia kopca marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie. Źródło: *Konkurs na projekt otoczenia kopca marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie*, Architektura i Budownictwo, nr 1, 1937, s. 11

5. POCHÓWEK NA WAWELU

Prace na Sowińcu przebiegały zgodnie z ogólną aprobatą i w zgodzie, czego nie można powiedzieć o najważniejszym ogólnonarodowym miejscu pamięci Piłsudskiego, czyli miejscu jego pochówku na Wawelu. Katedra wawelska w dawnej stolicy Polski była mauzoleum królów i dostojników kościelnych. W XIX wieku do grona dołączyli wybitni Polacy. Z inicjatywy Piłsudskiego na Wawel, wśród specjalnie zaplanowanych skomplikowanych obchodów, w 1927 roku sprowadzona została z Paryża trumna Juliusza Słowackiego – ulubionego poety marszałka. Gest ten jako jeden z wielu przyczyniał się do tworzenia nowej polskiej mitologii³³. Miał to być ostatni pochówek wawelski, na co Piłsudski przystał. Sam jednak w 1933 roku w czasie pobytu na Wawelu wspominał o możliwości własnego pochówku w tym miejscu, co zostało odnotowane przez prasę. Taką „możliwość” wyraził też w swojej ostatniej woli³⁴. Zgodę na pogrzeb Piłsudskiego w katedrze wawelskiej musiał wyrazić ówczesny arcybiskup i metropolita krakowski Adam Sapieha, który – co nie jest bez znaczenia – sympatyzował z przeciwnym Piłsudskiemu obozem endecji i nie był zwolennikiem marszałka. Wątpliwości Sapiehy wykraczały poza polityczne animozje. Pochówki wawelskie zarezerwowane były dla dostojników kościelnych i *personae regales*³⁵. Piłsudski, choć faktycznie drugi warunek spełniał, to formalnie nie był głową państwa. Niejasne było również to, czy Piłsudski był katolikiem, ponieważ zrzekł się wiary, aby poślubić pierwszą żonę³⁶. Rząd wystąpił o udzielenie dyspensy do papieża Piusa IX, który pozostawał w przyjaznych stosunkach z Piłsudskim i który zgody na pochówek udzielił. Uroczystości pogrzebowe zaplanowano w obrządku katolickim. Metropolita krakowski przystał na pochówek na Wawelu. Szklana trumna z zabalsamowanym ciałem Piłsudskiego tymczasowo spoczęła w krypcie św. Leonarda.

Jeszcze w maju 1935 roku ustalono³⁷, że ostatecznym miejscem pochówku będzie przystosowana do funkcji mauzoleum krypta pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Prace objąć miały rozbudowę krypty oraz wyposażenie jej w osobne wejście, wiązały się również z remontem wieży. Nadzór nad zadaniem objął Adolf Szyszko-Bohusz – architekt i były legionista, który uczestniczył w kulcie Piłsudskiego, co pomogło mu uzyskać wiele prestiżowych stanowisk i funkcji³⁸. Od 1916 roku kierował działaniami

doktorska, Politechnika Krakowska, Kraków 2020, s. 75–79 oraz M. Kapolka, *Konkursy architektoniczne i urbanistyczne w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Krakowie jako narzędzie odbudowy tożsamości narodowej na tle sytuacji ogólnopolskiej*, [w:] *Studia nad architekturą i urbanistyką polski międzywojennej*, tom I: *Odbudowa i budowa państwa*, red. M. Motak, Kraków 2017, s. 116–117.

³³ B. Urbankowski, *Józef Piłsudski – marzyciel i strateg*, Zysk i S-ka, Poznań 2014, s. 969.

³⁴ *Ibidem*, s. 970–971.

³⁵ Łac. głowy państwa.

³⁶ O niejasnym stosunku Piłsudskiego do wiary: *Ibidem*, s. 888–920.

³⁷ Dokonali tego Metropolita Krakowski A. Sapieha z przewodniczącym Wydziału Wykonawczego NKUPMJP Wieniawą-Długoszowskim oraz kierownik prac konserwatorskich na Wawelu A. Szyszko-Bohusz, któremu powierzony został projekt renowacji krypty.

³⁸ M. Wiśniewski, *Adolf Szyszko-Bohusz*, Instytut Architektury, Kraków 2013.

konserwatorskimi na Wawelu. Jego praca nie kończyła się tylko na skrupulatnych badaniach i renowacji. Bohusz wysuwał propozycje dążące do przekształcenia Wawelu w „narodowy Panteon”. Obecny wygląd Zamku Królewskiego jest jego koncepcją. Szyszko-Bohusz w czasie rządów sanacji zaprojektował kilka ważnych gmachów, m.in. Zamek Prezydenta RP w Wiśle i dom im. Józefa Piłsudskiego na Oleandrach w Krakowie. Projektował również istotne grobowce: m.in. Juliusza Słowackiego na Wawelu (1927), mauzoleum generała Józefa Bema w Tarnowie (1929), grobowiec rodziny Mościckich na Powązkach (1931).

Po uroczystościach pogrzebowych do katedry zaczęły ściągać tłumy pragnące oddać cześć i zobaczyć ciało marszałka. Zakłócały one działanie katedry jako kościoła, co stało się bolączką Sapiehy. Z punktu widzenia metropolity problematycznym było również podejmowanie dyplomatów pragnących złożyć wizytę przy grobie marszałka, a będących innego wyznania niż katolickie (latem 1937 roku miała nastąpić wizyta rumuńskiego króla Karola). Sapieha zwracał uwagę władz, że wilgoć w niewentylowanej romańskiej krypcie nie służy zabalsamowanemu ciału marszałka i należał na przeniesienie trumny do świeżo ukończonej krypty pod wieżę Srebrnych Dzwonów. Zgody ani wyznaczenia terminu od władz państwa nie uzyskał i ostatecznie zlecił potajemne przeniesienie trumny. Trumnę przetransportowano bez uroczystości w nocy 23/24 czerwca 1937 roku³⁹. Decyzja ta doprowadziła do kryzysu stosunków władz państwowych i kościoła katolickiego nazywanego „konfliktem wawelskim”⁴⁰.

NKUPMJP nie uznawał w tym czasie docelowej krypty za ukończoną. Jej renowacja pod nadzorem i projektem Szyszko-Bohusza trwała od 1935 roku i obejmowała szeroki zakres prac. Konserwacji poddano ściany całej wieży. Z elewacji zbito tynk, odsłaniając materiał konstrukcyjny: cegłę i wapień, co podkreśliło średniowieczny charakter budowli. Kryptę poszerzono, nadano romański charakter i doprowadzono do niej wejście z zewnątrz. Równocześnie konserwator Wawelu przygotowywał koncepcje architektoniczne dla baldachimu nad wejściem. Pierwsze neogotyckie projekty nie zostały zaakceptowane przez NKUPMJP. Kolejna neorenesansowa propozycja, inspirowana baldachimem nad nagrobkiem króla Władysława Jagiełły, również została odrzucona⁴¹.

Ponieważ kryształową trumnę Piłsudskiego, ze względu na błędy w utrwaleniu zwłok, trzeba było ostatecznie okryć nieprzezierną powłoką, pod koniec 1936 roku rozpisano konkurs na sarkofag⁴². Wystrój krypty oraz baldachimu NKUPMJP planował dopasować do wyrazu grobowca.

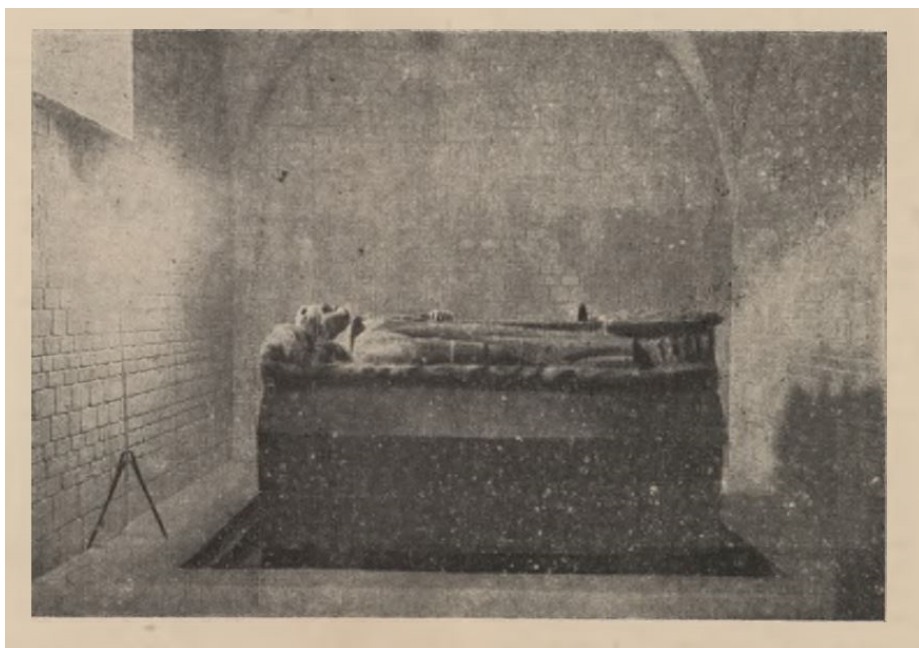
³⁹ *Niesłychane stanowisko metropolity krakowskiego*, Gazeta Lwowska, nr 140, 1937, s. 1.

⁴⁰ Zawilość konfliktu przedstawia wybór tekstów źródłowych: B. Gajek, *Konflikt Wawelski*, Karta, nr 96, 2018, s. 24–55 oraz L. Moczulski, *Konflikt Wawelski. Kontekst*, Karta, nr 96, 2018, s. 24–55, a także H. Hein-Kirchner, *op. cit.*, s. 163–168.

⁴¹ M. Wiśniewski, *Baldachim nad wejściem do krypty Marszałka Józefa Piłsudskiego*, <https://szlakmodernizmu.pl/baza-objektow/baldachim-nad-wejsciem-do-krypty-marszalka-jozefa-pilsudskiego/> [dostęp 08 maja 2021].

⁴² *Konkurs na sarkofag marszałka J. Piłsudskiego na Wawelu*, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1936.

Proces rozstrzygania konkursu był jak w innych przypadkach upamiętnień marszałka długotrwały, żmudny i zawiły. Pierwszy etap nie przyniósł rozwiązania, wyróżniono pracę Mikołaja Kułaka z Poznania. Dwa miesiące później do wybranych prac dołączyły trzy inne propozycje (autorstwa Jana Szczepkowskiego, Bazylego Wojtowicza i Stanisława Repety). W wyniku posiedzenia w lutym 1938 roku pracę kontynuować mogli artyści: Kułak i Szczepkowski. Ostatecznie do dalszego opracowania skierowano projekt Szczepkowskiego, miał jednak uwzględniać pewne poprawki⁴³. Wynikiem czwartego posiedzenia sądu konkursowego zatwierdzono do realizacji poprawioną wersję sarkofagu (il. 2).



Il. 2. Zdjęcie przedstawiające makietę obejmującą sarkofag Piłsudskiego autorstwa Jana Szczepkowskiego i kryptę Srebrnych Dzwonów.
Źródło: *Sarkofag Marszałka Piłsudskiego*, Rezerwista, nr 10, 1939, s. 5

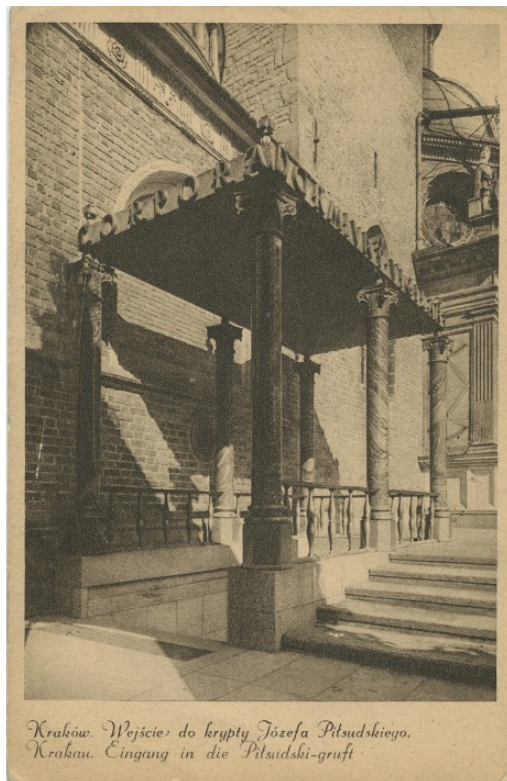
Projekt Jana Szczepkowskiego cechuje majestat i spokój, wyobraża leżącą postać marszałka wśród emblematów⁴⁴. Po obu stronach głowy znaleźć się miało odwzorowanie liści dębowych, w ręku buława, na piersi Matka Boska Ostrobramska, u stóp Orzeł Biały. Postać Naczelnika przyodziana była w płaszcz żołnierski bez pasa. Sarkofag miał zostać wykonany z wołyńskiego granitu⁴⁵. Uroczystość złożenia trumny marszałka planowano na 5. rocznicę jego śmierci 12 maja 1940.

⁴³ *Opis przebiegu konkursu na podstawie: Sarkofag Marszałka Piłsudskiego*, Rezerwista, nr 10, 1939, s. 5.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

W czasie konkursu na sarkofag Adolf Szyszko-Bohusz ukończył prace nad kolejną wersją baldachimu. Chociaż Wydział Wykonawczy NKUPMJP zatwierdził projekt jedynie do wykonania modelu w gipsie, konserwator wzgórze wawelskiego przeprowadził pełną realizację, uwzględniając również kratę do krypty i pokrycie posadzki. Autor zapewniał, że jeżeli koncepcja się zmieni w wyniku konkursu, wykorzysta elementy w innym miejscu wzgórza⁴⁶. W związku z wybuchem II wojny światowej do rozbiórki baldachimu, podobnie jak do realizacji kamiennego sarkofagu nie doszło⁴⁷.



Il. 3. Baldachim nad wejściem do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

Źródło: pocztówka z archiwum M. Motaka

tworzy jasny symbol. Przekuwa łupy wojenne – manifestuje zwycięstwo i siłę państwa, nie korzystając z form monumentalnych. Podobnego naładowania symboliką można

Zaprojektowane przez Szyszko-Bohusza zadanie nad wejściem do krypty to ażurowa konstrukcja. Baldachim wynosi się ponad wysokość muru otaczającego katedrę, ale nie jest elementem konkurującym z zastaną eklektyczną zabudową wzgórza (il. 3). Użyte do jego budowy materiały to spolia – ponownie użyte elementy rozebranych obiektów architektonicznych. Na granitowym cokole, wykonanym z fragmentów cokołu pomnika Bismarcka w Poznaniu, ustawiono sześć nefrytowych kolumn korynckich, pochodzących ze zburzonego soboru św. Aleksandra Newskiego w Warszawie. Kolumny podtrzymują prostą płytę wykonaną z przetopionych austriackich armat. Zwieńczenie baldachimu nie posiada odniesień do historycznych stylów. Zadanie ozdobione jest stylizowaną łacińską sentencją *Corpora dormiunt, vigilans animae* (Ciała śpią, dusze czuwają). Złączenie elementów architektonicznych z trzech zaborów w jeden obiekt nad miejscem pochówku twórcy niepodległego państwa

⁴⁶ *Wyjaśnienia gen. Wieniawy-Długoszowskiego w sprawie prac w krypcie srebrnych dzwonów*, Gazeta Lwowska, nr 139, 1937, s. 3.

⁴⁷ Temat ukończenia wizji sarkofagu autorstwa Szczepkowskiego powrócił w 2018 roku, gipsowy model odnaleziono w willi rzeźbiarza w Milanówku, w 2015 roku w ramach pracy magisterskiej Natalii Więcek model poddano restauracji, w 2018 roku renowacji poddano poszycie trumny marszałka, *Interpelacja nr 18392 do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie realizacji projektu sarkofagu Józefa Piłsudskiego*, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=063E65EF> [dostęp 08 maja 2021].

szukać w oderwaniu modernistycznej płyty dachu od historycznych kolumn. Oderwanie tworzący napięcie pomiędzy tym, co było, a nadchodzącą nowoczesnością i może wskazywać niemożliwość połączenia tego⁴⁸.

6. DZIELNICA I POMNIK PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE

W 1918 roku po 123 latach zaborów Polska odzyskała niepodległość, a Warszawa na nowo stała się stolicą państwa. Warszawa na początku XX wieku odbiegała od marzenia o europejskiej metropolii. Miasto dusiło się w podwójnym pierścieniu fortyfikacji⁴⁹, pozostając jednocześnie ważnym węzłem handlowym między Wschodem a Zachodem i ulegając przemianom w związku z dynamicznie rozwijającym się przemysłem. W 1870 roku miasto liczyło 260 tys. mieszkańców, w 1900 roku ich liczba wynosiła 700 tys., a w 1914 – 885 tys.⁵⁰ Konsekwencją były pogarszające się warunki życia w przeludnionej metropolii, niebezpieczne zagęszczenie zabudowy w ramach historycznego układu miasta, a także bezplanowe parcelacje i spekulacje działek budowlanych. Miasto pęczniało chaotycznie i w nieładzie przestrzennym. Konieczne było poszerzenie jego granic. W kwietniu 1916 roku, dzięki wcześniejszym staraniom Zarządu Miasta, obszar okupowanej przez Niemców Warszawy powiększono o teren prawie trzykrotnie większy niż dotychczasowy (z 3275 ha do 12 100 ha).

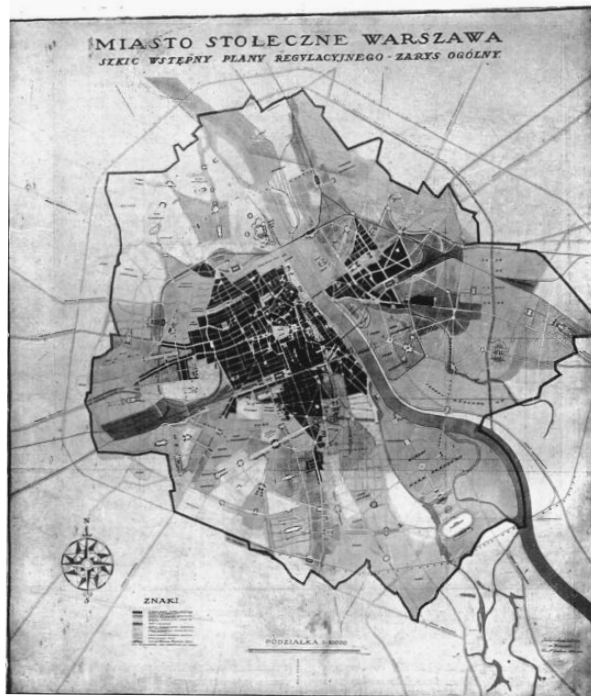
Przedmieścia, które weszły w obręb granic miasta, nie były wyposażone w niezbędną infrastrukturę. Brakowało też planu rozwoju przestrzennego. Opracowania kierunków rozwoju w ekspresowym tempie podjęło się Warszawskie Koło Architektów pod przewodnictwem Tadeusza Tołwińskiego (późniejszego twórcy Katedry Budowy Miast na Politechnice Warszawskiej). Efektem prac był ukończony w grudniu 1916 roku szkic wstępny planu regulacyjnego m.st. Warszawy (il. 4).

Szkic zakładał otoczenie niefunkcjonalnego zatłoczonego śródmieścia nowoczesnymi dzielnicami. Wyznaczono dwie nowe osie kompozycyjne Trakt Królewski (spinający Belweder, Sejm i Zamek Królewski) i nową oś wschód–zachód rozpoczynającą się u placu Na Rozdrożu i biegnącą przez teren Pola Mokotowskiego.

⁴⁸ Kopia baldachimu nad wejściem do krypty Piłsudskiego stała się eksponatem w Pawilonie Polskim na 14. Międzynarodowej Wystawie Architektury w Wenecji w 2014 roku. Autorami wystawy Figury niemożliwe był zespół kuratorski: Dorota Jędruch, Marta Karpińska, Dorota Leśniak-Rychlak, Michał Wiśniewski oraz Jakub Woynarowski. Biennale, którego kuratorem był Rem Koolhaas odbyło się pod hasłem „Fundamenty. Absorbowanie nowoczesności 1914–2014” i zachęcało do refleksji nad przyswajaniem modernizmu w stulecie początku I wojny światowej.

⁴⁹ W 1879 roku władze carskie podjęły decyzję o utworzeniu Twierdzy Warszawa, która wraz z cytadelą i twierdzami w Modlinie i Dęblinie zamykały drogę na teren Imperium.

⁵⁰ T. Kotaszewicz, *Śródmieście i jego ustrój administracyjny na przestrzeni wieków*, [w:] *Dzielnica Śródmieście wczoraj, dziś i jutro. Materiały z sesji z okazji 20-lecia samorządności w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy Zamek Królewski*, Warszawa 2010.



Il. 4. Szkic wstępny planu regulacyjnego m.st. Warszawy, 1916.

Opracowanie: Warszawskie Koło Architektów pod przewodnictwem Tadeusza Tołwińskiego.

Źródło: M. Buckiewiczówna, *Szkic rozwoju Warszawy*, Architektura i Budownictwo, nr 11, 1928, s. 406

Reprezentacyjna aleja projektowana na terenie Pola Mokotowskiego w szkicu pojawia się po raz pierwszy. Na placu pośrodku alei wyznaczono lokalizację Świątyni Opatrzności Bożej. Zabudowę wokół stanowić miały gmachy uczelni wyższych i inne budynki reprezentacyjne. Od historycznego centrum na planie dzielnica oddzielona została pasmem zorganizowanych terenów zielonych (opisanych jako: park, ogród botaniczny i ogród zoologiczny).

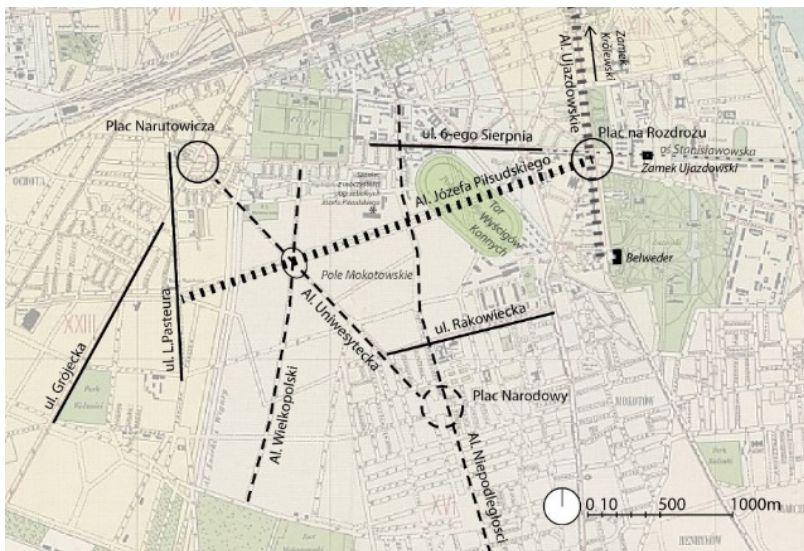
Idea budowy Świątyni Opatrzności Bożej powstała jako wotum dziękczynne Sejmu Czteroletniego za uchwalenie Konstytucji 3 maja w 1791 roku. Przerwaną przez rozbiory inicjatywę podjęto ponownie po odzyskaniu niepodległości. Na projekt Świątyni rozpisano konkurs. Kościół odpowiadający wymogom liturgii rzymskokatolickiej miał spełniać reprezentacyjną rolę o charakterze państwowym, odznaczać się monumentalnością, dostojnością i szlachetnością formy, a także stać się miejscem pochówku wybitnych Polaków. Ze względu na przewidywane masowe wydarzenia budowla miała być otoczona placem – forum. W celu wyłonienia projektu zorganizowano dwa konkursy: otwarty (1930) i zamknięty (1931), w wyniku których wybrano projekt Bohdana Pniewskiego⁵¹. Spiętrzony, wysoki gmach Świątyni inspirowany francuskim gotykiem

⁵¹ *Konkurs zamknięty na projekt szkicowy świątyni p.w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie*, Architektura i Budownictwo 1931, nr 3, s. 122–123.

poddawany był przeprojektowaniom, a jego lokalizacja dopasowana została do zmian wynikających z przekształcenia dzielnicy reprezentacyjnej na dzielnicę Marszałka Piłsudskiego. Ostateczną, przeznaczoną do realizacji formę przybrał w 1938 roku. Projekt nie został zrealizowany ze względu na wybuch II wojny światowej.

Chociaż szkic wstępny planu regulacyjnego m.st. Warszawy powstał jeszcze przed zakończeniem wojny, przewidywał stołeczne szanse i ambicje miasta. Stworzono go pod wpływem urbanistyki akademickiej, a nawiązywał do barokowego układu placów gwieździstych Warszawy stanisławowskiej.

Koncepcja szerokiej arterii, która pierwotnie nazywana była aleją Sejmową (następnie przemianowana na aleję Józefa Piłsudskiego), i gwieździstego placu umiejscowionego na przecięciu nowego ciągu reprezentacyjnego i przedłużeniu alei Wielkopolski oraz alei Uniwersyteckiej – połączeniu placu Narutowicza z projektowanym placem Narodowym na Mokotowie – podtrzymywana była poprzez kolejne wersje opracowywanych planów regulacyjnych i dokumentów wydawanych przez Wydział Techniczny Magistratu po odzyskaniu niepodległości (il. 5).

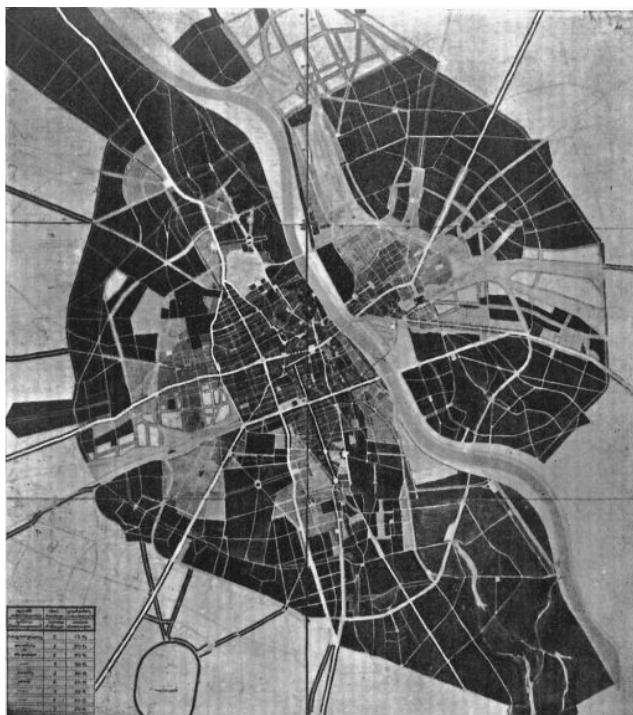


Il. 5. Schemat przebiegu planowanej alei Józefa Piłsudskiego na planie m.st. Warszawy wykonanym na podstawie planu regulacyjnego m.st. Warszawa z lat 1931–1933. Źródło: opracowanie własne

Pole Mokotowskie było realną propozycją lokalizacji tak śmiałych zamierzeń. Teren ten jako plac ćwiczeń wojskowych, pokazów lotniczych i okazjonalnych defilad, pozostawał w dużej mierze niezabudowany. Większość obszaru należała do skarbu państwa.

W latach 1927–1928 pod kierownictwem Stanisława Różańskiego powstawał Plan ogólny zabudowania m.st. Warszawy, który zatwierdzony został w 1931 roku (il. 6)⁵².

⁵² Projekt pod kierunkiem Stanisława Różańskiego z zespołem (Maria Buckiewiczówna, Stanisław Filipkowski, Jan Graefe, Józef Reński).



Il. 6. Plan ogólny zabudowania m.st. Warszawy. Źródło: T. Tołwiński, *Wielka Warszawa jako stolica państwa*, Architektura i Budownictwo, nr 5, 1934, s. 159

Plan nazwany planem Różańskiego przedstawiał podstawowy układ, arterie, regulacje i przebiecia, a także 10 stref zabudowy, wyznaczając jej wysokość i gęstość. Plan ogólny w porównaniu do poprzedzającego go szkicu odbiegał od akademickiego planowania miasta i nawiązań do Warszawy stanisławowskiej, wprowadzając do urbanistyki Warszawy nowatorskie idee modernistyczne. Zatwierdzony plan był w dalszym ciągu dopracowywany, ale jego uchwalenie stało się podstawą szczegółowych opracowań.

Setne specjalne wydanie „Architektury i Budownictwa” poświęcone zostało budowie stolicy. Architekci pisali o konieczności *przełamania marazmu w rozbudowie*⁵³ i stworzenia stolicy, z której cały naród mógłby być dumny, jak z Krakowa za czasów Jagiellonów⁵⁴.

Architekci zgodnie ubolewali nad Warszawą jako *bezkształtną masą bez wyrazu i myśli kompozycyjnej*⁵⁵, jaką stała się ona w wyniku żywiołowego rozwoju na przełomie XIX i XX wieku. Przyświecała im również ambicja, aby Warszawa dorównała innym europejskim stolicom. Jako przykład podawany jest Paryż, któremu poświęcono aż 6 stron czasopisma. Doceniano rozwiązanie planu Haussmanna (1852–1870) –

⁵³ S. Woźnicki, *Warszawa jako stolica*, Architektura i Budownictwo, nr 5, 1934, s. 138.

⁵⁴ T. Tołwiński, *Wielka Warszawa jako stolica państwa*, Architektura i Budownictwo, nr 5, 1934, s. 155.

⁵⁵ *Ibidem*.

przebiecia, arterie, jednolity plan⁵⁶. Jako pozytywny przykład podawany był również Londyn i jednolita zabudowa wokół Trafalgar Square⁵⁷. A także Rzym, choć zdaniem Antoniego Dygata pozostawał nadal bezładnym zbiorem arcydzieł. W ocenie architekta pod nadzorem twórcy nowoczesnej Italii, Mussoliniego, Wieczne Miasto miało szansę stać się *jednolitym dziełem sztuki*⁵⁸. Autor odnosił się do Via dell'Impero – (dzisiejsza Via dei Fori Imperiali) będącej szerokim przebieciem przebiegającym wśród starożytnych for. Arteria jako miejsce defilad i pochodów stała się symbolem faszystowskiego Rzymu.

Architekci nie wspominają o Berlinie – jak można przypuszczać, nie chciano wzorować się na stolicy niedawnego zaborcy. Plan Jamesa Hobrechta, według którego od 1862 roku rozbudowywany był Berlin, opierał się na koszarowym planowaniu według pomysłu na szybkie zagospodarowanie przyłączonych do pękającego w szwach miasta terenów i stanowił raczej antyprzykład⁵⁹. Jednak i to miasto miało doczekać się koncepcji przekształcenia w stolicę świata: Germanię. Projekt powstawał w pracowni Alberta Speera. Jej reprezentacyjną aleją miała być Prachtallee zwieńczona górującą nad Reichstagiem wielką halą – Große Halle, największym budynkiem świata projektowanym w zakolu Szprewy.

Zamierzenia architektów i urbanistów wobec Warszawy-stolicy okazały się bardzo śmiałe. Ich realizacja była możliwa tylko przy wsparciu silnego przywódcy. Nadzieją środowiska był marszałek Piłsudski. Nowoczesne miasto byłoby powodem do dumy marszałka. Jednolitość nowej Warszawy miała pozostać znakiem czasu i mówić o epoce Piłsudskiego. Inną postacią, z którą wiązać można było realizacyjne nadzieje planu ogólnego, był nowy prezydent miasta Stefan Starzyński (od 1934 roku), który dostrzegał problemy miasta i potrzebę zmian. Rozumiał mechanizmy popularyzacyjne i propagatorskie. To on był inicjatorem późniejszych wystaw: *Warszawa przyszłości* (1936) i *Warszawa wczoraj, dziś, jutro* (1938), na których prezentowano makiety i plany miasta, wcielające nowe funkcjonalistyczne i modernistyczne pomysły przebudowy miasta (il. 7).

Konkurs na zagospodarowanie Pola Mokotowskiego rozpisano w kwietniu 1935 roku. Regulamin opierał się na planie ogólnym przewidującym centralną lokalizację Świątyni, dużą liczbę budynków użyteczności publicznej: urzędy, bibliotekę, teatr, muzea oraz rozbudowane funkcje uczelni wyższych – uniwersytetu i politechniki, a także hali sportowej, szkół średnich i podstawowych, przedszkoli i żłobków oraz zabudowę mieszkaniową. Budynki osadzone miały być w rozległych otwartych przestrzeniach publicznych i ogólnodostępnej zieleni (do której nie wliczano skwerów zieleni przyulicznej, terenów sportowych, ogródków jordanowskich). Przewidywano zielone kliny, które wraz z szerokimi zazielenionymi arteriami komunikacyjnymi wspomagać miały prze-

⁵⁶ A. Dygat, *Rozbudowa Paryża jako stolicy świata*, Architektura i Budownictwo, nr 5, 1934, s. 139–145.

⁵⁷ M. Lalewicz, *Polityka budowy Warszawy jako stolicy państwa*, Architektura i Budownictwo, nr 5, 1934, s. 167.

⁵⁸ A. Dygat, *op. cit.*, s. 139.

⁵⁹ T. Toeplitz, *O projekcie planu strefowego Warszawy*, Architektura i Budownictwo, nr 10, 1927, s. 330.



Il. 7. Wystawa *Warszawa wczoraj, dziś, jutro* (1938) w Muzeum Narodowym w Warszawie. Prezydent Warszawy Starzyński (z lewej) rozmawia z naczelnikiem Wydziału Regulacji inżynierem Róžańskim. W tle widoczne ekspozycje wystawy. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-U-8487-4

wietrzanie miasta⁶⁰. Termin składania prac miał minąć 7 lipca 1935 roku. Los projektu za sprawą wstrząsającej dla społeczeństwa śmierci Piłsudskiego został pchnięty na nowe tory.

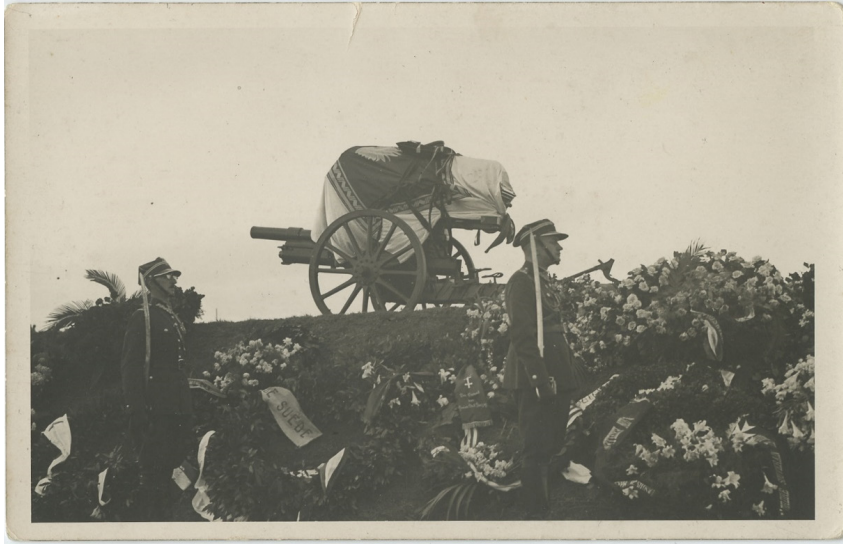
Po śmierci marszałka wzrosła szansa na wciągnięcie dzielnicy reprezentacyjnej stolicy na listę ogólnopolskich upamiętnień. Poza wspomnianymi postulatami architektów znaczenie miał również fakt, że to właśnie na Polu Mokotowskim odbyła się *Ostatnia Rewja Żałobna, którą wojsko żegnało swego Twórcę i Wodza* (il. 8), będąca częścią obszernych 6-dniowych obchodów pogrzebowych. Rewia ta

zespoliła na zawsze Pole Mokotowskie, miejsce hołdu narodu i wojska, z postacją Marszałka Józefa Piłsudskiego. Miejsce, z którego Marszałek jako Żywy Człowiek i jako Nieśmiertelny Duch dokonywał przeglądu armii, winno być uświęcone i zachowane. Łącząc tę ideę z myślą wytworzenia w Stolicy Państwa przestrzeni architektonicznie zorganizowanej jako polskie Pole Marsowe i miejsce masowych uroczystości o charakterze państwowym⁶¹.

Drugi numer „Architektury i Budownictwa” z 1935 roku otwierała zajmująca całą pierwszą stronę klepsydra (il. 9) zawierająca wniosek o stworzenie w Warszawie *widomego znaku i symbolu* marszałka w postaci *nowego Centrum życia zbiorowego Stolicy Państwa* na Polu Mokotowskim. Rezolucja została podpisana przez *gotowe do podjęcia działań* Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: SARP) i Towarzystwo Urbanistów Polskich (TUP) na nadzwyczajnym żałobnym zebraniu zarządów, zaledwie dzień po śmierci Piłsudskiego, 13 maja 1935 roku.

⁶⁰ *Skrót programu konkursu SARP na rozplanowanie terenów Pola Mokotowskiego i Folwarku Rakowiec wraz z przyległymi terenami państwowymi i prywatnymi*, Architektura i Budownictwo, nr 3–4, 1935, s. 140–142.

⁶¹ *Uchwała Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej*, Architektura i Budownictwo, nr 2, 1935, s. 33.



II. 8. Laweta z trumną marszałka Józefa Piłsudskiego na szancku podczas ostatniej Rewii 17 maja 1935 roku.
Źródło: fotografia z archiwum M. Motaka



Dnia 12 maja zmarł Marszałek Józef Piłsudski

Twórca i nieugięty Realizator programu utrwalenia i zabezpieczenia naszego bytu państwowego,

odszedł na próg realizacji społecznej strony tego programu.

Wychodząc z założenia, że zadania naszego zawodu wiążą się bezpośrednio z tą właśnie częścią ostatecznego kształtowania naszego Państwa, w świadomości, że brzo-
mię twórcze, oświeceni i odpowiedzialnie dźwigane przez Józefa Piłsudskiego, musi
być rozłożone na barki społeczne, —

zglaszamy gotowość podjęcia zadań i prac, które z natury naszego zawodu wy-
nikają.

Jednocześnie, rozumiejąc, że historyczna rola, jaka wyznaczona była Józefowi Pił-
sudskiemu, nie jest skończona w naszym życiu zbiorowym i że Postać ta będzie
nadal ośrodkiem organizacji myśli i czynu społecznego, —

zglaszamy wniosek:

stworzenia w Stolicy Państwa wiomego znaku i symbolu Tego, który zawsze miał
na celu, by społeczność Polską ku Jej najistotniejszemu dobru zorganizować. Ten
Symbol winien stać się zasadniczą ideą kompozycji urbanistycznej Pola Mokotows-
kiego, jako nowego Centrum życia zbiorowego Stolicy Państwa.

Powyzsza Rezolucja została dnia 13 maja 1935 r. uchwalona na Nadszwyżajsem
Zalobnem Zetranium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospo-
litej Polskiej, Zarządu Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Architektów Rzecz-
ypospolitej Polskiej i Zarządu Towarzystwa Urbanistów Polskich.

Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzystwo Urbanistów Polskich.

II. 9. Klepsydra z reprodukcją rzeźbiarskiego portretu marszałka autorstwa S.K. Ostrowskiego.
Źródło: Architektura i Budownictwo, nr 2, 1935, s. 33

Wniosek z 13 maja potwierdzony został oficjalną uchwałą podpisaną 22 maja przez członków stowarzyszeń związanych z architekturą i urbanistyką. SARP wysunął trzy tezy: 1 – *pole Mokotowskie uważać należy za teren do stworzenia pomnika urbanistycznego Marszałka Józefa Piłsudskiego*, 2 – *natychmiastowa potrzeba zrealizowania uczczenia Marszałka Józefa Piłsudskiego winna być wiązana z Belwederem, miejscem Jego pracy i zgonu*, 3 – *wszystkie inne punkty miasta, poza Polem Mokotowskim, mające swoje tradycje historyczne lub funkcje urbanistyczne, nie nadają się jako miejsce pod pomnik Twórcy nowej Polski*⁶².

Trudno nie ulec wrażeniu, że poza wolą upamiętnienia wielkiej historycznej postaci tezy były strategią Stowarzyszenia. Architekci starali się uprzedzić spodziewane decyzje polityczne i zarazem przybliżyć budowę dzielnicy, która byłaby równie bezprecedensowa i postępową jak postać Piłsudskiego (teza 1). Z góry krytykowano pomysł monumentalnych pomników, powołując się na: pomnik Bitwy Narodów w Lipsku, Statuę Wolności w Nowym Jorku czy Chrystusa w Buenos Aires⁶³. Za przykład podawano, podobnie jak we wcześniejszych omówieniach planów rozwoju stolicy, zachodnioeuropejskie miasta: Rzym, Paryż, a także Wersal. Choć ich realizacja okazała się żmudna i rozciągnięta w czasie, to przywołane założenia urbanistyczne, zdaniem architektów, przetrwały próbę czasu. Autorzy wyrażali zrozumienie wobec potrzeby natychmiastowego upamiętnienia służącego pielgrzymom. Jako ich cel sugerowali Belweder, którego nie zastąpi *żaden pomnik*. Ten z siedziby, jaką był dotychczas, według planów stać się miał relikwiarzem (teza 2).

Szczególnie negatywnie opiniowano umieszczenie pomnika na placu *Jego* imienia⁶⁴. Mowa jest o placu Saskim, będącym centralnym reprezentacyjnym placem Warszawy. Pod zaborem rosyjskim na placu zbudowano sobór św. Aleksandra Newskiego (1894–1912), który jako symbol niewoli został rozebrany po odzyskaniu niepodległości. (Kolumny z soboru wykorzystano jako spolia w baldachimie nad wejściem do krypty Srebrnych Dzwonów na Wawelu, w której złożono ciało marszałka). W 1927 roku rozpisano konkurs na projekt placu, jeszcze z pomnikiem poświęconym Bojownikom o Niepodległość Ojczyzny. Kolejny konkurs, ogłoszony w 1934 roku, z terminem składania prac do 27 marca 1935 roku, miał na celu wyłonienie *planu regulacji placu Marszałka Józefa Piłsudskiego wraz z przyległymi dzielnicami Miasta*. Na konkurs zgłoszono szereg nowatorskich projektów uwzględniających (zgodnie z regulaminem) zagospodarowanie Skarpy (fragment ukształtowania terenu Warszawy, strome niezabudowane zbocze ciągnące się równoległe do Wisły) i Powiśla. Urbaniści epoki międzywojennej przewidywali, że rozwój miast i technologii komunikacyjnych stworzy nowe centra miast, pozostawiając historyczne dzielnice na uboczu.

⁶² *Trzy tezy zabudowy miasta SARP-u*, Architektura i Budownictwo, nr 2, 1935, s. 35.

⁶³ Autorom chodziło z pewnością o figurę Chrystusa w Rio de Janeiro [przyp. M.B.].

⁶⁴ Koncepcje placu Piłsudskiego zaliczyć należy do upamiętnień o skali lokalnej, dlatego nie opisuję go szczegółowo.

To przekonanie podkreśla znaczenie dzielnicy Piłsudskiego, ale także marginalizuje plac jego imienia⁶⁵. Równie negatywnie opiniowano lokalizację pomnika na placu Na Rozdrożu⁶⁶. Wybór tego miejsca zdaniem architektów oddzielał monument od Forum ku Czci i Chwale Marszałka Józefa Piłsudskiego (na Polu Mokotowskim), rozrywał aleję Ujazdowską i przyćmiewał Belweder (teza 3). Wnioskowano dwustopniowy konkurs: pierwszy etap obejmować miałby powiązania urbanistyczne z miastem, a drugi szczegółowe rozwiązania forum. Zgodnie z linią prezentowaną przez środowisko dzielnica sama w sobie miała stać się pomnikiem. Stanisław Brukalski nazywa ją *Otwartą Świątynią Narodu Polskiego, pełną Znaków i Pamiątek*⁶⁷. Miała być przystosowana do odwiedzin przez tłumy i do uroczystości o randze państwowej. Przy dyskusjach konkursowych powracają międzynarodowe porównania – nowa dzielnica miała *dominować w planie miast jak Champs-Élysées w Paryżu czy Central Park w Nowym Jorku*. Najlepszym wzorem miała być Via dell' Impero – piękna, asfaltowana droga biegnąca wśród drzew i trawników jest wielką wolną przestrzenią w centrum miasta, która pozwala ogarnąć wzrokiem wiele wspaniałych pomników architektury⁶⁸. Autor pomija fakt, że te pomniki w przypadku Warszawy musiały dopiero zostać zbudowane.

Pomysł i wniosek środowiska architektoniczno-urbanistycznego został podjęty przez władze państwowe. Już na spotkaniu organizacyjnym NKUPMJP 6 czerwca 1935 roku, we wspomnianej wcześniej przemowie, Wieniawa-Długoszowski mówił: W łonie Stołecznego Komitetu zrodziła się już myśl tak piękna i tak przytem z działalnością Marszałka, tak organicznie z rozbudową Warszawy związana, że jej zrealizowanie sprawi na pewno, iż nareszcie cała Polska będzie dumna ze swej stolicy⁶⁹. W celu zrealizowania budowy i przygotowania dzielnicy na uroczystym posiedzeniu Rady Miasta 16 maja 1935 roku został powołany Stołeczny Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie⁷⁰, który przy *solidarnej pracy rzeźbiarzy, architektów i urbanistów*⁷¹ dołożyć miał starań, by warszawskie upamiętnienie stało się *symbolem skoncentrowanych w nim wielkości Józefa Piłsudskiego, wielkości Rzeczypospolitej i wielkości naszej Stolicy*⁷².

Komitet w pierwszej uchwale prezentował, jakie upamiętnienie zgodne byłoby z myślą przedstawioną przez Wieniawę-Długoszowskiego. Byłby to zarówno tradycyjny pomnik zlokalizowany na rozszerzonym placu Na Rozdrożu (w pobliżu miejsc, w których

⁶⁵ *Plac Marszałka Piłsudskiego w świetle Konkursu podpis: J. M. A. W.*, Architektura i Budownictwo, nr 3–4, 1935, s. 65.

⁶⁶ Konkursowi na plac Piłsudskiego zostało poświęcone szczegółowe opracowanie na łamach „Architektury i Budownictwa” – z roku 1935, nr 3–4.

⁶⁷ S. Brukalski, *Pole Mokotowskie*, Architektura i Budownictwo, nr 2, 1935, s. 42–43.

⁶⁸ *Ibidem*.

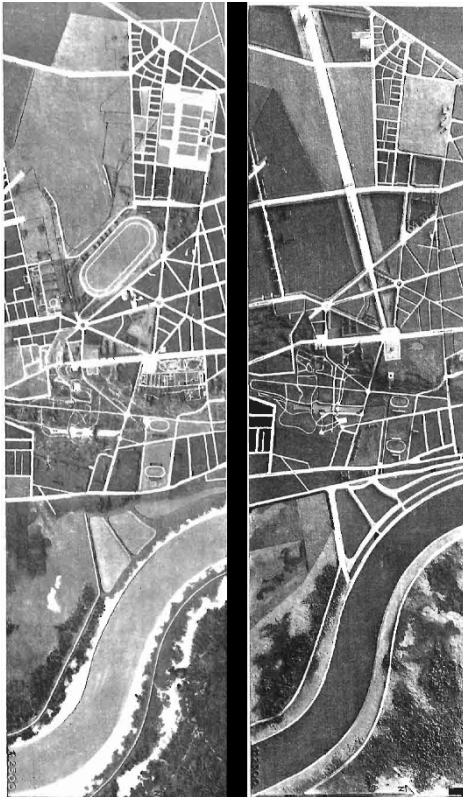
⁶⁹ *Przemówienie gen. Dr. B. Wieniawy-Długoszowskiego na posiedzeniu organizacyjnym Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego*, Architektura i Budownictwo, nr 2, 1935, s. 38.

⁷⁰ *Streszczenie przemówienia Stefana Starzyńskiego. O pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie*, Architektura i Budownictwo, nr 3–4, 1935, s. 130.

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Ibidem*.

marszałek żył i pracował), jak i nowa wielka arteria nazwana aleją Józefa Piłsudskiego, łącząca pomnik z nową Warszawą, której zabudowanie stanowić będzie epokę Józefa Piłsudskiego w architekturze Warszawy⁷³. Uchwała przesunęła również termin zgłaszania prac na rozplanowanie terenów Mokotowa na 12 listopada 1935 roku. W nowym rozszerzonym regulaminie konkursowym pojawiły się zakładane główne elementy kompozycji: plac Na Rozdrożu z pomnikiem i aleja Józefa Piłsudskiego o długości 3 km z zachowanym szańcem (na którym podczas uroczystości żałobnych stała laweta z ciałem



Il. 10. Makieta dzielnicy, w której miało powstać założenie urbanistyczne ku czci Marszałka Piłsudskiego (po lewej) i makieta ze schematem założenia opracowanym przez Wydział Techniczny Urzędu Miejskiego (po prawej). Źródło: S. Starzyński, *O pomniku marszałka Józefa Piłsudskiego*, Architektura i Budownictwo, nr 3–4, 1935, s. 132–133

marszałka) (por. il. 8) i Świątynią Opatrzności (na osi alei). Aleja miała stanowić kręgosłup przestrzeni i być ukształtowana w odpowiedni sposób dla defilad wojskowych. Układ komunikacyjny miał przewidywać czasowe wyłączanie alei z ruchu kołowego. Pożądane było zaprojektowanie *jednego lub szeregu monumentów* (np. łuk triumfalny, trybuny, gmachy reprezentacyjne). Koncepcja w bardzo szybkim tempie stawała się coraz bardziej monumentalna.

19 lipca 1935 roku na nadzwyczajnym zabranii SARP-u przewodniczący komitetu – Prezydent m.st. Warszawy Stefan Starzyński wygłosił odczyt, którego streszczenia ukazały się w czasopiśmie branżowych – zarówno w „Architekturze i Budownictwie”⁷⁴, jak i „Plastyce”⁷⁵. Na spotkaniu zaprezentowano również makiety stanu istniejącego i schematu założenia opracowanego przez Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego (il. 10).

Przewidziany został przebieg alei – identyczny z linią defilad, w szczególności ostatniej, pośmiertnej. W pobliżu przecięcia z arterią NS stanąć mógłby łuk triumfalny. Ważne było też przecięcie założenia z Traktem Królewskim, łączącym Zamek Królewski z pałacem w Wilanowie, które w symboliczny sposób stanowić mogło odwołanie

⁷³ Uchwała Stołecznego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, Architektura i Budownictwo 3–4, 1935, s. 129.

⁷⁴ O pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Architektura i Budownictwo, nr 3–4, 1935, s. 130–135.

⁷⁵ Prezydent Starzyński o pomniku Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie, Plastyka, nr 3–4, 1935, s. 45–51.

do Jana III Sobieskiego, jednego z najwybitniejszych polskich monarchów i wodzów. *Monument pomnikowy* na placu Na Rozdrożu z *natury rzeczy wielki* dzięki swojej lokalizacji powiązany miał być z *głębią dziejów minionych* w postaci Zamku Ujazdowskiego – najstarszej budowli w Warszawie. Ciekawe jest również podkreślenie możliwości powiązania nowego założenia z naturą poprzez niezabudowaną okolicę Kanału Piaseczyńskiego z widokiem na Wisłę i lasy po drugiej stronie rzeki.

Doprecyzowanie koncepcji w założeniach konkursowych zostało skrytykowane przez architektów. Negatywnie oceniono założenie urbanistyczne z lokalizacją dwóch bardzo silnych akcentów w postaci pomnika i świątyni. Pomnik zdaniem architektów osłabiał działanie monumentalnej dzielnicy. Umiejscowienie Kościoła Opatrzności na osi i na równi z posągiem Piłsudskiego uznane było za nietrafione. Świątynia katolicka przeznaczona była tylko dla części Polaków, w przeciwieństwie do pomnika marszałka, będącego *własnością wszystkich obywateli*⁷⁶.

Konkurs odbył się jednak bez zmiany regulaminu na podstawie przyjętych wytycznych. Wpłynęły 44 prace, 7 przyznano wyróżnienia, ale żadnej nie przeznaczono do realizacji.

W „Architekturze i Budownictwie” nie opisano wyników konkursu. To zaskakujące, bo debata przedkonkursowa oraz warunki konkursowe zostały na łamach czasopiśma szeroko opracowane. O wynikach przeczytać można było w „Plastyce”, w rubryce „Mówi się ostatnio...”. Tekst z opinią nadesłaną przez Marka Leykama sugerował, że temat konkursu na Pole Mokotowskie raczej się przemilcza, a *brać architektoniczna burzy się i protestuje* przeciwko jego założeniom, które były zbyt skomplikowane i obejmowały *różnorodne zagadnienia monumentalnej architektury*. Stanisław Woźnicki – redaktor „Plastyki” – winił natomiast SARP, ponieważ to na wniosek architektów konkurs obejmował poza pomnikiem i aleją zagospodarowanie całości dzielnicy oraz Pola Chwały. Zdaniem redaktora wynik konkursu wykazał *zastraszający upadek poczucia skali i artystycznego wyrazu formy architektonicznej*, szczególnie w przypadku zagospodarowania terenu wokół pomnika⁷⁷. Z dostępnych źródeł wnioskować więc należy, że poziom nadesłanych prac tak dalece odbiegał od wyobrażeń środowiska architektonicznego, że temat w prasie branżowej wolano unikać.

Dalszymi pracami nad projektem dzielnicy zajęło się Biuro Studiów przy Zarządzie Miasta, a następnie Biuro Planu Dzielnicy Marszałka Józefa Piłsudskiego (dalej: BDMJP), obydwa pracujące pod kierunkiem Jana Chmielewskiego. Z tego okresu pochodzą decyzje o rezygnacji z promienistego barokowego układu placu Na Rozdrożu na rzecz układu przestrzennego opartego na prostokątnych założeniach i zsunięcia z osi alei Świątyni Opatrzności. Obydwie decyzje oddają kierunek najnowszej na ten czas myśli urbanistycznej, zawartej zarówno w *Karcie Ateńskiej* (1933)⁷⁸, jak i „*Warszawie funkcjonalnej*” (1934)⁷⁹. Aleja zy-

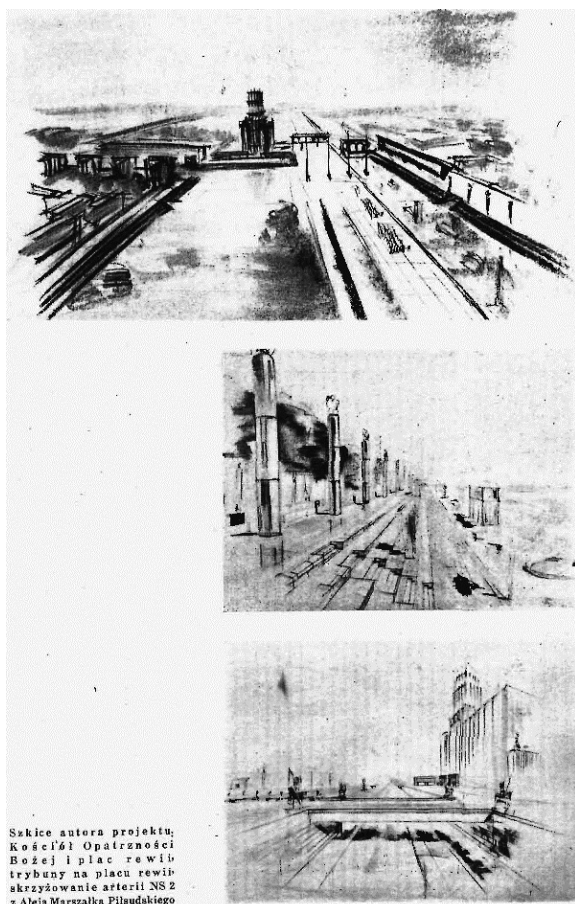
⁷⁶ *Dyskusja po odczycie Stefana Starzyńskiego*, *Architektura i Budownictwo*, nr 3–4, 1935, s. 135–140.

⁷⁷ M. Leykam, *Mówi się ostatnio...* (*Notatki młodego architekty*), *Plastyka*, nr 1, 1936, s. 185–188.

⁷⁸ Karta Ateńska uchwalona na IV. Kongresie CIAM w Atenach w 1933.

⁷⁹ Teoretyczna analiza ukazująca Warszawę w kontekście regionalnym ukazała się w formie broszury w 1934 roku – J. Chmielewski, S. Syrkus, *Warszawa funkcjonalna. Przyczynek do urbanizacji regionu warszawskiego*, Centrum Architektury, Warszawa 2013.

skiwała w ten sposób funkcję przelotową (zamiast paradnego odcinka od projektowanego pomnika na placu Na Rozdrożu do Świątyni Opatrzności). W 1937 roku prace nad dzielnicą przeniesiono do pracowni Bohdana Pniewskiego. Ten ruch miał przyczynić się do stylistycznego scalenia kompozycji urbanistycznej z projektem świątyni autorstwa Pniewskiego. Jak zauważa Grzegorz Piątek, celem mogło być też odzianie funkcjonalnej modernistycznej struktury urbanistycznej w monumentalny kostium, który był znakiem rozpoznawczym architekta⁸⁰. Szkice koncepcyjne przedstawiają trybuny na Polu Chwały z wkomponowanym szańcem z lawetą, łuki triumfalne i rzędy kolumn. Architektura o antycznym charakterze odwoływała się do pomysłów na tworzenie pamiątek i znaków z koncepcji przedkursowych. Z rysunków można wnioskować, że przebiegająca pod Polem Chwały trasa NS jako tranzytowa miałyby zostać wkopana pod ziemię⁸¹ (il. 11, 13).



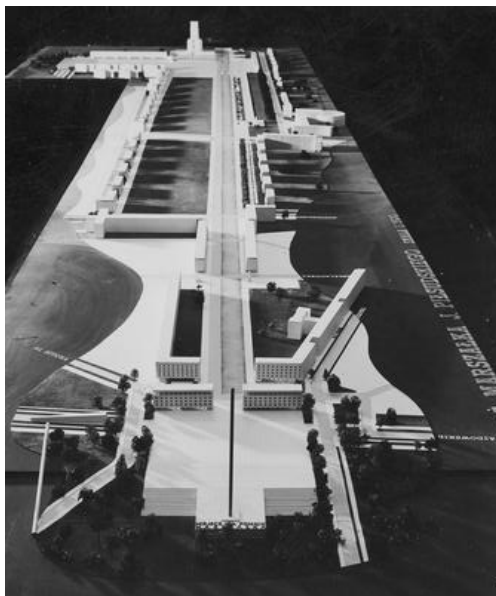
Il. 11. Szkice koncepcyjne przedstawiające dzielnicę Piłsudskiego autorstwa Bohdana Pniewskiego.
Źródło: Z. Skibniewski, *Nowa wspaniała dzielnica*, Architektura i Budownictwo, nr 11–12, 1938, s. 353

⁸⁰ G. Piątek, *Niezniszczalny. Bohdan Pniewski. Architekt salonu i władzy*, Warszawa 2021.

⁸¹ J. Trybuś, *Warszawa niezastniala*, Warszawa 2012, s. 229–304.

W tym samym roku 1937 rozpisano konkurs na pomnik. Również w tym wypadku nie doszło do ostatecznego rozstrzygnięcia. Przyznano 7 nagród równorzędnych i zakupiono 3 prace do dalszego opracowania⁸². Porażki konkursu znów upatrywano w regulaminie, który wykraczał poza ramy starcia rzeźbiarskiego. Zakres opracowania obejmował zagospodarowanie placu wokół pomnika⁸³. Krytykowane było pominięcie związku z aleją Ujazdowską, tak istotnego dla powiązania starej i nowej Warszawy, oraz próba uczynienia z pomnika ideowego wyrażenia całej dzielnicy, *korony jej architektonicznego ujęcia*⁸⁴. Zgłoszone propozycje pomnikowe były raczej wyolbrzymione, a nie jak oczekiwano – monumentalne.

W 1938 roku makieta dzielnicy w skali 1 : 500 stanowiła jeden z eksponatów wystawy *Warszawa wczoraj, dziś, jutro*. Prezentacja planów rozwoju Warszawy w Muzeum Narodowym zwracała uwagę szerokiej publiczności na problem rozwoju miasta i zasad jego funkcjonowania (il. 12).



Il. 12. Makieta dzielnicy marszałka Józefa Piłsudskiego w skali 1 : 500 prezentowana na wystawie *Warszawa wczoraj, dziś, jutro* w 1938 roku. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-U-8487-16, fot. Z. Tomaszewska

Ostatnia wersja koncepcji powstała pod przewodnictwem Pniewskiego doczekała się pochwały w „Architekturze i Budownictwie”⁸⁵. Zygmunt Skibniewski chwalił powolnie postępujące prace, mając nadzieję na odwrót tendencji do szybkiej realizacji

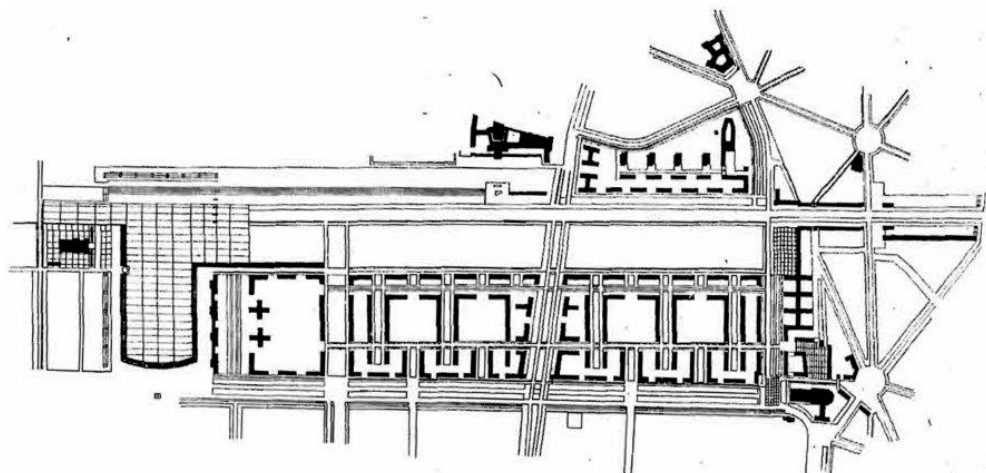
⁸² *Ogłoszenie konkursu na Pomnik Marszałka w Warszawie*, *Plastyka*, nr 1, 1936, s. 188.

⁸³ T. Filipczak, *O konkursie na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie*, *Architektura i Budownictwo*, nr 8, 1937, s. 283–291.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ Z. Skibniewski, *Nowa wspaniała dzielnica*, *Architektura i Budownictwo*, nr 11–12, 1938, s. 350–356.

budynków, za którymi nie nadały plany regulacyjne (powoływał się na przykłady Saskiej Kępy i Żoliborza). Tempo nadawane pracom sprzyjało jego zdaniem szkodliwej prywatnej spekulacji terenowo-budowlanej. Za straconą szansę uznał niewykorzystanie zielonych terenów Skarpy i brak zwrócenia projektu frontem do Powiśla i Wisły.



Il. 13. Plan dzielnicy Piłsudskiego odpowiadający makiecie będącej częścią wystawy *Warszawa wczoraj, dziś, jutro* (por. il. 12). Źródło: Z. Skibniewski, *Nowa wspaniała dzielnica*, Architektura i Budownictwo, nr 11–12, 1938, s. 352

Podczas trwania prac nad projektem dzielnicy zorganizowano konkursy na projekty szeregu budynków mających stać się jej częścią. Do najważniejszych należał zamknięty konkurs na nowoczesną siedzibę Polskiego Radia (do dalszego opracowania wybrano projekt B. Pniewskiego)⁸⁶. Przed wybuchem wojny ukończono jedynie Urząd Patentowy (R. Świerczyński). Ustalono także lokalizację i w niektórych przypadkach projekt miejsc takich jak: siedziba Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej (J. Sołtan, S. Murczyński), Politechnika Warszawska – plan rozbudowy (M. Lalewicz), Biblioteka Narodowa, Gmach Chemii UW, a także meczet⁸⁷. Pomimo niepewnej lokalizacji planowane było przeniesienie ASP i Teatru Wielkiego.

Po II wojnie światowej wybudowano zgodnie z koncepcją dzielnicy kolonię Towarzystwa Kredytowego Miejskiego proj. Bohdana Pniewskiego, projektowaną wokół placu Konstytucji Kwietniowej (obecny skwer Mieczysława Fogga). Ta jedyna zrealizowana część zabudowy mieszkaniowej dzielnicy dawać może pojęcie o jej całościowym charakterze.

⁸⁶ *Konkurs na gmach radiowy w Warszawie*, Architektura i Budownictwo, nr 6, 1938, s. 171–175.

⁸⁷ M. Kopolka, *Konkursy architektoniczne w okresie dwudziestolecia międzywojennego...*, op. cit., s. 37–42.

7. PAMIĄTKOWY REZERWAT W ZUŁOWIE

W Zułowie w powiecie święciańskim nad rzeką Merą w posiadłości Józefa Wincen-tego i Marii z Bilewiczów 5 grudnia 1863 roku urodziło się ich czwarte dziecko – Jó-zef Piłsudski. Drewniany dwór spłonął w pożarze w 1875 roku, zmuszając Piłsudskich najpierw do wyprawdzki do Wilna, a potem do sprzedania Zułowa, który w rękach nowych właścicieli, a potem w czasie I wojny światowej popadł w ruinę. Po wojnie Piłsudski dwukrotnie odwiedził rodzinne strony i wyrażał się o nich z sentymentem⁸⁸.

Teren został wykupiony przez Związek Rezerwistów w 1934 roku. Zawiązano wówczas Komitet Odbudowy Zułowa. Pierwszymi podjętymi pracami było uporząd-kowanie terenu i zabezpieczenie zachowanych relikwów zdevastowanego majątku przed dalszym zniszczeniem. Przedstawiciele komitetu 11 listopada 1934 roku zło-żyli marszałkowi meldunek o zakupie i plan odbudowania majątku w dawnej formie w przeciągu roku⁸⁹.

Śmierć Piłsudskiego wpłynęła na plany związane z rekonstrukcją. Antoni Wie-czorkiewicz opisywał dwa podejścia brane pod uwagę przy tworzeniu regulaminu konkursu. Pierwszym była kontynuacja pomysłu odbudowy z utworzeniem ośrodka pracy kulturalnej i oświatowej. Zułów oceniono jako *pamiątkę zbyt cenną, by można go było wypełniać jakąkolwiek inną treścią niż tą, którą ma w sobie i którą pragniemy pokoleniom przyszłym przekazać*⁹⁰. Rekonstrukcja nawet wierna oryginałowi została uznana za „falszerstwo” i stałaby się obiektem podobnym rodzajem



Il. 14. Model rekonstrukcji dworu Piłsudskich wykonany na konkurs przez zespół J. Borowskiego.
Źródło: A. Wieczorkiewicz, *W jakim kształcie zachowany Zułów*, Arkady, R. 2, nr 3, 1936, s. 158

⁸⁸ Tam, gdzie stała kolebka Józefa Piłsudskiego, Antena, R. 5, nr 49, 1938.

⁸⁹ T. Kubalski, R. Horoszkiewicz, *Zułów wczoraj i dziś*, Związek Rezerwistów, Warszawa 1938, s. 89–123.

⁹⁰ A. Wieczorkiewicz, *W jakim kształcie zachowany Zułów*, Arkady, R. 2, nr 3, 1936, s. 158.

do *gabinetu figur woskowych*⁹¹. Takie działanie zaszkodziłoby *historycznej anegdocie* i przerwało *ciąg uczuciowy*, bo historia Zułowa to nie tylko *historia życia, ale i utraty*⁹². Drugim alternatywnym podejściem było utworzenie rezerwatu – pamiętki narodowej – w celu uczczenie *miejsca, skąd wyszedł i nic więcej*, bez pomników, które są zasadne w innych przypadkach. Rezerwat byłby łatwy w utrzymaniu, przywoływałby na myśl wspomnienie o miejscu dzieciństwa Piłsudskiego, nie wizualizując go nachalnie.

Do zamkniętego konkursu zaproszono 14 zespołów architektonicznych i ogrodniczych. 10 zespołów złożyło prace do 10 października 1935 roku. Jury oceniało prace wedle kryteriów: 1. Dojścia i dojazdu od specjalnie utworzonej stacji kolejowej i Szlaku Józefa Piłsudskiego (łączącego Zakopane, Kraków, Warszawę i Wilno); 2. Komunikacji na terenie rezerwatu i 3. „Koncepcji ogólnej”, która w punkcie centralnym stawiać miała fundamenty dworu. Jej innymi ważnymi elementami miało być zadrzewienie i ukształtowanie terenu, dalszy pejzaż i budynki na terenie majątku⁹³. Ważnym było odpowiednie ujęcie przyrody i krajobrazu. Nizinna Wileńszczyzna zdaniem autora tekstu nie jest efektowna, ale poprzez swojskość daje spokój i równowagę. To *ziemia pierwotna, z której idzie do człowieka fluid życzliwości*⁹⁴.

Konkurs został rozstrzygnięty, a zwycięski projekt autorstwa Romualda Gutta we współpracy z Aliną Scholtzówną, odpowiedzialną za projekt krajobrazu, przeznaczony do realizacji.

Odrzucone zostały projekty idące w stronę monumentalizmu, proponowane przez zespoły: Barbary i Stanisława Brukalskich (rozbudowana brama i wyłożona kamieniem droga o szerokości 20 m) oraz Anny i Aleksandra Kodelskich (monumentalne dojście, zaburzenie rodzimego pejzażu nasadzonym lasem). *Niezgodny z duchem krajobrazu*⁹⁵ był też projekt Leykama i Kotarbińskiego. Praca Władysława Borawskiego proponowała *literackość w sensie (...) wzruszających prymitywną alegorią orłów i amarantem*, która *budzi niesmak brakiem taktu i gustu*. Koncepcja Jana Borawskiego z Wilna zdaniem jury dawałaby wrażenie *rzeczy martwej, nieżywej, gdyż niezamieszkałej*, posiadała natomiast walor rekonstrukcyjny (il. 14).

Bezsprzecznie najlepszy projekt Gutta i Scholtzówny wykazywał się wyjątkowym *taktem artystycznym*⁹⁶, wdziękiem i sentymentem. Z pietyzmem potraktowano zarówno pejzaż, jak i pierwotne zagospodarowanie majątku. Sama prezentacja projektu odbiegała od pozostałych prac stosujących *graficzny schemat*. W miesięczniku artystycznym „Arkady” (1936, nr 3) zdecydowano się na przedruk pracy konkursowej w kolorze (il. 15, 16).

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ A. Wiczorkiewicz, *O konkursie Zułowskim. Protokół konkursowy*, Architektura i Budownictwo, nr 12, 1935, s. 384.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 381.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 385.

⁹⁶ *Ibidem*.



Il. 15. Ilustracja z pracy konkursowej, widok z góry. Źródło: A. Wieczorkiewicz, *W jakim kształcie zachowamy Zułów*, Arkady, R. 2, nr 3, 1936, s. 160



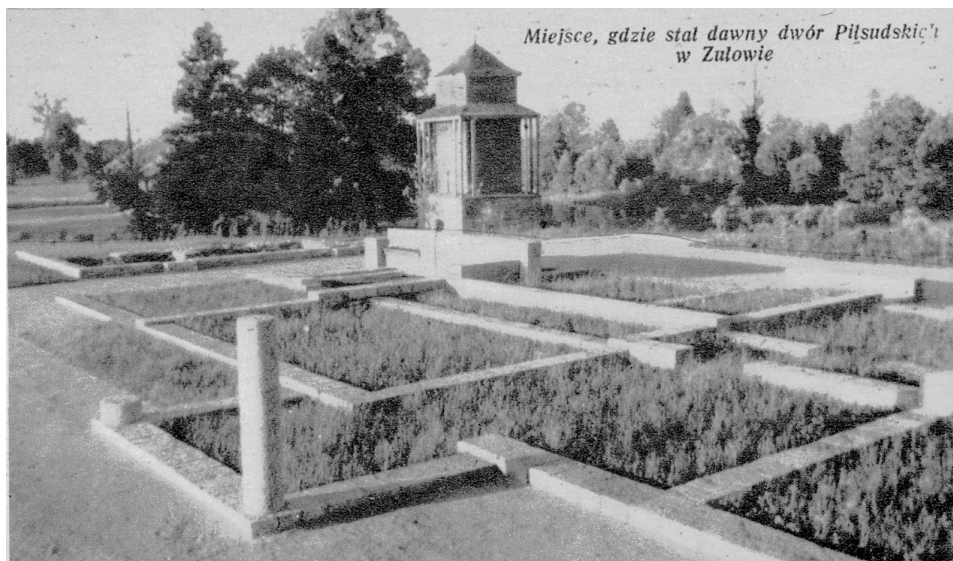
Il. 16. Złotolistny dąb w projekcie R. Gutta, A. Scholtzówny. Źródło: A. Wieczorkiewicz, *W jakim kształcie zachowamy Zułów*, Arkady, R. 2, nr 3, 1936, s. 160

Projekt z pietyzmem obchodził się ze śladami historycznymi układu budynków posiadłości: kuźnią – przekształconą na szkołę im. Marii Piłsudskiej, piekarnią – w której miejsce znalazło muzeum, ruinami gorzelni, lodowni i wędzarni. Proponowano zachować podjazd do dworu, wysiewając go szorstką trawą na kolistym, obniżonym trawniku. Zachowane obiekty miały być restaurowane i dopasowane do funkcji towarzyszących rezerwatowi. Fundamenty dworu podkreślone zostały trwałym granitem obsadzonym centyfoliami – stulistnymi różami (il. 18).



Il. 17. Złotolistny dąb zasadzony w miejscu narodzin Józefa Piłsudskiego.
Źródło: *Tam, gdzie stała kolebka Józefa Piłsudskiego*, Antena, R. 5, nr 49, 1938

W sposób szczególny potraktowano miejsce, w którym znajdowała się sypialnia rodziców marszałka – miejsce jego narodzin. Obrys fundamentu został podniesiony jako ścianka, która z jednej strony tworzyć mogła miejsce na pamiątkowy napis, a z zewnątrz tło dla kamiennego stołu, który mógł pełnić funkcję ołtarza polowego. Przed ołtarzem ustawiono ustawiono kamienne ławy. Ponadto miejsce sypialni zaprojektowano jako wyłożone płytami granitowymi – w celu składania wieńców. A w miejscu kolebki zasadzono dąb złotolistny, którego barwa odcina się od szarzielonej przyrody Wileńszczyzny (il. 16, 17). Należy zwrócić uwagę na staranność, z jaką potraktowano nie tylko kwestie architektoniczne przestrzenne, ale i ogrodnicze. Zachowanie drzewostanu z dodatkowymi nasadzeniami i dobór gatunków wyróżniało projekt (il. 19).



II. 18. Upamiętnienie spalonego dworu Piłsudskich, obrys ścian odtworzony z kamiennych bloków.
Źródło: *Tam, gdzie stała kolebka Józefa Piłsudskiego*, Antena, R. 5, nr 49, 1938



II. 19. Widok z lotu ptaka na zrealizowany rezerwat pamięci w majątku Piłsudskich. Źródło:
T. Kubalski, R. Horoszkiewicz, *Żułów wczoraj i dziś*, Związek Rezerwistów, Warszawa 1938, s. 167

Upamiętnienie żułowskie jako jedyne z opisanych w tym rozdziale zostało w pełni zrealizowane. Podniosłą uroczystość przekazania narodowi rezerwatu żułowskiego 10 października 1937 roku transmitowało radio. Zasadzono wówczas dąb, symbol potęgi i nieśmiertelności. Dąb doczekał do naszych czasów. Założenie parkowe znamy jedynie z fotografii. Zostało ono zniszczone po przejściu przez wojska sowieckie we wrześniu 1939⁹⁷.

8. CMENTARZ NA ROSSIE W WILNIE

Po zakończeniu I wojny światowej granice Rzeczypospolitej nie były jeszcze przesądzone. Piłsudskiemu, który w tym czasie pełnił funkcję Naczelnika Państwa, szczególnie zależało, zgodnie z jego koncepcją federacyjną, na sojuszu z Litwą. Ten okazał się niemożliwy, ponieważ Litwini chcieli stworzyć w pełni niezależne od Polski państwo. Piłsudski zabiegał nadal, również zbrojnie (w trakcie wojny polsko-bolszewickiej), o włączenie w granice Rzeczypospolitej Wilna – miasta, w którym się wychował i z którym był emocjonalnie związany. Miasto odbijane było z rąk bolszewików dwukrotnie w kwietniu 1919 i październiku 1920 roku. Żołnierze różnego stopnia i ochotnicy, którzy polegli w tych walkach, pochowani zostali w prowizorycznych grobach pod murem cmentarza Na Rossie. W 1926 roku cmentarz przebudowano według projektu Juliusza Kłosa. Przy murze wybudowano neoklasycystyczną kaplicę, uporządkowano mogiły, dając im betonowe nagrobki, a całość niewielkiej nekropolii ogrodzono żelazną balustradą⁹⁸.

Marszałek Piłsudski nie pozostawił testamentu, lecz ostatnią wolę:

Na wypadek nagłej śmierci: Nie wiem, czy nie zechcą mnie pochować na Wawelu. Niech! Niech tylko moje serce wtedy zamknięte schowają w Wilnie, gdzie leżą moi żołnierze, co w kwietniu 1919 roku mnie jako wodzowi Wilno jako prezent pod nogi rzucili. Na kamieniu czy nagrobku wyręć motto wybrane przez mnie dla życia:

Gdy mogąc wybrać, wybrał zamiast domu
Gniazdo na skałach orła, niechaj umie
Spać, gdy źrenice czerwone od gromu
I słyhać jęk szatanów w sosen szumie.
Tak żyłem⁹⁹.

A zaklinam wszystkich, co mnie kochali, sprowadzić zwłoki mojej matki z Sugint Wiłkomirskiego powiatu do Wilna i pochować matkę największego rycerza Polski nade mną. Niech dumne serce u stóp dumnej matki spoczywa. Matkę pochować z wojskowymi honorami, ciało na lawecie i niech wszystkie armaty zagrzmią salwą pożegnalną i powitalną, tak aby szyby w Wilnie się trzęsły. Mat-

⁹⁷ M. Kolmasiak, *Żułów – miejsce urodzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 2018.

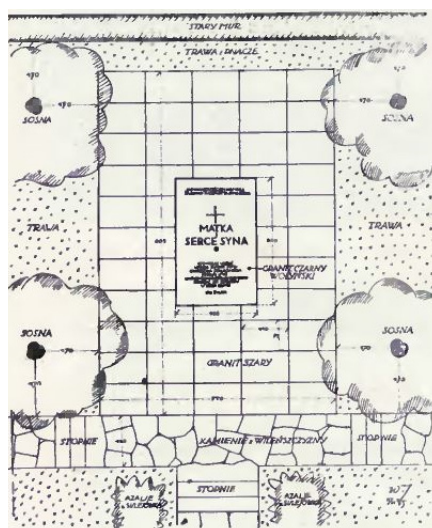
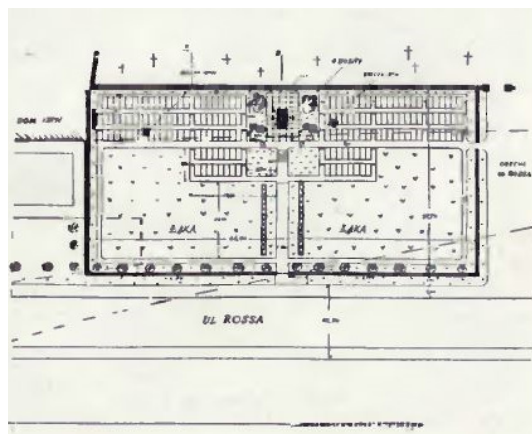
⁹⁸ E. Małachowicz, *Wilno dzieje architektura cmentarze*, Wrocław 1996, s. 487–495.

⁹⁹ Cytat pochodzi z poematu *Beniowski* Juliusza Słowackiego.

ka mnie do tej roli, jaka mnie wypadła, chowała. Na kamieniu czy nagrobku mamy wyryć wiersz z „Wacława” Słowackiego zaczynający się od słów:

[Ty wiesz, że] Dumni nieszczęściem nie mogą...
[za innych śladem iść tą samą drogą]
Przed śmiercią Mama mi kazala to po kilka razy dla niej czytać¹⁰⁰.

Ostatnia wola miała zostać jak najwierniej spełniona: NKUPMJP powierzył zaprojektowanie niewielkiego przydrożnego cmentarza wojskowego na mauzoleum godne wodza byłemu legionście prof. Wojciechowi Jastrzębowskiemu. Budowa mauzoleum na cmentarzu Na Rossie była jednym z najpilniejszych zadań komitetu, bo uroczystości pogrzebowe zaplanowano na pierwszą rocznicę śmierci Piłsudskiego. Projektant dążył do osiągnięcia majestatu przy jak największej oszczędności form.

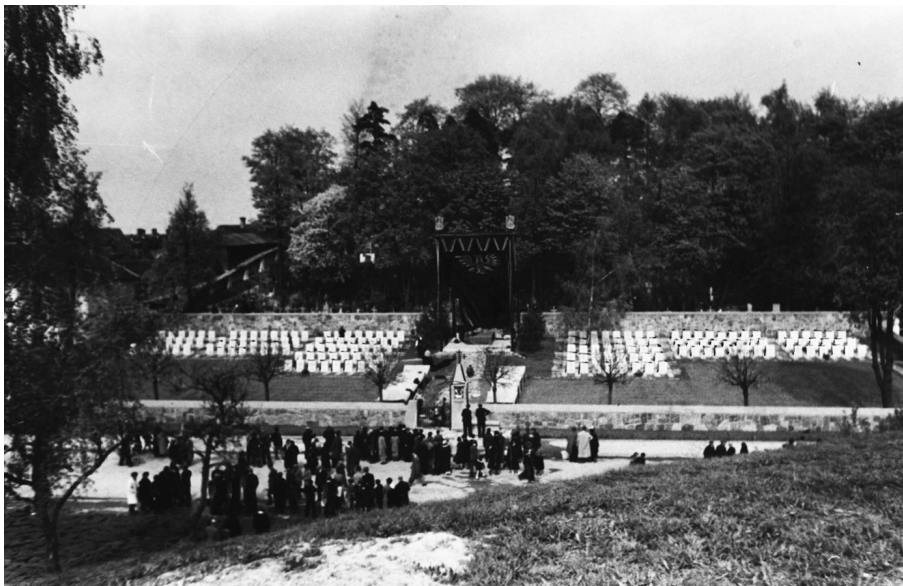


Il. 20. Projekt cmentarza Na Rossie opublikowany w 1935 roku. Źródło: *Cmentarz żołnierza i grobowiec na Rossie*, Plastyka, nr 3–4, 1935, s. 55–56

Poprzez przesunięcie przebiegu ulicy Rossa powiększono teren cmentarza do prostokąta o wymiarach 70 x 40 m. Grobowce obrońców Wilna rozplanowano na nowo w 5 rzędach (3 pełnych i 2 częściowych). Pośrodku na wyniesionym placu 5,5 x 9 m wyłożonym szarym śląskim granitem miejsce znalazło mauzoleum. Piwniczka grobowca o konstrukcji betonowej wyłożona została białym polerowanym granitem. A na niej spoczęła potężna płyta polerowanego bazaltu wołyńskiego z wykutymi według prośby Piłsudskiego cytatami, krzyżem i napisem „MATKA I SERCE SYNA” (il. 20). Znajdzenie, obróbka (bez uszkodzeń) i transport tak wielkiego kamienia z Wołynia do Wilna stanowiły wyzwanie rzemieślnicze i logistyczne. W wyniesionym placu zasa-

¹⁰⁰ Za: A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1988, s. 696–697.

dzono 4 sosny z Zułowa. Ścieżki wyłożono łamanym kamieniem z Wileńszczyzny. Wzdłuż alejki prowadzącej od wejścia wysadzono azalie, będące podarkiem z Polesia, który dobrze przyjął się w ogrodzie w Sulejówku (w posiadłości Piłsudskiego). Całość założenia ogrodzono murkiem, a przy wejściu zaprojektowano kapliczkę z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej (płaskorzeźba autorstwa Antoniego Kenara)¹⁰¹. Tłem dla mauzoleum był stary cmentarny mur, a za nim pagórkowaty teren cmentarza. Czasopismo „Plastyka” projekt Jastrzębowskiemu słusznie oceniło bardzo pozytywnie, jako *prosty, lecz potężny wyraz artystyczny*¹⁰², szanujący *powagę miejsca*. Przedstawiono w „Plastyce” stanowczą opinię, że *każdy element mniej prosty stać mógłby się pretensjonalnym drażniącym dysonansem*. Przy okazji przygotowano do pogrzebu serca marszałka wykonano również prace towarzyszące wykraczające poza obszar grobowca. Ciąg ulic od Ostrej Bramy do Rossy wysadzono wyrośniętymi lipami, przeniesionymi z przebudowywanego placu Katedralnego¹⁰³. W pobliżu cmentarza urządzono parking samochodowy¹⁰⁴. Zadbano również o teren otaczający mauzoleum, zabezpieczając go przed niewłaściwym zabudowaniem i rezerwując go na park o charakterze naturalnym¹⁰⁵.



II. 21. Cmentarz Na Rossie w dniu pochówku serca Piłsudskiego 12 maja 1936 roku.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-U-7783-1

¹⁰¹ Opis na podstawie: E. Małachowicz, *op. cit.*, s. 487–495 i *Cmentarz żołnierza i grobowiec na Rossie*, *Plastyka*, nr 3–4, 1935, s. 54–57.

¹⁰² *Cmentarz żołnierza...*, *op. cit.*, s. 56.

¹⁰³ W tym samym czasie prowadzono prace nad regulacją placu Katedralnego w Wilnie wraz ze stworzeniem miejsca pod pomnik Józefa Piłsudskiego.

¹⁰⁴ E. Małachowicz, *op. cit.*, s. 490.

¹⁰⁵ *Cmentarz żołnierza...*, *op. cit.*, s. 57.

Projekt ukończono na czas i 12 maja 1936 roku odbył się uroczysty pogrzeb, trwający cały dzień¹⁰⁶. Nad mauzoleum w czasie uroczystości rozpięty był czerwony baldachim z białym orłem. Srebrną urnę z sercem Piłsudskiego do grobowca u stóp matki złożyła żona marszałka wraz z córkami (il. 21). W czasie uroczystości zaciągnięto wartę honorową sprawowaną aż do wejścia Armii Czerwonej do Wilna we wrześniu 1939 roku.

Ten wyjątkowo prosty, również za względu na swój żołnierski charakter projekt w zestawieniu z potrzebą pompatycznego upamiętnienia wodza jest naładowany znaczeniowo poprzez zastosowanie konkretnych materiałów.

9. PLAC KATEDRALNY W WILNIE

Plac Katedralny w Wilnie został przekształcony w czasie zaboru rosyjskiego. Wyburzono zabudowania Zamku Dolnego (znajdującego się na wschód od katedry), dom biskupa, klasztor magdalenek i Bramę Zamkową oraz zasypano fosę – kanał Wilenki. Wykonano również przebicie w zachodniej, zamkniętej do tej pory ścianie placu, tworząc ulicę. W 1904 roku na środku placu ustawiono pomnik carcy Katarzyny, który po wojnie został usunięty.

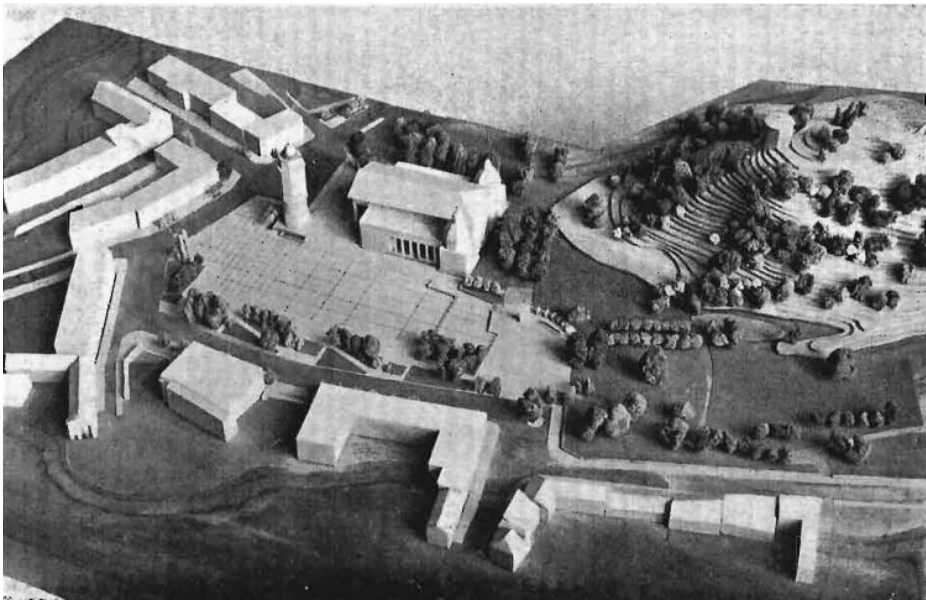
Po włączeniu Wilna do II Rzeczypospolitej plac wymagał „nowożytnej” rewaloryzacji. W 1936 roku przeprowadzono konkurs na jego regulację¹⁰⁷. W 1937 roku NKUPMJP przeprowadził konkurs na lokalizację pomnika Piłsudskiego w Wilnie. Wybór padł na plac Katedralny. Dalsze prace zostały powierzone nowo powstałemu Miejskiemu Biuru Urbanistycznemu pod kierownictwem Romualda Gutta. O wyborze kierownictwa zadecydował sukces projektu zułowskiego. Projekt przedstawiony przez zespół biura został uchwalony 28 maja 1937 roku i zatwierdzony z niewielkimi zmianami 31 maja 1938 roku przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Zastrzeżono możliwość dalszej modyfikacji projektu po rozstrzygnięciu rzeźbiarskiego konkursu na pomnik marszałka Piłsudskiego. Studia historyczne i plastyczne nad projektem trwały 10 miesięcy. Opis projektu regulacji placu Katedralnego w „Architekturze i Budownictwie”¹⁰⁸ przedstawiał rozwiązywanie dwóch problemów: komunikacyjnego i plastyczno-pejzażowego. Komunikację poprowadzono poza placem, który do tej pory jako nieutwardzone klepisko w całości traktowany był jako przestrzeń ruchu kołowego. Drogę poprowadzono po śladzie dawnej fosy Wilenki, tworząc ulicę świętej Magdaleny. Plac wyłączony z ruchu miał być przygotowany na przyjęcie tłumów podczas uroczystości. Układ komunika-

¹⁰⁶ A. Srebrakowski, *Elementy pamięci o Józefie Piłsudskim w Wilnie i na Wileńszczyźnie w latach 1935–1939*, Regiony i Pogranicza, nr 6–7, 2018–2019, s. 149.

¹⁰⁷ W tym samym czasie przeprowadzono konkurs na uporządkowanie Rynku Głównego w Krakowie: M. Kapoła, *Konkursy architektoniczne w okresie dwudziestolecia międzywojennego...*, op. cit., s. 69–75.

¹⁰⁸ P. Śledziwski, S. Bukowski, *O projekcie regulacji placu Katedralnego w Wilnie w związku z zamierzoną budową pomnika pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego według koncepcji Miejskiego Biura Urbanistycznego pod kierunkiem prof. Gutta*, Architektura i Budownictwo, nr 11–12, 1938, s. 366–372.

cyjny wokół placu przewidziano, mając na uwadze czasowe wyłączanie ruchu, który skierowany miał być na ulice Biskupa Bandurskiego i Bonifraterską. W przeciwieństwie do wielu prac konkursowych z 1936 roku projekt Gutta nie kontynuował przebiecia ulicy Zamkowej za katedrą od strony wschodniej. Decyzja była argumentowana uszanowaniem miejsca nieistniejącego Zamku Dolnego oraz uzyskaniem zacisznego placu pod pomnik marszałka, który stanąć miał na osi ulicy Zamkowej. Problem plastyczno-pejzażowy został rozwiązany poprzez wyznaczenie elementów istniejących o znaczeniu historycznym, którymi są: katedra, wieża-dzwonnica, teren Zamku Dolnego z oparciem o górę Zamkową (imponujący element pejzażowy). Dalszymi elementami pejzażu były: park królewski, Góra Trzykrzyska, altaria, natomiast współczesnymi ważnymi elementami: budynki urzędu wojewódzkiego i kurii metropolitalnej. Ideą zasadniczą było stworzenie wydłużonego placu zamkniętego od zachodu (zabudowa bloku), południa (oddzielenie od nowej ulicy, prowadzonej po śladzie fosy, pasem zieleni) i północy (katedra i park), a otwartego na wschód w stronę wzgórza zamkowego i wileńskiego pejzażu.



Il. 22. Koncepcja zagospodarowania placu Katedralnego i lokalizacja pomnika Piłsudskiego autorstwa R. Gutta. Źródło: P. Śledziwski, S. Bukowski, *O projekcie regulacji placu Katedralnego w Wilnie w związku z zamierzoną budową pomnika pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego według koncepcji Miejskiego Biura Urbanistycznego pod kierunkiem prof. Gutta*, *Architektura i Budownictwo*, nr 11–12, 1938, s. 372

Przestrzeń została podzielona na 3 główne obszary (il. 22): 1. plac przed katedrą – wstęp do placu właściwego – był on wydłużonym plateau przed zachodnim portykiem katedry, jego kompozycyjnym zamknięciem od północy był park, a od południa

dzwonnica; 2. plac właściwy – ograniczony nowym blokiem zabudowy od zachodu, od południa osłaniany od ruchu kołowego zielenią, od wschodu zaś plac graniczyć miał z placem pomnikowym. Centralną część placu obniżono w stosunku do otoczenia. Plateau katedralne i miejsce pod pomnik wyniesiono tym samym o trzy stopnie ponad plac właściwy. Wrażenie miało zostać wzmocnione poprzez zróżnicowanie nawierzchni i nieckowate ukształtowanie placu; 3. plac pomnikowy – znajdujący się u wylotu ulicy Zamkowej – od wschodu plac miał być ograniczony podnóżem Góry Zamkowej, a od północy kończyć się *w bezpośrednim sąsiedztwie nieistniejącej ściany Zamku Dolnego*¹⁰⁹. Miejsce to w konfiguracji całości miasta określone zostało jako jedyne predystynowane do upamiętnienia „Wielkiego Syna Wileńszczyzny”. Plac w sposób „bezprecedensowy” – miał być całością rzeźbiarsko-architektoniczno-pejzażową. Chociaż pomnik był objęty osobnym konkursem, to w koncepcji Gutta opisane jest jego wyobrażenie jako niefiguratywne przedstawienie, tak aby stanowiło ono wystarczająco silny akcent w zestawieniu z zielenią. Krajobraz był bardzo ważnym elementem projektu. Pas zieleni wzdłuż południowej strony placu stanowił przedłużenie parku zamkowego w głąb miasta. Natomiast zieleń Góry Parkowej miała zostać przerzedzona w celu uwidocznienia pozostałości baszty i powiązania jej z założeniem placu. Koncepcja Gutta została poddana krytyce. W 3 miesiące po uchwaleniu projektu przez Radę Miejską Projektu w prasie wileńskiej ukazały się publikacje prof. Ludomira Ślendrańskiego, dziekana Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego, prezentujące jego koncepcję, która zasadniczo bazowała na tej przedstawionej przez zespół Gutta.

W „Architekturze i Budownictwie” koncepcję Ślendrańskiego opisuje Kazimierz Kieniewicz, jednocześnie odnosząc się do projektu Gutta jako efektu pracy, który osiąga *niwelator, kanalizator i ogrodnik*¹¹⁰, nieprzedstawiającego *żadnej architektonicznej myśli* i wciskającego pomnik w przypadkowy kąt. Autor komentarza sugeruje, że malowniczość miast tworzy się na podstawie kontrastów. Tak więc nieregularne Wilno powinno otrzymać symetryczny, foremny plac. W koncepcji Ślendrańskiego plac ten otoczony jest niewysokim murem, który nawiązuje do historii, bo biegnie *mniej więcej po śladach dawnych murów obronnych*. Na murze ustawione są posągi władców z dynastii Jagiellonów, przywołujących w pamięci czasy, gdy Litwa połączona była z Koroną w wielkie mocarstwo. Wieża dzwonnicy wyłączona jest z placu poprzez okopanie fosą. Pomnik marszałka przesunięto na oś placu u wylotu ulicy Zamkowej.

Rozpisany konkurs na szkicowy projekt pomnika marszałka Piłsudskiego w Wilnie nie przyniósł rozwiązania w postaci pracy przeznaczonej do realizacji. Pierwsza zajął projekt Janiny Reichert ze Lwowa, drugie Stanisława Popławskiego z Krakowa, zakupiono też 4 inne prace. Wszystkie przedstawiały marszałka na koniu na wysokim postumencie¹¹¹. Projektu nie udało się ukończyć przed rozpoczęciem wojny.

¹⁰⁹ *Ibidem*.

¹¹⁰ K. Kieniewicz, *Problem placu katedralnego w Wilnie*, *Architektura i Budownictwo*, nr 11–12, 1938, s. 373–375.

¹¹¹ H. Hilewicz, *Niezrealizowany projekt budowy pomnika Józefa Piłsudskiego w Wilnie*, [w:] *Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy*, red. M. Szejbak, Wilno 2020, s. 15.

10. PODSUMOWANIE

Projekty architektoniczne i urbanistyczne ku czci marszałka Piłsudskiego różniły się wielkością, charakterem i zakresem opracowania (od konserwatorskiego zaprojektowania wejścia do miejsca pochówku na Wawelu do projektu całej reprezentacyjnej dzielnicy Wielkiej Warszawy). Tematyka upamiętnień posiadała jednak wspólne mianowniki.

Większość koncepcji albo nie uzyskała ostatecznej formy i nie zdołała zostać zrealizowana (za w pełni ukończone uznać można jedynie mauzoleum na cmentarzu Na Rossie i projekt żułowski, który został zburzony w czasie wojny). Oczywiście przeszkodę stanowił wybuch II wojny światowej. Na polu merytorycznym sporządzający i opiniujący projekty mierzyli się z wyzwaniem, które przesądzały o trudnościach w rozstrzygnięciu konkursów. Przykładem może być duża ilość materiałów źródłowych o przygotowaniu konkursu na dzielnicę Piłsudskiego i niewielka ilość informacji pokonkursowych. Wysokie oczekiwania wobec projektów mogły mieć wpływ na ich realizację, a raczej jej brak.

W zrozumeniu ambicji Naczelnego Komitetu Upamiętnienia Marszałka Józefa Piłsudskiego kluczowa jest monumentalność zamierzeń, która była wymagana od projektantów zarówno w formie wyrazu, jak i fizycznej skali projektów. Wszystkie zamierzenia upamiętnień były planowane jako bezprecedensowe. Architekci i rzeźbiarze II Rzeczypospolitej nie mieli szans zdobyć doświadczenia i wprawy w opracowaniu tego typu projektów.

Od projektantów oczekiwano stworzenia symbolicznego języka stylistycznego i przestrzennego, który wyrażać miał jedność różnorodnego etnicznie i wyznaniowo narodu i jednocześnie wielkość wódza: może w ten sposób zdołalibyśmy znaleźć wyraz plastyczny, styl epoki Piłsudskiego, nie w jednolitości, nie w monotonii, lecz we wspólnocie i więzi wewnętrznej, jakimi cały naród został związany – żałobą w jego śmieci i chwałą w jego nieśmiertelności¹¹². Poszukiwanie stylu narodowego wpisywało się w obecny od XIX wieku nurt architektury europejskiej i odgórnie tworzonych tożsamości narodowych, których idea ma swoje źródła w czasach oświecenia. Projekty były więc państwowotwórczym narzędziem politycznym, które miało akcentować jedność i zapewniać utrwalenie dominacji obozowi rządzącemu.

Pompatyczne zamierzenia dobrze brzmiały w wygłaszanych przemówieniach i tekstach zamieszczanych w prasie, ale trudno było przełożyć je na rozwiązania projektowe. Na podstawie opisanych w artykule upamiętnień wyróżnić można strategię, które zapewniały sukces. Było to przywiązanie wagi do materiałów. To one symbolicznie łączyły porozbiorowe ziemie: podejście stanowi podstawę koncepcji kopca marszałka Józefa Piłsudskiego, swoje jaskrawe odbicie znajduje w baldachimie nad

¹¹² Przemówienie Wieniawy-Długoszowskiego cytowane w biuletynie prasowym [za:] H. Hein-Kirchner, *op. cit.*, s. 78.

wejściem do krypty Piłsudskiego, jest również obecne w projekcie Zułowa (głazy znajdujące na polach) i mauzoleum na cmentarzu Na Rossie (materiały z różnych stron Rzeczypospolitej połączonej dzięki wysiłkom marszałka). Innym wyrazem patriotycznego połączenia z ziemią jest staranność, z jaką wybierano miejsce upamiętnień. Uwaga towarzyszyła projektom powiązanim z krajobrazem naturalnym i historycznym, będącym wynikiem analiz przestrzennych. Lokalizację krakowskiego kopca przewidziano w sposób zapewniający widokowe połączenie z dawną stolicą. Warszawska dzielnica komponowana była ze zwróceniem uwagi na dolinę Wisły. Poprzez układ przestrzenny, przecinając z Alejami Ujazdowskimi, będącymi częścią Traktu Królewskiego, utworzono historyczne powiązanie z Zamkiem Królewskim. Z wileńskiego placu Katedralnego projektowano widokowe otwarcie na Górę Zamkową. Cmentarz Na Rossie rozwiązaniami przestrzennymi połączono z Ostrą Bramą. Zułowski projekt w całości zatopiony był w krajobrazie ziemi wileńskiej. Zwrócić należy tu uwagę na podwójny sukces zespołu projektowego Gutt, Scholtzówna (konkurs na kopiec i konkurs zułowski), w którym, pioniersko, szczególną uwagę poświęcono architekturze krajobrazu¹¹³.

Analiza ewolucji projektów upamiętnień i dyskusji nad nimi na przestrzeni kilku zaledwie lat daje możliwość obserwacji zmieniających się trendów i stylów w architekturze i urbanistyce. Zwrot ku nowoczesności wydaje się logicznym wyborem przy próbie tworzenia nowej architektury w nowym państwie. Zapoznanie się z projektami upamiętnień Piłsudskiego daje współczesnym badaczom architektury możliwość śledzenia wprowadzania do projektów rodzących się idei modernistycznych.

Mimo niezrealizowania większości koncepcji ogólnonarodowych upamiętnień Józefa Piłsudskiego, pracę NKUPMJP oraz artystów i projektantów w nie zaangażowanych trzeba uznać za sukces. Lektura materiałów źródłowych daje wgląd w ducha epoki marszałka Piłsudskiego. Projekty świadczą o ambicjach i nadziejach wiązanych z młodą II Rzeczypospolitą. Ich analiza przedstawia zainteresowanie i zaangażowanie ówczesnych architektów i urbanistów działających na obszarze II Rzeczypospolitej w międzynarodową dyskusję o architekturze i zwrot ku modernizmowi oraz chęć do stosowania nowego stylu na własnych zasadach na podstawie poszukiwań stylu narodowego.

¹¹³ A. Zachariasz, *Architekt Franciszek Krzywda-Polkowski a początki architektury krajobrazu w Polsce na tle zmian zachodzących w stanach zjednoczonych i Wielkiej Brytanii*, [w:] *Studia nad architekturą i urbanistyką polski międzywojennej*, red. M. Motak, Kraków 2017, s. 9–45.

LITERATURA

- Architektura i Budownictwo, nr 2, 1935, s. 33.
- Buckiewiczówna M., *Szkieł rozwoju Warszawy*, Architektura i Budownictwo, nr 11, 1928, s. 401–438.
- Bukowski J., *Historia Kopca Józefa Piłsudskiego 1934–1993. Kopca Niepodległości – Mogiły Mogił*, Kraków 1994.
- Cele i zadania NKUPMJP. Referat gen. Gr. B. Wieniawy Długoszowskiego*, Gazeta Polska, nr 156, 7 VI 1935.
- Cichoracki P., *Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego 1935–1939 – mechanizmy działania*, Dzieje Najnowsze, R. 34, z. 4, 2002, s. 37–50.
- Chmielewski J., Syrkus S., *Warszawa funkcjonalna. Przyczynek do urbanizacji regionu warszawskiego*, Centrum Architektury, Warszawa 2013.
- Cmentarz żołnierza i grobowiec na Rossie*, Plastyka, nr 3–4, 1935, s. 54–57.
- Dybczyńska-Bułyżko A., *Kształt dla chaosu: twórczość Romualda Gutta a problemy polskiego modernizmu*, DiG, Warszawa 2008.
- Dz.U. 1936, nr 4, poz. 27.
- Dygat A., *Rozbudowa Paryża jako stolicy świata*, Architektura i Budownictwo, nr 5, 1934, s. 139–145.
- Dyskusja po odczycie Stefana Starzyńskiego*, Architektura i Budownictwo, nr 3–4, 1935, s. 135–140.
- Przemówienie gen. Dr. B. Wieniawy-Długoszowskiego na posiedzeniu organizacyjnym Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego*, Architektura i Budownictwo, nr 2, 1935, s. 38.
- Filipczak T., *O konkursie na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie*, Architektura i Budownictwo, nr 8, 1937, s. 283–291.
- Fischer I., *Od pomysłu do śmierci patrona*, Sowiniec, nr 21, 2002, s. 23.
- Gajek B., *Konflikt Wawelski*, Karta, nr 96, 2018, s. 24–55.
- Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1988
- Gawdzik C., *Uwagi o konkursie na otoczenie kopca na Sowińcu*, Architektura i Budownictwo, nr 1, 1937, s. 14–15.
- Gazeta Lwowska, nr 146, 1937, s. 1.
- Grzesiuk-Olszewska I., *Konkurs na pomnik i dzielnicę im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie*, [w:] *Sztuka lat trzydziestych: Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Warszawa 1991, s. 203–231.
- Grzesiuk-Olszewska I., *Świątynia Opatrzności i Dzielnica Piłsudskiego: Konkursy w latach 1929–1939*, Warszawa 1993.
- Hein-Kirchner H., *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939*, przeł. Z. Owczarek, Neriton, Warszawa 2008.
- Hilewicz H., *Niezrealizowany projekt budowy pomnika Józefa Piłsudskiego w Wilnie*, [w:] *Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy*, red. M. Szejbak, Wilno 2020.
- Kapołka M., *Konkursy architektoniczne w Krakowie w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Omówienie i analiza porównawcza opracowań konkursowych*, rozprawa doktorska, Politechnika Krakowska, Kraków 2020.
- Kapołka M., *Konkursy architektoniczne i urbanistyczne w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Krakowie jako narzędzie odbudowy tożsamości narodowej na tle sytuacji ogólnopolskiej*, [w:] *Studia nad architekturą i urbanistyką polski międzywojennej*, tom I: *Odbudowa i budowa państwa*, red. M. Motak, Kraków 2017, s. 116–117.
- Kieniewicz K., *Problem placu katedralnego w Wilnie*, Architektura i Budownictwo, nr 11–12, 1938, s. 373–375.
- Kolmasiak M., *Zułów – miejsce urodzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 2018.
- Konkurs na gmach radiowy w Warszawie*, Architektura i Budownictwo, nr 6, 1938, s. 171–175.
- Konkurs na projekt otoczenia kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie*, Architektura i Budownictwo, nr 1, 1937, s. 10–15.

- Konkurs na sarkofag marszałka J. Piłsudskiego na Wawelu*, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1936.
- Konkurs zamknięty na projekt szcicowy świątyni p.w. „Opatrzności Bożej” w Warszawie*, Architektura i Budownictwo, nr 3, 1931, s. 122–123.
- Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*, DiG, Warszawa 2002.
- Kubalski T., Horoszkiewicz R., *Zulów wczoraj i dziś*, Związek Rezerwistów, Warszawa 1938.
- Kotaszewicz T., *Śródmieście i jego ustrój administracyjny na przestrzeni wieków*, [w:] *Dzielnica Śródmieście wczoraj, dziś i jutro. Materiały z sesji z okazji 20-lecia samorządności w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy Zamek Królewski*, Warszawa 2010.
- Kotowski R., Michalska-Brata L., *Sanktuarium Józefa Piłsudskiego w Kielcach. Między pamięcią a polityką historyczną II Rzeczypospolitej*, Kielce 2018.
- Lalewicz M., *Polityka budowy Warszawy jako stolicy państwa*, Architektura i Budownictwo, nr 5, 1934, s. 167.
- Lenartowicz J.K., *Słownik psychologii architektury. Podręcznik dla studentów architektury*, Kraków 2010.
- Leykam M., *Mówi się ostatnio... (Notatki młodego architekta)*, Plastyka, nr 1, 1936, s. 185–188.
- Niesłuchane stanowisko metropolity krakowskiego*, Gazeta Lwowska, nr 140, 1937, s. 1.
- Małachowicz E., *Wilno dzieje architektura cmentarzy*, Wrocław 1996.
- Moczulski L., *Konflikt Wawelski. Kontekst*, Karta, nr 96, 2018, s. 24–55.
- Narodowe Archiwum Cyfrowe, Warszawa (NAC), sygn. 1-U-8487-4; sygn. 1-U-7783-1; sygn. 1-U-8487-16.
- Nowak T.J., *Urny z ziemią na Kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego w zbiorach Muzeum Historycznego w Krakowie*, Kraków 2008.
- Ogłoszenie konkursu na Pomnik Marszałka w Warszawie*, Plastyka, nr 1, 1936, s. 188.
- O pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie*, Architektura i Budownictwo, nr 3–4, 1935, s. 130–135.
- Piątek G., *Niezniszczalny. Bohdan Pniewski. Architekt salonu i władzy*, Warszawa 2021.
- Pieńkowski S., *Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie za rok akademicki 1934/35 i za rok akademicki 1935–1936*, t. 12, Warszawa 1936.
- Plac Marszałka Piłsudskiego w świetle Konkursu podpis: J. M. A. W.*, Architektura i Budownictwo, nr 3–4, 1935, s. 65.
- Prezydent Starzyński o pomniku Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie*, Plastyka, nr 3–4, 1935, s. 45–51.
- Przemówienie gen. Dr. B. Wieniawy-Długoszowskiego na posiedzeniu organizacyjnym Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego*, Architektura i Budownictwo, 1935, nr 2, s. 38.
- Sarkofag Marszałka Piłsudskiego*, Rezerwista, nr 10, 1939, s. 5.
- Skibniewski Z., *Nowa wspaniała dzielnica*, Architektura i Budownictwo, nr 11–12, 1938, s. 350–356.
- Skrót programu konkursu SARP na rozplanowanie terenów Pola Mokotowskiego i Folwarku Rakowiec wraz z przyległymi terenami państwowymi i prywatnymi*, Architektura i Budownictwo, nr 3–4, 1935, s. 140–142.
- Sochacka D., Kraszewska M., *Krakowski kopiec Józefa Piłsudskiego w strukturze przestrzennej i krajobrazie*, Infrastruktura i Ekologia Terenów wiejskich, nr 4, 2009, s. 77–78.
- Sprawozdanie Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego w Warszawie 1938–1939*, t. 2, Warszawa 1939.
- Starzyński S., *O pomniku marszałka Józefa Piłsudskiego*, Architektura i Budownictwo, nr 3–4, 1935, s. 132–133.
- Streszczenie przemówienia Stefana Starzyńskiego. O pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie*, Architektura i Budownictwo, nr 3–4, 1935, s. 130.
- Supergan F., *Bojownikom o wolność naród: pracą bezroboczych*, nakładem autora, Przemysł 1932 (broszura).
- Śledziewski P., Bukowski S., *O projekcie regulacji placu Katedralnego w Wilnie w związku z zamierzoną budową pomnika pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego według koncepcji Miejskiego Biura Urbanistycznego pod kierunkiem prof. Gutta*, Architektura i Budownictwo, nr 11–12, 1938, s. 366–372.
- Tam, gdzie stała kolebka Józefa Piłsudskiego*, Antena, R. 5, nr 49, 1938.

- Toeplitz T., *O projekcie planu strefowego Warszawy*, *Architektura i Budownictwo*, nr 10, 1927, s. 330.
- Tołwiński T., *Wielka Warszawa jako stolica państwa*, *Architektura i Budownictwo*, nr 5, 1934, s. 155.
- Trybuś J., *Warszawa niezaistniała*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Trzy tezy zabudowy miasta SARP-u*, *Architektura i Budownictwo*, nr 2, 1935, s. 35.
- Uchwała Rady Ministrów z dnia 11 maja 1936 r. w sprawie uczczenia pamięci pierwszej rocznicy zgonu Józefa Piłsudskiego (M.P. z 1936 r. nr 111, poz. 197).
- Uchwała Stołecznego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, *Architektura i Budownictwo*, nr 3–4, 1935, s. 129.
- Uchwała Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej*, *Architektura i Budownictwo*, nr 2, 1935, s. 33.
- Urbankowski B., *Józef Piłsudski – marzyciel i strateg*, Zysk i S-ka, Poznań 2014.
- Wieczorkiewicz A., *O konkursie Żułowskim. Protokół konkursowy*, *Architektura i Budownictwo*, nr 12, 1935, s. 384.
- Wieczorkiewicz A., *W jakim kształcie zachowamy Żułów*, *Arkady*, R. 2, nr 3, 1936, s. 158.
- Wiśniewski M., *Adolf Szyszko-Bohusz*, Instytut Architektury, Kraków 2013.
- Woźnicki S., *Warszawa jako stolica*, *Architektura i Budownictwo*, nr 5, 1934, s. 138.
- Wyjaśnienia gen. Wieniawy-Długoszewskiego w sprawie prac w krypcie srebrnych dzwonów*, *Gazeta Lwowska*, nr 139, 1937, s. 3.
- Zachariasz A., *Architekt Franciszek Krzywda-Polkowski a początki architektury krajobrazu w Polsce na tle zmian zachodzących w stanach zjednoczonych i Wielkiej Brytanii*, [w:] *Studia nad architekturą i urbanistyką polski międzywojennej*, red. M. Motak, Kraków 2017, s. 9–45.
- Załęczyński J., *Kult Piłsudskiego przed i po maju*, *Niepodległość i Pamięć*, t. 23, nr 3(55), 2016, s. 55–91.
- Żyromski M., *Kult jednostki jako istotna cecha propagandy totalitarnej*, *Przegląd Politologiczny*, R. XXIV, nr 2, 2019, s. 95–108.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=063E65EF> [dostęp 08 maja 2021].
- <http://www.warszawa1939.pl/fotoplan?tid=18108&nid=100688> [dostęp 21 grudnia 2021].
- <https://culture.pl/pl/artykul/nagrobek-pilsudskiego-na-biennale-architektury-wwenecji> [dostęp 21 grudnia 2021].
- Interpelacja nr 18392 do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie realizacji projektu sarkofagu Józefa Piłsudskiego, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=063E65EF> [dostęp 08 maja 2021].
- Soleczniki.pl, <https://www.facebook.com/solecznikipl/photos/akcja-budowy-100-szk%C3%B3%C5%82-marsza%C5%82ka-j%C3%B3zefa-pi%C5%82sudskiego-radaministr%C3%B3w-maj%C4%85c-na-uwaga/1131958156906788/> [dostęp 17 października 2021].
- Srebrakowski A., *Elementy pamięci o Józefie Piłsudskim w Wilnie i na Wileńszczyźnie w latach 1935–1939*, *Regiony i Pogranicza*, nr 6–7, 2018–2019, s. 149, <https://hist.uni.wroc.pl/Instytut-Historyczny/Strefa-studenta/Czytelnia-on-line> [dostęp 21 grudnia 2021].
- Wiśniewski M., *Baldachim nad wejściem do krypty Marszałka Józefa Piłsudskiego*, <https://szlakmodernizmu.pl/baza-obiektow/baldachim-nad-wejsciem-dokrypty-marszalka-jozefa-pilsudskiego/> [dostęp 08 maja 2021].

NOTY O AUTORACH

Prof. dr hab. inż. arch. Maciej Motak

Architekt (od 1989) oraz nauczyciel akademicki Politechniki Krakowskiej (od 1990) i Uniwersytetu Jagiellońskiego (2016–2021). Uczy historii urbanistyki oraz prowadzi badania naukowe w zakresie: historii architektury i urbanistyki (ze szczególnym uwzględnieniem okresu międzywojennego), ochrony dziedzictwa, architektury współczesnej. Napisał kilka książek, m.in. *Architektura Krakowa 1989–2004. Nowe realizacje w kontekście miasta historycznego* (wyd. 2007), *Historia rozwoju urbanistycznego Krakowa w zarysie* (wyd. pol. 2012 i 2019, wyd. ang. 2018), *Osiedle Urzędnicze w Krakowie. Urbanistyka i architektura 1924–1942* (wyd. 2018 i 2020) oraz kilkadziesiąt rozdziałów w książkach i artykułów naukowych. Jest członkiem Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów RP (od 2003), Stowarzyszenia Architektów Polskich o/ Kraków (od 2013), Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa (od 1982).

Dr inż. arch. Maciej Kapołka

Doktor nauk inżynieryjno-technicznych w dyscyplinie naukowej Architektura i Urbanistyka, badacz historycznych konkursów architektonicznych i innych zagadnień związanych z budownictwem modernistycznym. Autor szeregu publikacji naukowych dotyczących architektury dwudziestowiecznej, w szczególności z okresu dwudziestolecia międzywojennego. W latach 2015–2021 współpracownik redakcyjny miesięcznika *Architektura & Biznes*, na łamach którego opublikował blisko sto artykułów o architekturze najnowszej. Na co dzień architekt czynny MPOIA prowadzący w Krakowie autorską pracownię projektową „MAKA” Architekci.

Mgr inż. arch. Anna Połtowicz-Staśko

Absolwentka Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej na kierunku Architektura i Urbanistyka. Od 2019 roku uczestnik Szkoły Doktorskiej w Katedrze Planowania Przestrzennego, Projektowania Urbanistycznego i Ruralistycznego Politechniki Krakowskiej. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół architektury i urbanistyki XX wieku, w tym przede wszystkim Europy Środkowo-Wschodniej.

Mgr inż. arch. Małgorzata Burkot

Absolwentka Politechniki Krakowskiej i HAWK Hildesheim (2014), uczestniczka Studiów doktoranckich w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków (2015-2019), Politechniki Krakowskiej. W pracy badawczej interesuje się dziedzictwem urbanistycznym, miejscami pamięci i współczesnymi przemianami w miastach. Praktykowała w Holandii, Polsce i Niemczech. Pracuje w biurze Kartenbeck und Lang Architekten w Berlinie.

eISBN 978-83-67188-12-8



Politechnika Krakowska
im. Tadeusza Kościuszki